



STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH



kwiecień/
maj
2008

ISSN 0239-3549

komunikat **4/5**





Wybór pobudza wyobraźnię

Architektura to sztuka wyboru. Wśród wielu możliwości muszę znaleźć tę najlepszą. Czym większy wybór, tym większa pewność, że znajdę to rozwiązanie, którego szukam.

Zbigniew Reszka
architekt



CONSOLIS

SWOBODA KONSTRUKCJI



Nowoczesna prefabrykacja betonowa

System CONSOLIS to sprawdzona w Europie i na świecie technologia łącząca w sobie zalety żelbetu i strunobetonu jako materiału konstrukcyjnego oraz prefabrykatu jako technologii wznoszenia.

System CONSOLIS to:

- wysoka jakość produktów wykonywanych w fabryce;
- wysoka wydajność produkcji i montażu umożliwiająca szybką realizację obiektów;
- krótki czas montażu;
- niezależnienie od niekorzystnych warunków pogodowych;
- dobre rozwiązania architektoniczne;
- ekologiczny sposób budowania przy optymalnym zużyciu materiałów;
- recykling odpadów

CONSOLIS Polska Sp. z o.o.

97-350 Gorzkowice ul. Przemysłowa 40, tel.: +48 44 732 73 00, fax: +48 44 732 73 01

Zakład Produkcyjny

63-400 Ostrów Wlkp. ul. Chtapowskiego 49, tel.: +48 62 736 02 24, fax: +48 62 736 22 90

Biuro centralne

90-753 Łódź ul. Żeligowskiego 8/10, tel.: +48 42 291 08 50, fax: +48 42 291 08 51

Biuro handlowe

02-619 Warszawa ul. Wejnerta 26/2, tel.: +48 22 844 18 38, fax: +48 22 844 95 35

Biuro handlowe

40-847 Katowice ul. Pukowca 15, tel.: +48 32 252 53 60, fax: +48 32 202 41 84

www.consolis.pl
info@consolis.pl

Spis treści

Kongres Architektury Polskiej 23-25 maja 2008	6
Dyplom Roku 2008	10
Sprawa Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie z 1934 roku.....	18
Piękno przestrzeni publicznej.....	20
Jean Nouvel laureatem Nagrody Pritzкера w 2008.....	23
Konferencja ACE	23
W nawiązaniu do „La Lettre” Nr 21	26
„La Lettre”	27
„Złota wstęga Brdy”	28
Klub Architekta „Woluta” przy ZG SARP	29
Konkursy	30
Prezentacje O/Wybrzeże	46
Świadome wnętrze 2008	68
Europe 40 under 40	68
Konkurs o Nagrodę im. prof. Waltera Henna 2008.....	69
Seville 1995-2005: Architektura jednej dekady.....	70
Wspomnienie o Rudolffie Witwickim	71
Odeszli od nas.....	72



Zespół budynków apartamentowych Jurata 5
(proj. ArchDeco Sp. z o.o. Gdynia)

„Komunikat SARP” ISSN 0239-3549

Redaktor Naczelna

Agnieszka Bulanda
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa
tel. (22) 826 39 31; e-mail: agnieszkabulanda@sarp.org.pl

Przygotowanie wydania:

Zarząd Główny SARP
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa,
tel. (22) 827 87 12; e-mail: sarp@sarp.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów w nadsyłanych materiałach oraz do niepublikowania tych materiałów bez podania przyczyn. Redakcja zastrzega sobie prawo adyustacji nadesłanych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Wszystkie materiały publikowane w „Komunikacie” są objęte ochroną prawa autorskiego.

Reklama

Kierownik Działu Marketingu:
Dorota Pankiewicz
tel: (22) 827 75 39
0-508 264 639
e-mail: reklama@sarp.org.pl

Opracowanie graficzne, skład, DTP:

webkreator www.webkreator.com.pl
Paweł Noszkiewicz
e-mail: pawel.n@webkreator.com.pl

Druk:

Drukarnia Tokawi
02-274 Warszawa, ul. Nieduża 7
tel. (22) 846 21 78 www.tokawi.pl

nakład 6000 szt.



Kongres Architektury Polskiej to największe spotkanie architektów polskich w jednym miejscu, w tym roku w Poznaniu. Tradycyjnie już nasz polski, nazywany również „prekongresem”, poprzedza odbywający się na przełomie czerwca i lipca w Turynie – Kongres Międzynarodowej Unii Architektów.

Program „prekongresu” jest niezwykle bogaty, stąd też w bieżącym numerze symbolicznie jedynie sygnalizujemy jego główne założenia, a obszernie relacje prześlemy w kolejnym „Komunikacie”.

Już dziś zadaję sobie pytanie, czy w ciągu tych niespełna trzech dni uda się uczestnikom, panelistom, przedstawicielom władz, inwestorom oraz zgodnie z hasłem Kongresu „Przekaz Architektury – architektura przekazu” – odbiorcom tego „przekazu” czyli mieszkańcom, odpowiedzieć na wszystkie istotne kwestie, których Kongres będzie dotyczył.

Są to bowiem tematy niełatwe, niełatwo będzie zapewne znaleźć satysfakcjonujące wszystkich rozwiązania. Czy jednak nie taki jest cel forum, jakim jest Kongres, by również o trudnych sprawach mówić głośno i otwarcie? Kongres bowiem, to nie tylko okazja do pochwalenia się dorobkiem architektonicznym, to również czas na dyskusje o odpowiedzialności architektów, o etyce zawodu, o przekazywaniu młodemu pokoleniu najistotniejszych wartości związanych z szeroko pojętą architekturą. To kolejna szansa, by architektura podobnie jak inne dziedziny kultury i sztuki zaistniała w powszechnej świadomości Polaków.

W tegorocznym Kongresie mocno zauważalna jest obecność młodego pokolenia, począwszy od przedszkolaków, dla których przygotowywane są specjalne warsztaty, poprzez sesje plenarne wskazujące potrzebę wprowadzania w Polsce powszechnej edukacji architektonicznej od najmłodszych lat, aż do „pobudki” jaką szykuje dla uczestników Kongresu Ogólnopolskie Stowarzyszenie Studentów Architektury OSSA.

Studenci są również bohaterami tego numeru „K”. Prezentujemy prace nagrodzone w tegorocznej edycji Dyplomu Roku, a dzięki uprzejmości redakcji „Architektury-murator” mogą się Państwo zapoznać z zakończonym właśnie konkursem studenckim organizowanym od 11-tu już lat przez „A-m”.

Pod koniec kwietnia w naszym zamku w Tucznie oraz gościnnie w Berlinie, SARP oraz związek architektów niemieckich BDA rozstrzygnęły konkurs o Nagrodę prof. Waltera Henna.

Podczas trwania Kongresu ogłoszone zostaną również wyniki w konkursie studenckim im. prof. Czarneckiego na najlepszą pracę semestralną z dziedziny urbanistyki, architektury i projektowania wnętrz powstałą na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej lub na Wydziale Architektury i Wzornictwa poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Na finałowej liście 40 najlepszych architektów Europy poniżej 40tego roku życia, a więc znów młodych (!) znaleźli się nasi Koledzy ze Śląska!

Budujące to informacje, choć zapewne niejednego z Państwa, kto nie daj Boże przekroczył magiczną czterdziestkę, mogą przyprawić o ból głowy...

Jestem jednak przekonana, że taka aktywność młodego i tego mniej młodego acz równie prężnego architektonicznego środowiska wyjdzie nam wszystkim na dobre, czego przy okazji obu kongresów, ale i na każdy niekongresowy zawodowy dzień wszystkim Państwu życzę.

Agnieszka Bulanda

największe spotkanie polskich architektów

Kongres Architektury Polskiej 23-25 maja 2008



Celem Kongresu jest przedstawienie kondycji Architektury polskiej, sytuacji zawodowej środowiska architektów polskich, stanu legislacji w zakresie architektury, planowania i inwestowania; jak również przedstawienie dorobku architektów polskich w zakresie twórczości, realizacji, rozwoju naukowego oraz przedstawienie aktualnego poziomu kształcenia młodych architektów.

Dodatkowym zamierzeniem jest również przygotowanie udziału i wystąpienia polskiej delegacji na Kongresie Międzynarodowej Unii Architektów U.I.A., który odbędzie się w tym roku w Turynie. Hasłem przewodnim, tradycyjnie już wiążącym Kongres Architektury Polskiej z Światowym Kongresem U.I.A. jest – **„Przekaz architektury – architektura przekazu”**.

Wybór miasta Poznania na miejsce organizacji tego prestiżowego wydarzenia, również nie jest przypadkowy.

Poznań to miasto znane ze swej tradycyjnej gościnności, kontaktów międzynarodowych, miejsce wielu interesujących inwestycji publicznych oraz inwestycji finansowanych przez kapitał polski i zagraniczny. Współorganizator, obok innych miast Polski, EURO 2012, miasto, które ubiega się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury.

Poznań jest jednym z najstarszych miast polskich i posiada swój niewątpliwy dorobek w odbudowie, konserwacji i rewitalizacji zabytków.

Kongres Architektury Polskiej będzie więc bez wątpienia okazją do zapoznania się z tymi osiągnięciami przez gości Kongresu.

Przekaz architektury – architektura przekazu, hasło Kongresu, które w swej bardzo pojemnej formule pozwala na przedstawienie szerokiego spectrum aktywności, działań, badań związanych z architekturą. Będzie to forum wymiany myśli i poglądów, forum spotkań architektów i ich gości, wśród których będą władze rządowe, wojewódzkie i samorządowe, zaprzyjaźnione organizacje zawodowe, wybitni przedstawiciele zawodu architekta

i kręgu biznesu, inwestorów i przemysłu materiałów budowlanych, jak również i sami mieszkańcy miasta będący odbiorcami tego „przekazu”.

Obrady Kongresu będą prowadzone zgodnie z założeniami Kongresu U.I.A., w trzech panelach tematycznych.

Pierwszy panel będzie dotyczył związków architektury z kulturą, odpowiedzialnością architektów za zachowanie, ochronę i rewitalizowanie historycznej spuścizny materialnej oraz przekazywanie tych wartości społeczeństwu, a zwłaszcza młodemu pokoleniu.

Drugi panel poświęcony będzie demokracji w planowaniu, wypracowaniu consensusu społecznego, uwzględniającego prawo, strategię i politykę rozwojowe, dające równe szanse innym, również najsłabszym.

Nadzieja to hasło przewodnie **trzeciego panelu**. Dyskutanci zmierzą się z następującymi tematami: jak przekazać potrzebę tworzenia dobrych projektów, które są przyjazne środowisku, jak budować, by przyszłe generacje żyły w lepszych warunkach.

Kongresowi towarzyszyć będą różnego rodzaju wystawy o tematyce architektonicznej – prezentacje dorobku polskich architektów, przegląd filmów o architekturze, warsztaty studenckie czy wreszcie warsztaty dla dzieci – architektoniczne przedszkole.

RADA PROGRAMOWA:

- Marian Fikus
- Jerzy Gurawski
- Robert Konieczny
- Janusz Korzeń
- Marcin Kościuch
- Andrzej Kurzawski
- Romuald Loegler
- Krzysztof Nawratek
- Paweł Starosta
- Jakub Szczęsny
- Jarosław Trybuś

PANELE DYSKUSYJNE

Tezy do paneli dyskusyjnych

Talent, twórca, kultura, dziedzictwo

1. architekt. twórca? rzemieślnik? przedsiębiorca?
2. architektura. wkład w kulturę czy pomnażanie PKB?
3. granice ingerencji. przystosowanie budynków do nowych potrzeb a integralność artystyczna.

Paneliści:

- Jerzy Gurawski
- Robert Konieczny
- Jakub Szczęsny
- Jarosław Trybuś



Demokracja i tolerancja w planowaniu przestrzennym

1. Demokracja – równoprawne uczestnictwo obywateli (społeczeństwa) w sprawowaniu władzy, to prawa ale i obowiązki, to m.in. współuczestnictwo w gospodarowaniu i zarządzaniu przestrzenią. (...) Jak rozwiązywać w praktyce konflikty zagospodarowania i planowania przestrzennego, jak godzić sprzeczne racje w gospodarowaniu przestrzenią?

2. (...) Jakość przestrzeni jako dobro wspólne (...). Jak zmienić stosunek do ochrony tego dobra, jako elementu interesu publicznego w gospodarowaniu przestrzenią?

3. (...) Ochrona interesu publicznego poprzez stanowienie i wprowadzanie odpowiednich norm prawnych. (...) W jaki sposób uzgodnić poglądy na ten temat, jak w sposób przybliżyć możliwość godzenia interesu celu publicznego i realizacji gospodarczych celów rozwojowych, konkretnych projektów rozwojowych?

4. Partycypacja społeczna (...). Jak można zmienić i poprawić jej formy?

5. (...) Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W jakim kierunku powinno pójść reformowanie zasad i form jego sporządzania, by było to narzędzie przyjazne, skuteczne i przede wszystkim powszechnie stosowane?

6. Dobra komunikacja społeczna (...) Jakie formy edukacji „pro-przestrzennej” społeczeństw i upowszechnienia wiedzy o stanie i walorach przestrzeni należałoby wprowadzić i rozwinąć? Jakim językiem o tym mówić, pisać. Jak te problemy pokazywać?

Paneliści:

- Grzegorz Buczek
- Marian Fikus
- Marian Kopaliński
- Janusz Korzeń
- Paweł Starosta
- Krzysztof Nawratek

Nowe technologie – nadzieje – szanse – zagrożenia

1. Syndrom „nowego” i „starego”. Nowe czy tradycyjne technologie?

Gdzie współcześnie twórcy upatrują szansę na rozwój architektury uwzględniający jakość życia, ekologię, stosunek do środowiska naturalnego i zmian klimatycznych?

2. Architektoniczne wizje źródłem inspiracji dla nowych technologii

3. Wpływ nowych technologii na globalizację architektury.

Paneliści:

- Marek Budzyński
- Romuald Loegler
- Marta Dziarnowska

WYSTAWY

Kongresowi Architektury Polskiej w Poznaniu towarzyszyć będzie szereg wystaw – prezentujących dorobek polskich środowisk architektonicznych – poznańskich ale też z całej Polski. Odbędą się także wystawy studenckie – w tym jedna polsko-niemiecka. Wystawy będą dostępne dla publiczności w CK Zamek, w Aula Nova i na terenie Starego Browaru.

Laureaci Honorowej Nagrody SARP

Wystawa towarzysząca obradom kongresu prezentować będzie twórczość laureatów Honorowej Nagrody SARP: za rok 2005 – Jerzego Skrzypczaka, za rok 2006 – Witolda Benedeka i Stanisława Niewiadomskiego oraz za rok 2007 – Jerzego Gurawskiego.

Architektura polska w pierwszej dekadzie XXI wieku

Towarzyszący obradom kongresu przegląd projektów i realizacji architektonicznych nadesłanych przez regionalne oddziały SARP prezentujących najświeższe dokonania i aktualną kondycję architektury polskiej.

Nagroda SARP za najlepsze realizacje powstałe z pieniędzy publicznych

Towarzyszący obradom kongresu przegląd nagrodzonych i nominowanych do nagrody za najlepsze realizacje architektoniczne wzniesione ze środków publicznych w latach 2005, 2006 i 2007.

Honorowa Nagroda Poznańskiego Oddziału SARP za rok 2007

Wystawa poświęcona bogatej twórczości architektonicznej, urbanistycznej, planistycznej, malarskiej oraz działalności naukowo dydaktycznej profesora Aleksandra Grygorowicza, nagrodzonego Honorową Nagrodą Poznańskiego Oddziału SARP za rok 2007.

Finał XXVIII edycji konkursu imienia profesora Władysława Czarneckiego

Popularny konkurs studencki na najlepszą pracę semestralną z dziedziny urbanistyki, architektury i projektowania wnętrz powstała na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej lub na Wydziale Architektury i Wzornictwa poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Architektoniczne Punkty Odniesienia. Honorowa Nagroda SARP 1966-2006

Polska architektura współczesna w filmie fabularnym, dokumentalnym i na fotografii. Multimedialna prezentacja sylwetek i imponującego dorobku architektonicznego 56 laureatów najważniejszego wyróżnienia architektonicznego w Polsce – Honorowej Nagrody SARP. Pokaz odbędzie się jednocześnie na trzech ekranach umieszczonych na ścianie wejściowej do Teatru Animacji w CK Zamek. Autorami prezentacji są Elżbieta Czyżewska i dr Adam Czyżewski dyrektor Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.



**„Wielka sztuka za wielką”
– twórczość i dorobek APA
Kuryłowicz & Associates**

Wystawa prezentująca twórczość architektów Ewy i Stefana Kuryłowiczów. Na wystawie zobaczy być może fotografie najbardziej reprezentatywnych dzieł pracowni.

Laureaci Nagrody Miasta Poznania im. Jana Baptisty Quaddro

Począwszy od 1999 roku miasto Poznań przyznaje do roczną nagrodę za najlepszą realizację architektoniczną w Poznaniu. Wystawa stanowić będzie przegląd dotychczas uhonorowanych obiektów i ich twórców.

Miejskie konkursy architektoniczne

Przegląd laureatów konkursów organizowanych w ostatnich latach w Poznaniu przez architekta miejskiego. Zadania obejmują zwykle obszary o złożonej problematyce programowo-przestrzennej, a ich wyniki stanowią zwykle podstawę do późniejszych decyzji administracyjnych. Wystawa zorganizowana przez Urząd Miasta Poznania.

OSSA – „Obudź miasto, tej!”

Przy okazji Kongresu Architektury Polskiej w Poznaniu, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Studentów Architektury – OSSA organizuje kolejną edycję warsztatów.



Ściągamy studentów architektury z całej Polski, w samo serce zaspanego miasta – akcja rozegra się na Starym Rynku, w Arsenale. Potrwa od 21 do 25 maja.

W tym czasie, grupę pięćdziesięciu studentów podzieloną na zespoły czeka kolejne wyzwanie.

Jako prowadzący i autorzy swój udział w warsztatach zadeklarowali:

- Architektoniczna Pracownia Autorska ARPA, Jerzy Gurawski
www.gurawski.com
- Studio ADS, Piotr Z. Barełkowski i Przemysław Borkowicz
www.studioads.PL
- Ultra Architects
www.ultra-architects.pl
- EASST
www.easst.com
- FRONT
www.frontarchitects.PL
- Studio OZ

KOMITET ORGANIZACYJNY

Kongres Architektury Polskiej jest organizowany przez Stowarzyszenie Architektów Polskich, przy współpracy organizacyjnej Fundacji Twórców Architektury, Izby Architektów Rzeczypospolitej i Miasto Poznań. Za organizację Kongresu odpowiada szereg osób – przede wszystkim członkowie poznańskiego oddziału SARP:

- **Andrzej Kurzawski – Prezes SARP O. Poznań**
- **Wojciech Krawczuk**
- **Marcin Kościuch**
- **Maciej Werc**
- **Natalia Knast**
- **Jakub Adamiak**
- **Adam Sieniecki**
- **Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk**

*Źródło: Biuro Organizacyjne
Kongresu Architektury Polskiej*

www.kongresarchitektury.pl

Architektoniczne punkty odniesienia. Honorowa Nagroda SARP 1966-2006.

Multimedialna wystawa wraz z cyklem konferencji i dyskusji panelowych podróżuje po Polsce. Z tą znakomitą prezentacją mogli się już zapoznać mieszkańcy Krakowa, Wrocławia, Łodzi a podczas Kongresu wystawa odwie-

dzi Poznań. Obszerna relacja ze wszystkich tych spotkań w kolejnym numerze „K”.

JEDEN PRODUKT - WIELE MOŻLIWOŚCI...

ogrodzenia

balustrady

sufity


elewacje

i wiele innych...

meble



EXPAMET POLSKA

GRUPA GIBRALTAR INDUSTRIES 

EXPAMET Polska sp. z o.o.
ul. Obornicka 263, 60-693 Poznań,
tel. +48 61 842 97 44,
biuro@expamet.pl, www.expamet.pl

DORADCY TECHNICZNI:

**Polska Północna
i Południowo - Zachodnia**

Grzegorz Iwanowicz
tel. +48 600 80 30 33

**Polska Centralna
i Południowo - Wschodnia**

Leszek Bone
tel. +48 600 80 30 34

Nagroda SARP im. Zbyszka Zawistowskiego

Dyplom Roku 2008



foto: P. Lucenko

Dnia 18 marca 2008 r. w siedzibie Stowarzyszenia Architektów Polskich przy ul. Foksal 2 w Warszawie, odbyła się uroczystość wręczenia dorocznej nagrody SARP za najlepszy dyplom w danym roku, uwieńczony tytułem magistra inżyniera architekta na polskich uczelniach architektonicznych – DYPLOM ROKU 2008.

Tegoroczną uroczystość uświetniła obecność Ministra Piotra Żuchowskiego – Sekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, oraz Wiceministra Olgierda R. Dziekońskiego – Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Infrastruktury, którzy wraz z Prezesem SARP Jerzym Grochulskim wzięli udział we wręczeniu nagród.

Nagroda ta jest przyznawana od 1964 roku, w jej początkowym brzmieniu nazywana Nagrodą SARP im. architektów Stanisława Nowickiego i Stanisława Skrypija,

później Doroczną Nagrodą SARP za najlepszą pracę dyplomową wykonaną na Wydziałach Architektury polskich uczelni – o nazwie Dyplom Roku.

W 2000 roku Zarząd Główny Stowarzyszenia Architektów Polskich wybierając Zbyszka Zawistowskiego patronem Nagrody za Najlepszy Dyplom wykonany na polskich uczelniach architektonicznych – chciał uhonorować tego wybitnego architekta, byłego Prezesa ZG SARP, przedwcześnie zmarłego w 1998 roku.

Do Nagrody za najlepszy dyplom zgłaszane są projekty zakwalifikowane przez komisję powołaną przez właściwy Zarząd Oddziału SARP w porozumieniu z Wydziałem Architektury. Do Nagrody zgłoszone zostały projekty dyplomowe z dziewięciu uczelni architektonicznych w całym kraju. Każda uczelnia mogła wytypować po 3 prace dyplomowe, zatem wszystkich zgłoszonych prac było 27.



foto: P. Lucenko

Członkowie jury – od lewej: B. Wyporek, H. Łaguna, P. Handschuh, M. Orłowski, W. Jasiewicz



foto: P. Lucenko

Od lewej: A. Bulanda – Rzecznik Prasowy SARP, P. Średniawa – pełniący obowiązki przew. jury, P. Żuchowski – Sekretarz Stanu w MKiDN, O. Dziekoński – Podsekretarz Stanu w MI, J. Grochulski – Prezes SARP, J. Kopczeński – promotor, P. Lis – Laureatka Dyplomu Roku 2008.



fot. P. Łucenko

Od lewej: O. Dziekoński – Podsekretarz Stanu w MI, P. Średniawa – pełniący obowiązki przew. jury, A. Bulanda – Rzecznik Prasowy SARP, P. Żuchowski – Sekretarz Stanu w MKiDN, J. Grochulski – Prezes SARP.

Jury w składzie:

- arch. Jerzy Grochulski – przewodniczący jury¹, Prezes SARP
- arch. Henryk Łaguna – sędzia referent
- arch. Bogdan Wyporek – TUP
- arch. Waldemar Jasiewicz – SARP O/Białystok
- arch. Stefan Ciecholewski – SARP O/Wybrzeże
- arch. Marcin Włodarczyk – SARP O/Kraków
- arch. Paweł Handschuh – SARP O/Poznań
- arch. Marek Orłowski – SARP O/Szczecin
- arch. Piotr Średniawa – SARP O/Katowice
- arch. Piotr Sembrat – SARP O/Warszawa
- arch. Zdzisław Pawlak – SARP O/Wrocław

przyznało

DOROCZNĄ NAGRODĘ SARP im. Zbyszka Zawistowskiego DYPLOM ROKU 2008

► arch. Paulinie Lis

za pracę dyplomową: „Mikrobrowar Leszczydół”, wykonaną na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, pod kierunkiem dr arch. Jacka Kopczewskiego.

Uzasadnienie jury:

Praca podejmuje niesłychanie istotny problem przestrzeni polskich wsi i małych miejscowości, stojących na granicy katastrofy architektonicznej i urbanistycznej. Pozornie skromny i niewielki temat zawiera niezwykle duży potencjał emocjonalny oraz cechuje się wysokim poziomem rozwiązań architektonicznych.

Na wyróżnienie zasługuje wysoki poziom warsztatowy pracy oraz zaproponowana jakość detalu architektonicznego.

Przyznane zostały również **trzy wyróżnienia**. Otrzymali je:

► arch. Katarzyna Furgalińska

za pracę dyplomową: „OSLOportpolis. Projekt zabudowy nabrzeża Zatoki Løhavn w Oslo (Obszar Grønli)”,

¹ Jerzy Grochulski z uwagi na fakt bycia nauczycielem akademickim uważnił arch. Piotra Średniawę do pełnienia obowiązków przewodniczącego jury konkursu i wyłączył się z prac sądu konkursowego.



fot. P. Łucenko

Od lewej: B. Drygas – biuro ZG SARP, A. Bulanda – Rzecznik Prasowy SARP, P. Żuchowski – Sekretarz Stanu w MKiDN

wykonaną na WYDZIALE ARCHITEKTURY POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ, pod kierunkiem dr inż. arch. Michała Tomanka. (Praca dyplomowa powstała przy współpracy z Michałem Lisińskim).

Uzasadnienie jury:

Interesująca próba rozwiązania systemu „miasta” wtopionego w morską przestrzeń fiordu. Praca charakteryzuje się wybitną konsekwencją twórczą o prostej zharmonizowanej formie urbanistycznej. Głęboka analiza powiązań przestrzennych trafnie nawiązująca do inspiracji minimalistycznej architektury skandynawskiej.

► arch. Małgorzata Dolińska

za pracę dyplomową: „...z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Projekt cmentarza komunalnego i krematorium w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Karakulach, wykonaną na WYDZIALE ARCHITEKTURY POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ, pod kierunkiem mgr inż. arch. Jana Kabaca

Uzasadnienie jury:

Założenie przestrzenno krajobrazowe nowego cmentarza cechuje pożądana powaga oraz głęboki wyraz symboliczny uzyskany lapidarnymi środkami wyrazu.

Propozycje rozwiązań kaplicy cmentarnej, a w szczególności jej wnętrza nacechowane spokojem i harmonią stwarzają pożądaną klimat dla obrzędów pogrzebowych.

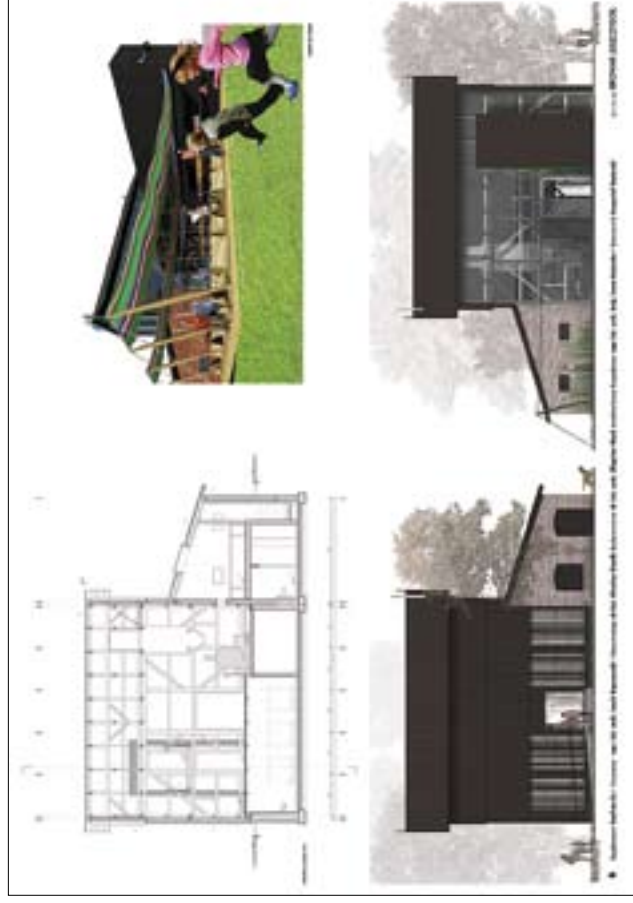
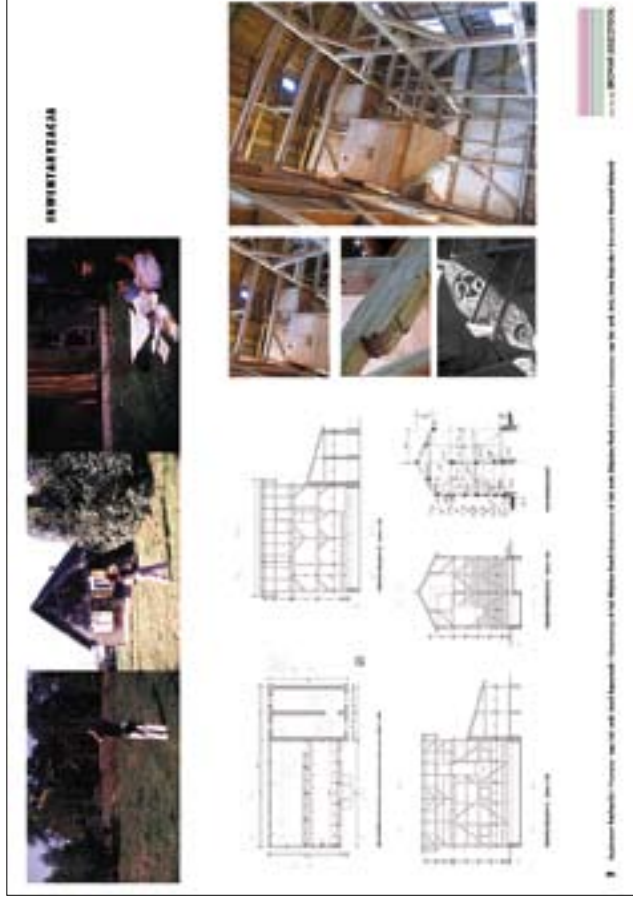
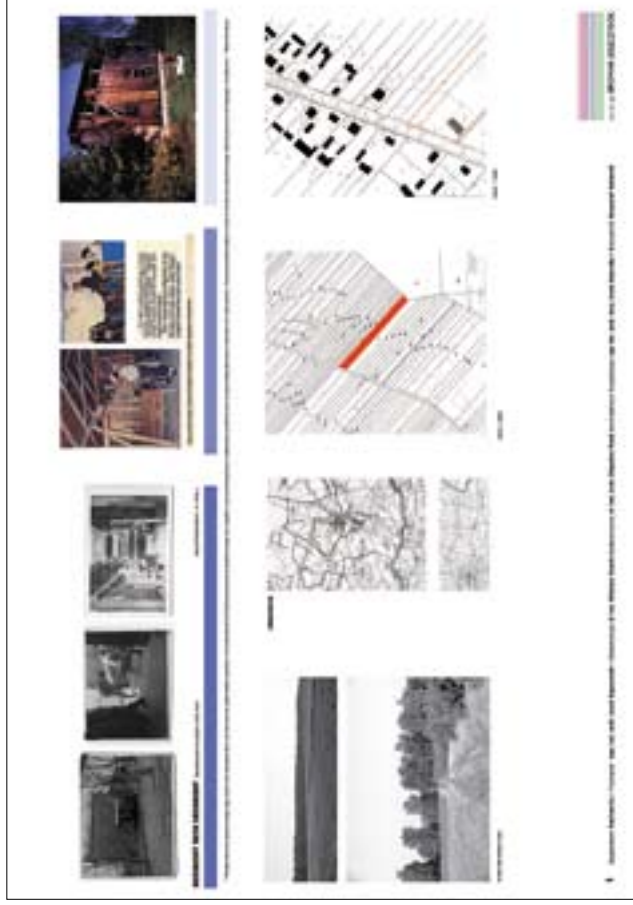
► arch. Aleksander Bartoszewski

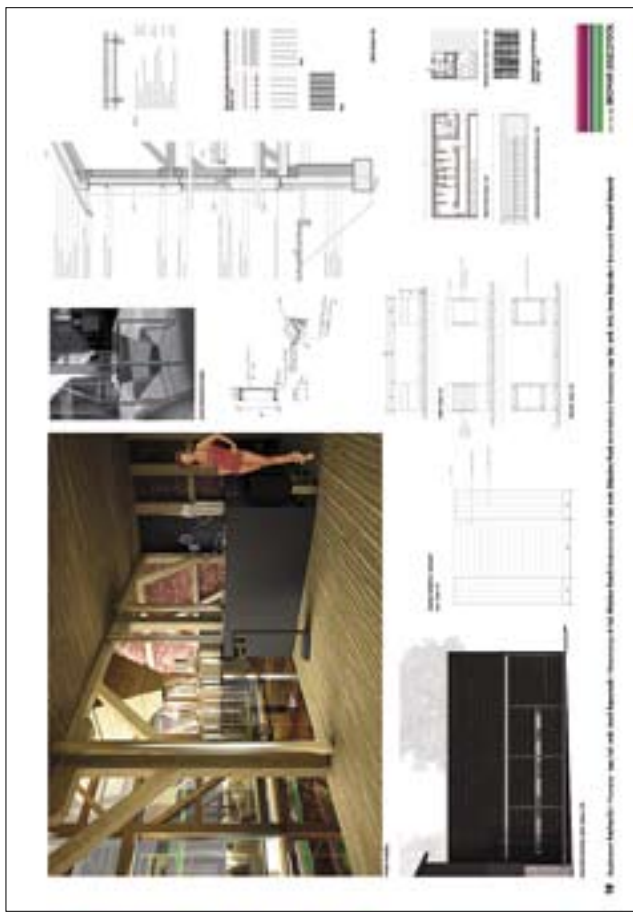
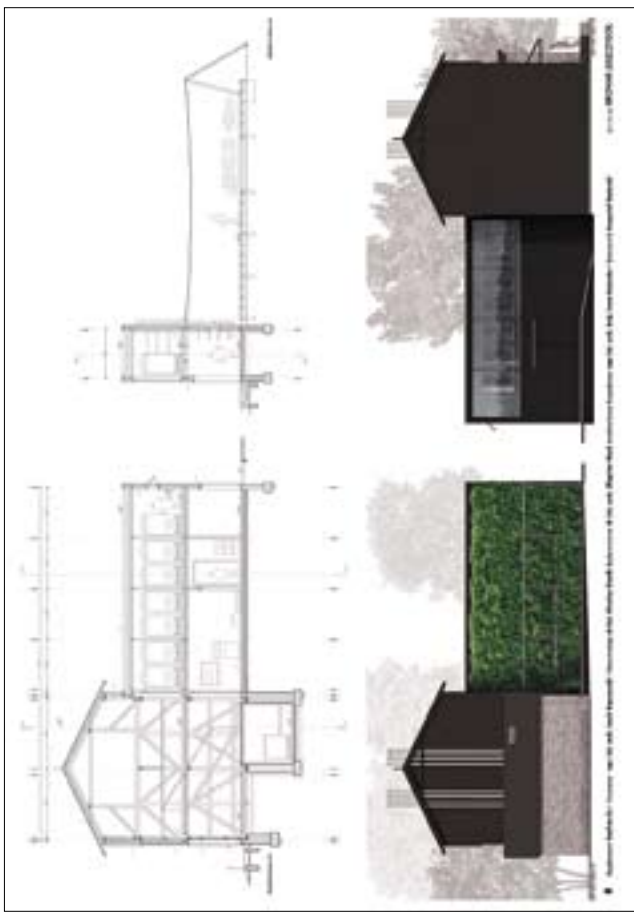
za pracę dyplomową: „Muzeum Litzmannstadt – Getto w Łodzi”, wykonaną w instytucie architektury i urbanistyki politechniki łódzkiej, pod kierunkiem mgr inż. arch. Jacka Ferdzyna

Uzasadnienie jury:

Praca podejmuje trudny temat upamiętnienia pamięci Łódzkiego Getta. Na uznanie zasługuje użycie elementarnych form wyrazu architektonicznego, adekwatnych do upamiętnienia miejsca i czasu cywilizacyjnej tragedii oraz kreowania przestrzeni refleksji i zadumy.

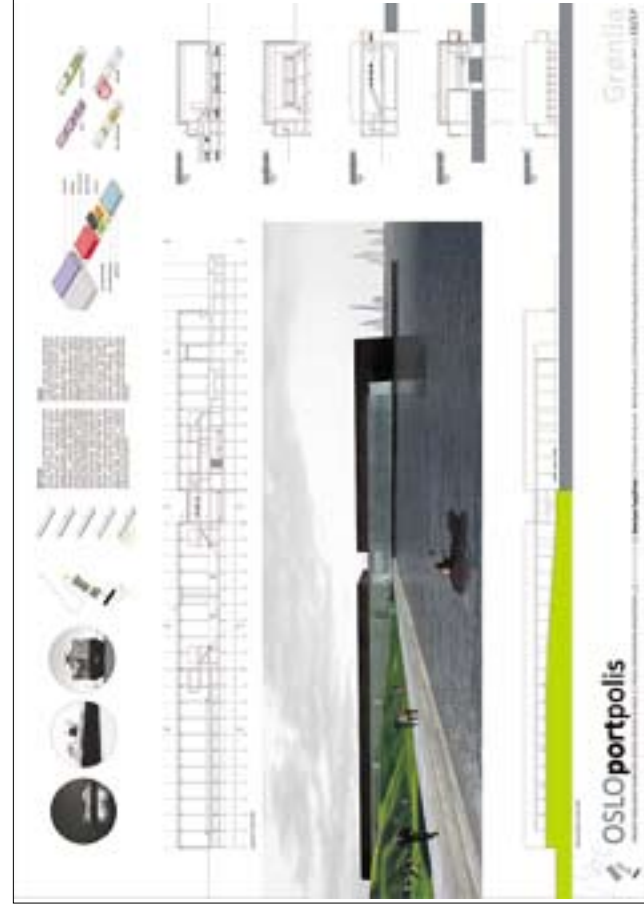
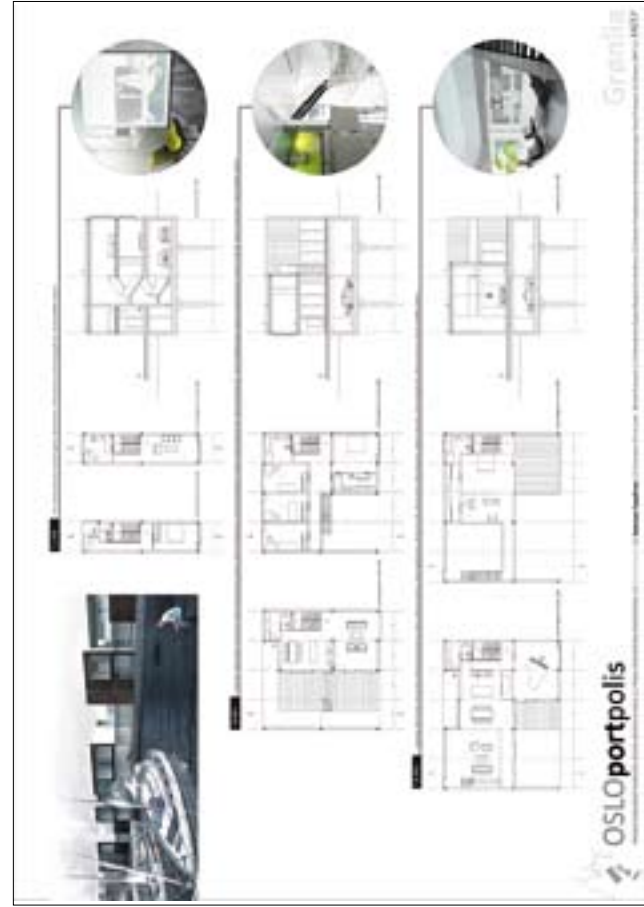
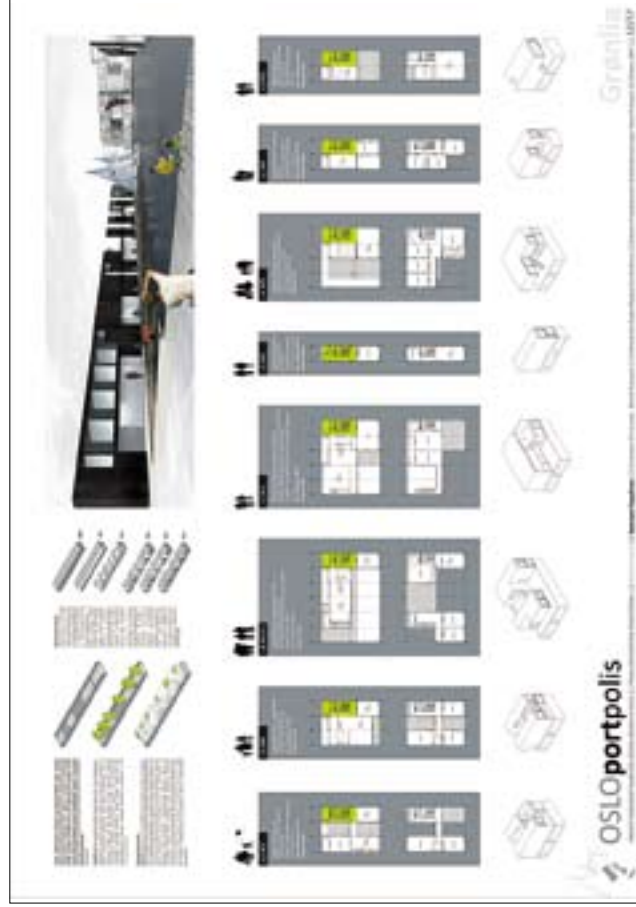
Na podkreślenie zasługuje przyjęta dojrzała i powściągliwa konwencja graficzna, stanowiąca o dużej sile wyrazu pracy.

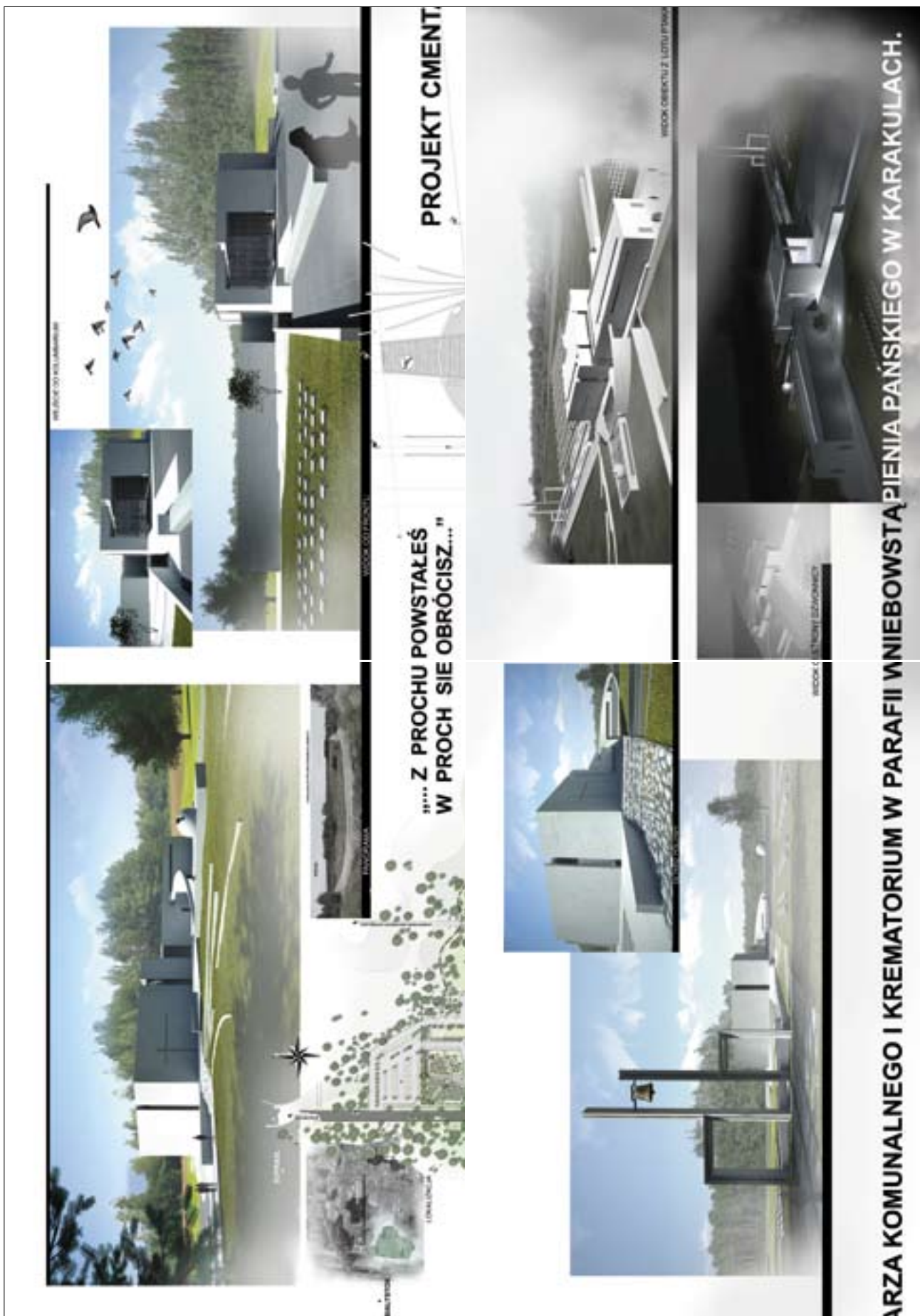


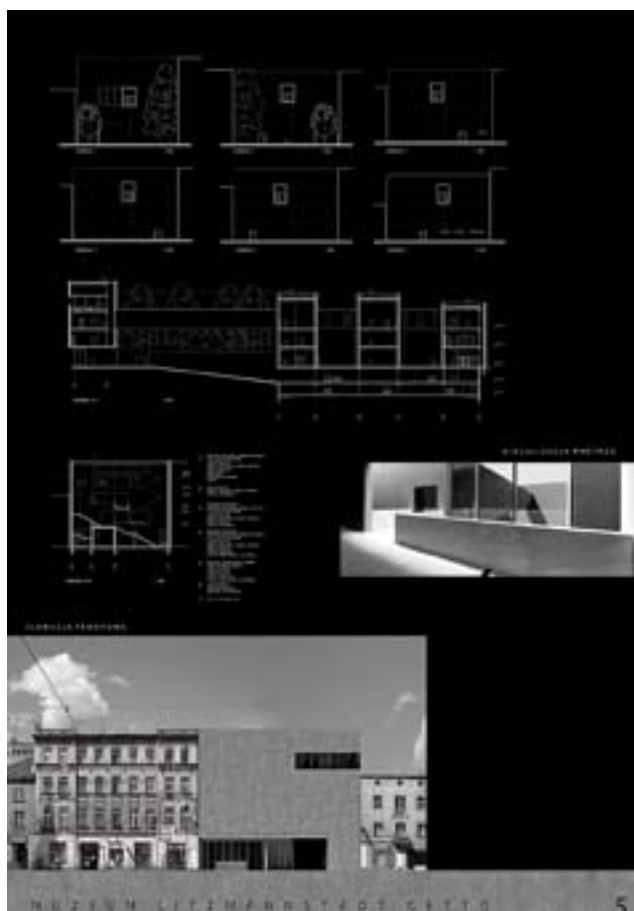
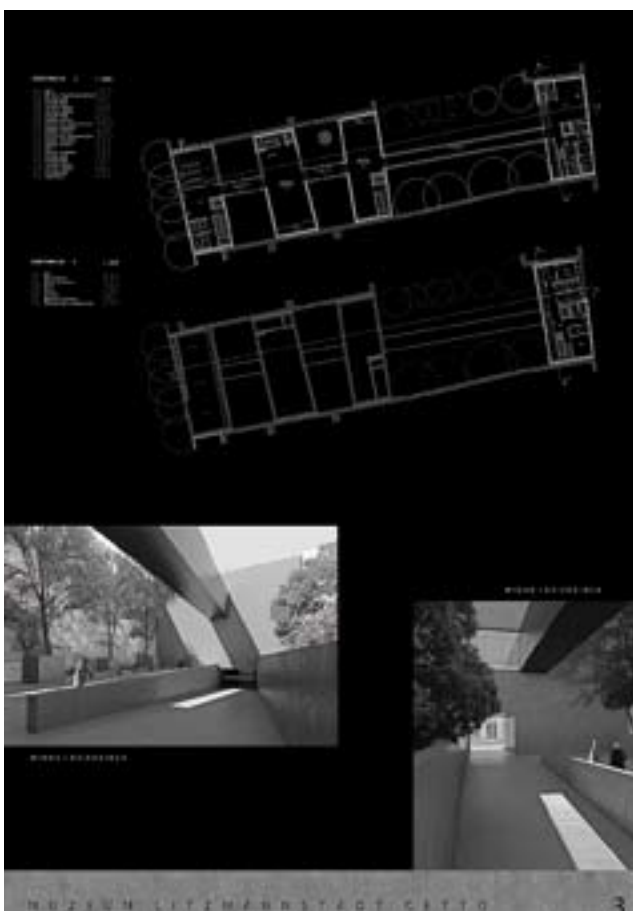
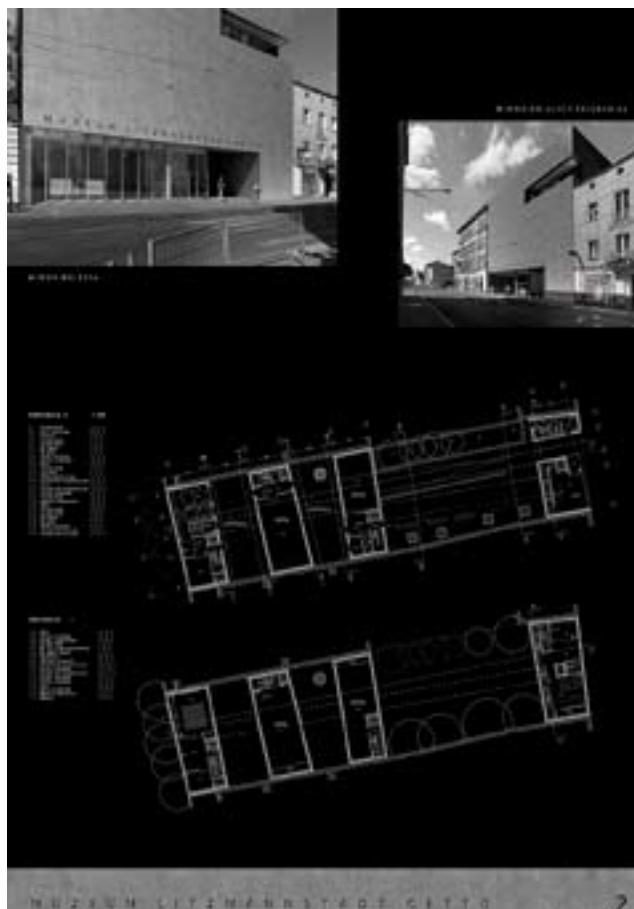


Nagroda SARP im. Zbyszka Zawistowskiego – Dyplom Roku 2008

Główna Nagroda: arch. Paulina Lis





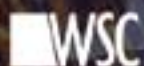


ArchicAD przywraca właściwy sens pracy architektów i ich współpracowników, pozwalając im skupić się na projektowaniu i twórczej wymianie idei, zamiast tracić czas na pokonywanie problemów związanych z programowaniem CAD.

David Larrew, Kirksey
Houston, USA

GRAPHISOFT ARCHICAD 11

a Virtual Building Solution



WSC Witold Szymanik i S-ka Sp. z o.o.

Graphisoft Center Poland

Brukselska 44 lok. 2, 03-973 Warszawa

tel. + 48 (0) 22 617 68 35, + 48 (0) 22 616 07 65

fax + 48 (0) 22 616 07 74

e-mail: wsc@wsc.pl

www.archicad.pl

wersja demo da pobrać z internetu za darmo

Wnętrze biura firmy WSC
przy ulicy Brukselskiej w Warszawie

Projekt: Anna Chmielowska, Ho!Ad Studio

Foto: Michał Mirowski

Stylizacja: Kinga Mostowik

Grafika tapety: Jerzy Rusin

Sprawa Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie z 1934 roku...

Okazuje się, że można apelować o realizację oczywistych z zawodowego punktu widzenia postulatów przez 74 lata bezskutecznie. Podejmowane są bowiem ponownie – akceptowane przez władze Warszawy – skądinąd słuszne w swym częściowym założeniu inicjatywy z pominięciem konieczności pełnego rozwiązania kompozycyjnego Osi Saskiej.

Na tym tle apel Romualda Millera, Prezesa Zarządu Głównego SARP z roku 1934, zamieszczony w czasopiśmie „Architektura i Budownictwo” (7/1934) czyta się jak najbardziej aktualną wypowiedź w tej sprawie.

tb

SPRAWA PLACU MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE.

W sercu Warszawy, w jej psychologicznym centrum, w obrębie placu Żelaznej Bramy i Krakowskiego Przedmieścia z jednej strony, a Wierzbowej i Traugutta z drugiej strony, — mieści się wielki teren nieuporządkowany, który od wielu lat i dzisiaj jest przedmiotem ciągłych rozważań i braku decyzji.

Część jego, Ogród Saski, był kiedyś ogrodem prywatnym Króla Jagomości. Wysokim ogrodzeniem oderwany od świata i stolicy, był miejscem egzotycznego życia, obcym dla życia Warszawy i dla niej niedostępnym.

Odlany później do użytku publicznego, przez tradycję oderwania, pozostał nadal tem, co stolicę w jej sercu dzieli, a nie łączy.

Przypięty do tej części dawny Plac Saski, a dzisiaj Plac Marszałka J. Piłsudskiego, swą dawną rolę zagubił; — a nowej nie stworzył. Dawniej dziedziniec Królewskiego pałacu, później podwórze dla rewji Wielko-Książęcych, za czasów Konstantego — dzisiaj nie wie jakie zadanie ma spełniać.

Zatracony architektonicznie, z trupią, bo już niezżyjącą osiową koncepcją, otoczony z trzech stron niesharmonizowanymi, bezmyślnymi domami i jarmarczonymi budami, — a z czwartej oparty o zmarnowany pałac Królów Saskich —

— jest wciąż urąganiem dla architektonicznego uporządkowania stolicy, tembardziej bolesnym, że uderzającym w Jej serce.

Dlatego nie należy się dziwić, że myśl tych wszystkich, którzy czują że tutaj leży w zaprzepaszczeniu wielkie zagadnienie stworzenia centralnego architektonicznego akcentu stolicy, — wciąż uporeczywie powraca do tego Placu i tego Ogrodu.

Niema prawie miesiąca, żeby nie powstawała w tej sprawie jakaś inicjatywa:

to trawniki na placu, — z drózkami po przekątnych, z owalem i bez owala, z inicjałami i bez inicjałów,

to pofarbowanie otaczających plac Marszałka J. Piłsudskiego dziwołogów spekulacji budowlanej,

to złożone figury na szczytach tych ruder;

to kolumnady parawanowe;

to łuki tryumfalne,

to tunel pod ogrodem Saskim.

no, i, naturalnie, pomniki i pomniki.

Nie da się tego wszystkiego przeliczyć.

W międzyczasie spekulacja, milczkiem, czyni swoje dzieło dalszego niszczenia tego terenu.

Stwarza fakty dokonane.

Niepostrzeżenie, w najdogodniejszej dla siebie chwili, podkrada się pod najslabiej bronione odcinki wielkiego terenu i odgryza od niego coś się daje.

Odgryza i pośpiesznie zabudowuje. Z prawem i przeciw prawu.

* * *

W ten sposób, z dnia na dzień, powstaje dalsze zaprzepaszczenie wielkiego architektonicznego zagadnienia centrum stolicy.

W dalszym ciągu w sercu Warszawy drzemie w uśpieniu wielka sprawa Jej Architektury, — drzemie i czeka na swoich ludzi.

Niestety, jak dotąd, bezpłodnie.

* * *

Niema zrozumienia, że tutaj nie chodzi o takie czy inne potraktowanie szczegółów.

ani o trawniki na placu,
 ani o sposób jego zabrukowania,
 ani o sposób zabudowania narożnika przy
 zbiegu Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia,
 ani o sposób „oberwania” tego narożnika od
 strony placu Marszałka Piłsudskiego,
 ani o postawienie tu czy owdzie pomnika,
 ani nawet o unicestwienie śmiertelnego skrzyż-
 z przedłużenia Wierzbowej na Mazowiecką, —

— Wszystko to w-nieczem poruszanej sprawy
 nie rozwiąże.

* * *

Tu chodzi o rzecz wielkiej wagi:

**O integralne architektoniczno - urbanistyczne
 potraktowanie i rozwiązanie wielkiego terenu
 w centrum stolicy państwa.**

Terenu, mającego bezcenną wartość architek-
 toniczną.

Tu musi powstać inicjatywa twórcza na nie-
 przeciętną skalę, inicjatywa, która nie w kawa-
 leczkach, nie w części, a w całości objąć musi oma-
 wiany teren w najszerszych jego granicach, i wy-
 tknąć mu jego rolę i zadanie w stolicy:

- związać z interesami miasta;
- określić jego cele;
- unicestwić dotychczasową jego rolę — zawali-
 drogi w ruchu miasta;
- dostosować do obecnych warunków ruchu
 motorowego;
- rozwiązać komunikacyjnie;
- Saski Ogórek wcielić w miasto — otworzyć;
- Plac Marszałka Piłsudskiego związać z Ogro-
 dem Saskim i Krakowskim Przedmieściem —
 i wtedy dopiero:

na to tło rzucić wielką inicjatywę architektonicz-
 ną, bez której Warszawa nadal będzie tem, czem
 jest dzisiaj, t. j. miastem o zakroju prowincjo-
 nalnym.

* * *

Stwierdzamy:

1) że w centrum stolicy, w obrębie ulic—plac
 Żelaznej Bramy a Krakowskie Przedmieście, Trau-
 gutta a Ossolińskich i Wierzbowa — istnieje wiel-
 ki nieuporządkowany teren, którego rola i cele są
 w stosunku do dzisiejszych i przyszłych potrzeb
 stolicy — niewyjaśnione, i że teren ten już dzisiaj
 jest zawadą w normalnem życiu stolicy; i

2) że dotychczasowe próby rozwiązania szcze-
 gółów tego zagadnienia, w oderwaniu od jego ca-
 łości, jak drogą konkursów architektonicznych,
 tak i drogą prywatnej inicjatywy, — żadnego wy-
 niku dać nie mogły, gdyż jest niemożliwe roz-
 rozwiązanie szczegółu — nierozwiązanej całości.

W związku z tem stawiamy wnioszek:

Sprawa uporządkowania i architektonicznego
 ujęcia oraz rozwiązania placu Marszałka Piłsud-
 skiego, Ogrodu Saskiego i Placu Małachowskiego,
 wraz z ich otoczeniem, wymaga inicjatywy archi-
 tektoniczno - urbanistycznej, która powstać może
 jedynie w wyniku konkursu architektonicznego
 na rozwiązanie całości tego terenu, — w oparciu:

o szeroko i fachowo postawiony program tego
 zagadnienia, który winien być opracowany przez
 Zarząd Stolicy, przy współudziale najbardziej po-
 wolanych do tego czynników, a w tej liczbie przed-
 stawicieli Stowarzyszenia Architektów R. P., jako
 jedynej reprezentacji fachowych sił architekto-
 nicznych w Polsce.

W trosce o uporządkowanie architektoniczne
 stolicy państwa, apelujemy w tej sprawie do Jej
 Zarządu.
 Romuald Miller.

Święto Patronalne Architektów

Z okazji dnia Świętego Józefa – cieśli, w Kościele Śro-
 dowisk Twórczych przy Placu Teatralnym 27 kwiet-
 nia odbyła się uroczysta Msza Św. w intencji środowiska
 architektów, celebrowana przez naszego Duszpasterza,
 ks. dr Wiesława Niewęgłowskiego.

Jak co roku wysłuchaliśmy adresowanej do nas homilii
 i pomodliliśmy się za dusze zmarłych kolegów.

Ze względu na pożar, jaki miał miejsce w kościele
 w niedzielę wielkanocną niestety nie odbył się pokaz no-
 wych świątyń katolickich i prawosławnych z terenu Podla-
 sia. Pamiętajmy, że bardzo potrzebne jest nasze wsparcie
 dla odbudowy wnętrza!

Krzysztof Chwalibóg

Piękno przestrzeni publicznej

Tekst napisany jako komentarz na spotkanie klubu „Pochwała inteligencji” w Pałacu w Wilanowie, które odbyło się 26 marca 2008 w Salonie Lubomirskiej. Tematem spotkania było pytanie „Dlaczego należy dbać o piękno w przestrzeni publicznej?” Wprowadzeniem do dyskusji była wypowiedź Czesława Bieleckiego – architekta i publicysty.

Mówiąc o pięknie przestrzeni publicznej trzeba przede wszystkim zobaczyć zespół budynków Parlamentu Rzeczypospolitej. Decydujący charakter temu założeniu nadał Bohdan Pniewski na przełomie lat 40-tych i 50-tych XX-ego wieku. Jego istotą jest monumentalizm w ludzkiej skali wyrażający się między innymi poprzez widokowe powiązania prześwitami z krajobrazem skarpy warszawskiej. Dzisiaj wiele z tych prześwitów jest zamienionych na magazyny osłonięte blachą falistą. Mówiąc słowami Morycy z „Ziemi obiecanej” Parlament RP wygląda tak jakby interes miał się niedługo zwinąć. Parlamentarzyści nie czują powagi i symbolicznych wartości budynku, zazwyczaj są tu nie dłużej niż cztery lata. Obiekt jest wpisany do rejestru zabytków. Jak Praktyka stołecznego konserwatora zabytków pokazuje jednak, że fundamenty pałacu króla Rzeczypospolitej mające kilkadziesiąt lat nie mają wartości zabytkowych i mogą ustąpić miejsca podziemnym parkingom. Ten sam konserwator włożył wiele trudu by z powodzeniem doprowadzić do wpisania do rejestru zabytków Pałac Kultury i Nauki. Brak wartości artystycznych nie odgrywał tu roli. Historia ostatnich pięćdziesięciu lat pokazała całkowitą odmianę poglądów estetycznych na temat pałacu. Udowodniła, że najbardziej liczy się nie wartość estetyczna ale siła przyzwyczajenia. Pięknem nie zajmują się też twórcy Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Akceptują przypominający supermarket budynek Kereza tylko po to by mieć miejsce, które będzie symbolem dominacji na rynku sztuki. Wartości estetyczne i artystyczne tego budynku są dla nich nieistotne. Formę usprawiedliwiają snując pseudointelektualne spekulacje. Stowarzyszenie Architektów Polskich nie szukało żadnych interpretacji. Zarówno Oddział Warszawski jak i Zarząd Główny SARP w swoich oświadczeniach stwierdzili, że forma muzeum jest słuszna ponieważ została wybrana w wyniku procedur, których nie można podważyć bo będzie wstyd. Jest to wyraz powszechnego w niektórych środowiskach przekonania, że można uchwalić piękno przestrzeni publicznej a jeśli nie może być pięknie, niech przynajmniej będzie ładnie. Jeden ze znanych urbanistów oświadczył, że prawo do ładu przestrzeni powinno być wpisane do konstytucji RP tak jak to jest w Niemczech¹. Zapomniał biedak, że Niemcy nie znają pojęcia ładu jedynie Ordnung czyli porządek. Ten porządek, zwany już wówczas „Neue Ordnung für Europa” wprowadzali w Polsce w latach 1939-1945². Następne lata do 1989 roku były wpro-

wadzeniem ładu socjalistycznego opartego na antywartościach. W takiej sytuacji graniczy z cudem fakt, iż w Polsce można znaleźć wiele pięknych miejsc i budynków. Moim zdaniem jest megalomanią narodową stwierdzenie, iż Polska jest najbrzydszym krajem Europy. Nie w Polsce wymyślono krasnale, nie w Polsce powstało pojęcie kiczu i kampu, nie w Polsce są miasta, w których miesiącami i latami nie usuwa się śmieci.

Nie znaczy to, że wszystko jest w porządku. Zanim jednak zostaną wyciągnięte wnioski trzeba zauważyć, że mówiąc o estetyce zazwyczaj mówi się o estetyce aktualnej albo własnej. To co znajduje się poza tą estetyką uznawane jest za brzydotę. Warto przypomnieć o tym, że w latach 80-tych mówiło się o stylu liceńskim jako odrębnym zjawisku estetycznym. Ponadto istnieje wiele niedostrzeżonych i nieopisanych stylów. To co nazywa się ogólnie brzydotą czy brakiem estetyki nie jest zjawiskiem jednorodnym. Jest tu zarówno nurt postkatastrofizmu jak też nieopisane zjawisko, które można nazwać estetyką transformacji. Nie można się łudzić, że istnieje jeden wzorzec estetyczny i nieestetyczny. Pluralizm wymaga wnikliwej i wrażliwej obserwacji, odróżniania form, odczytywania znaczeń.

Polska nie jest samotną wyspą. Warto więc zauważyć, że najbardziej szacowne instytucje europejskie nie mają żadnego czystego budynku, który mógłby być symbolem Unii Europejskiej. Parlament Europejski w Strasburgu był wielokrotnie i trafnie opisywany jako budowla neototalitarna. Rozbijanie formy przez dekonstruktywistów zamieniło się dziś w ucieczkę od formy co jest symptomem współczesności. Amorfizm jest lansowany przez takie gwiazdy architektury jak Norman Foster czy Zaha Hadid. Spektakularnym przykładem jest forma ogórka zrealizowana w Londynie i w Barcelonie a w kształcie pokrojonym proponowana w Warszawie. Święty Tomasz z Akwinu mawiał, że dusza jest formą ciała. Brak formy kreuje przestrzeń bezduszną, pozbawioną ducha miejsca. Szczególną wymowę ma to w Barcelonie gdzie ogórek ma być przeciwstawieniem budowanej już ponad sto lat niezwyklej świątyni Sagrada Familia. Również amorficzny jest budynek Metropolitana na placu Piłsudskiego w Warszawie. Nie ma on żadnych kierunków ani osi. Jest pozbawiony jakichkolwiek głębszych znaczeń. Istnieje sam dla siebie ignorując inne budynki i symbole. Niszczenie znaczeń, symboli, degradacja sacrum prowadzi do rozpadu przestrzeni publicznych.

Piękno przestrzeni publicznej ma swoje źródło w wartościach sakralnych. Tam gdzie nie ma nic świętego nie ma piękna. Ludwig Wittgenstein mówił: architektura może powstać tylko tam gdzie może coś gloryfikować. W debacie publicznej świętość pojawia się tylko w powiązaniu z własnością prywatną i to najczęściej świeżo uwłaszczonej a nie dawnej.

Podane powyżej przykłady i ogólne stwierdzenia nie są polemiką z twierdzeniami Sławka Bieleckiego nawet jeśli tak mogłoby się pozornie wydawać. Są próbą dalszego rozrysowania podjętego przez Niego problemu.

Nie jest to możliwe by w jednej wypowiedzi zamknąć tak ważne, wielowątkowe zagadnienie.

Powiem tylko, że piękno jest nie tylko na zewnątrz, piękno jest także a może przede wszystkim w oku patrzącego. Po 1989 roku powstało wiele wspaniałych budynków niebędących na pierwszych stronach gazet jak kościoły Stanisława Niemczyka. Wiele miast nabrało bardziej ludzkiego wyglądu tak jak

¹ Wpis do konstytucji niewiele pomoże jeżeli studia uwarunkowań i plany miejscowe opracowywane przez urbanistów będą zapisami koncertu życzeń inwestorów jak to się zbyt często dzieje.

² Cenne materiały na ten temat można znaleźć w numerach pisma „Raumforschung und Raumordnung” z pierwszej połowy lat czterdziestych XX-ego wieku. Na pismo to natknąłem się na Podzamczu w Lublinie. Było rozłożone na murku założenia socrealistycznego placu, który powstał na miejscu zburzonej przez hitlerowców dzielnicy żydowskiej. Zarówno ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej, wysiedlenia ludności m.in. z Zamojszczyzny, plan Pabsta przewidujący redukcję ludności Warszawy były to elementy polityki mającej na celu zaprowadzenie niemieckiego ładu przestrzeni. Pismo to jest nadal wydawane.

IV konferencja ArcelorMittal Stal dla budownictwa Stal jutra



ArcelorMittal

29 maja 2008
Hotel Hyatt, Warszawa



REJESTRACJA JEST BEZPŁATNA

ArcelorMittal

Building & Construction Support CE Poland
ul. Emili Plater 53, 00-113 Warszawa
tel.: +48 22 540 71 90
biurobcs.polska@arcelormittal.com
www.arcelormittal.com

Eurobuild CONFERENCES

Dorota Gunert
tel.: +48 22 356 25 15, fax: +48 22 356 25 01
dorota.gunert@eurobuildcee.com
www.eurobuildcee.com/arcelor

Krakowskie Przedmieście w Lublinie czy centrum Szydłowca³. Wiele obiektów, jak zamek w Kurozwękach, nabrało nowego blasku. Miesza się piękno z brzydotą. Ważne jest co ma większą siłę oddziaływania. Nasz obraz świata jest kreowany w mniejszym stopniu przez doświadczenie bezpośrednie, które często jest nieuważne, a w większym stopniu przez media⁴. W „Grze szklanych paciorków” Herman Hesse zauważył, że nasza epoka jest epoką felietonu. Powierzchniowość dziennikarzy szukających zazwyczaj konfliktów i sensacji nie sprzyja przeżywaniu piękna. Białośzewski znajdował piękno na wysypisku śmieci. Do tego trzeba być poetą. Dziennikarze potrafią tylko kpić, szydzić, prowokować. Szyderstwa ze stylu dworkowego czy stylu zakopiańskiego nie prowadzą do stworzenia nowego stylu. Banalizacja przestrzeni jest chorobą współczesności, której brak jakiegokolwiek stylu. Swoją rolę odgrywa również język sztuki współczesnej wywodzącej się z nurtu nowoczesnego. Jest to język agresji i wykluczenia inaczej myślących. Sztuka w historii Europy tworzyła style budujące przestrzeń publiczną odpowiadającą wartościom społecznym. Dzisiaj tak jak w socrealizmie chce społeczeństwo zmieniać, pouczać, dzielić. Nie podejmuje bowiem podstawowych tematów egzystencjalnych. Znakomite realizacje przestrzeni publicznej będące osiągnięciami na skalę światową jakimi są cmentarze katyńskie i cmentarz w Bełżcu znajdują się na marginesie zainteresowania. Nie istnieją w szerszej świadomości społecznej jako osiągnięcia twórców, którzy sprościli oczekiwaniom nie tylko krytyki artystycznej ale i społeczności oczekującej na upamiętnienie tragicznej historii.

Istnieje też pogląd, że to państwo powinno tworzyć wzorce przestrzeni publicznej. Wielkim rozczarowaniem jest zarzucenie przez obecnego ministra kultury projektów muzealnych i brak propozycji nowych⁵. Takie bowiem budynki stanowią przykład architektury opartej o podstawy intelektualne i estetyczne i są wyrazem kultury społecznej.

Skoro to niemożliwe jedynym rozwiązaniem jest tworzenie przestrzeni obywatelskiej. Warszawskim wzorcem takiej przestrzeni jest plac Piłsudskiego. Jednak kolejni prezydenci stolicy boją się takiej przestrzeni. Jeden z nich sprywatyzował część placu by postawić biurowiec połączony z supermarketem. Inni zawłaszczają grób Nieznanego Żołnierza by budować urząd dla swojego prestiżu.

Braki estetyki przestrzeni publicznej nieraz tłumaczy się stanem społeczeństwa ale to nie społeczeństwo podejmuje decyzje. Brzydota, która pojawia się w przestrzeni publicznej jest brzydotą władzy i polityki. Mankamenty estetyczne są również wynikiem niskich nakładów i braku odpowiednich mechanizmów finansowania nauki i kultury.

3 Przykłady można mnożyć

4 Dobrym przykładem zamętu myślowego jest publicystyka Dariusza Bartoszewicza piszącego w „Gazecie Wyborczej” i „Gazecie Stołecznej”. Początkowo lobował za Normanem Fosterem, po wybudowaniu Metropolitana nie zabiera głosu na ten temat. Znajduje inne. Wykształcił pewien styl pisania pełen zachwyty lub oburzenia, który można nazwać soc-liberalizmem. Ma wielu równie płytkich naśladowców. Niestety bardzo rzadko w innych dziennikach i pismach pojawiają się teksty reprezentujące inne poglądy niż deweloperów.

5 Skoro Muzeum Ziemi Zachodnich jest niepoprawne politycznie można zaproponować Muzeum Ziemi Wschodnich.

Dobrze, że mówi się o przestrzeni publicznej, która jest stale zawłaszczana. Bez przestrzeni publicznej nie ma bowiem jej piękna. Niezbędne są jednak pojęcia, których nie da się kupić ani pożyczyć. Jest wiele rodzajów piękna, jest wiele rodzajów ładu – ład wolności, ład zniewolenia/podporządkowania, ład dowolności. Nad pojęciami trzeba pracować, trzeba je definiować, wiązać z formami, sprawdzać, rozpowszechniać. Na tym polega kultura przestrzeni ale to już dalszy i obszerny temat jednak od tego jaka jest kultura przestrzeni zależy kształt przestrzeni publicznej.

Zadaniem kultury przestrzeni jest formowanie przestrzeni obywatelskiej czyli przestrzeni publicznej nieograniczonej do funkcji komercyjnych czy rekreacyjnych ale stanowiących według wzorców europejskich agorę żywych słów i wolnego czynu, forum na którym manifestuje się wspólnota obywatelska. Dyskusja o pięknie przestrzeni publicznej nie może odbywać się bez pokazania miejsca, w którym nakładają się podstawowe dla Polski znaczenia i wartości. Brak ich rozpoznania, chęć ich stłumienia ma swoje konsekwencje estetyczne. Na placu Piłsudskiego łączy się przeszłość i teraźniejszość stawiając wyzwanie dla przyszłości. Wielkość symboli i wydarzeń jest przesłaniana przez trywialną grę doraźnych interesów.

Często przywoływane przykłady współczesnych kościołów, które w zbyt wielu przypadkach nie stanowią znaku sacrum w publicznym krajobrazie dowodzą, że architektura przestrzeni nie potrafi znaleźć form, które mogą wyrazić najgłębsze uczucia w sposób czytelny dla zbiorowości. Mówią jednak o poszukiwaniu takich form. Banalizacja pojawia się tam gdzie odwołuje się do znanych lecz nie rozumianych wzorców pseudoklasycznych po to by uniknąć pomyłek estetycznych. Wystarczy jednak sięgnąć do źródła, o którym pisze Norwid w najlepszym w światowej literaturze poemacie o pięknie „Promethidion”. Niestety autorem nie jest Anglik. Byłby cytowany przez profesorów historii sztuki tak jak pewien dziennikarz angielski cytowany na Uniwersytecie Warszawskim, który kilkanaście lat temu napisał, że Warszawa jest tak brzydkim miastem, że tylko matka mogłaby je pokochać. Ten bzdurny tekst, wielokrotnie powtarzany także przez znamienitych warszawskich architektów nie trafił jeszcze, mam nadzieję pod strzechy, ale niestety pod dach uniwersytetu⁶.

Warto jednak przytoczyć inny cytat będący na cokole kolumny wzniesionej w podwarszawskim mieście z okazji odzyskania niepodległości w 1918 roku. Brzmi on: „I rzekła na koniec Polska, ktokolwiek przyjdzie do mnie, wolnym będzie, bo ja jestem wolność.” Te słowa skłaniają do postawienia końcowych pytań. Piękno tak, ale jakie piękno? Estetyka tak, ale jaka estetyka? Ład tak, ale jaki ład? Odwołując się do poprzednich słów odpowiedź jest jedna – ład wolności. Ale co to znaczy?

Jeremi T. Królikowski

6 Zdanie to cytował na sesji poświęconej rocznicy powstania IHS UW profesor Waldemar Baraniewski, często je również powtarzał Andrzej Kiciński. Znaczy to tyle, że każdy inwestor może zbudować w Warszawie cokolwiek i tak to będzie lepsze niż to co jest. Według tej recepty postąpił Norman Foster i wielu innych. W kolejce czeka Zaha Hadid.

Jean Nouvel z Francji został laureatem Nagrody Pritzkera w 2008 roku

31 marca ogłoszono, że laureatem Pritzker Architecture Prize w 2008 roku został Jean Nouvel z Paryża.

Jeden z najgłośniejszych architektów ostatnich trzydziestu lat, autor ikonicznego Instytutu Świata Arabskiego w Paryżu, gmachu Lyonskiej Opery, Fundacji Sztuki Współczesnej Cartier, centrum kulturalno-kongresowego w Lucernie, 75-piętrowego wieżowca przy 54-tej ulicy, po sąsiedzku z muzeum sztuki nowoczesnej (MoMA) w Nowym Jorku. W 1989 roku Nouvel zwyciężył w konkursie na 425-metrowy budynek, najwyższy na świecie, który miał stanąć w paryskiej dzielnicy La Defense. Jego „wieżowiec bez końca” (Tour Sans Fins) nie został zbudowany. Pritzker – nazywany również architektonicznym Noblem,

to oczywiście najbardziej prestiżowa nagroda w tej dziedzinie, jaką może otrzymać żyjący twórca. W poprzednich latach, otrzymywali ją m.in.: Philip Johnson, Kenzo Tange, Renzo Piano, Zaha Hadid czy Richard Rogers.

62-letni Nouvel wyróżniony został za „wytrwałość, wyobraźnię, entuzjazm i przede wszystkim niezaspokojony popęd do eksperymentowania” – oświadczyło w uzasadnieniu jury.

Oficjalna ceremonia wręczenia tej najbardziej cennej przez architektów nagrody została przewidziana na 2 czerwca w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie.

ab

Komunikat z Konferencji ACE „Projektowanie dla przyszłości: Rynek a jakość życia” oraz „Brukselska Deklaracja Architektów”

Konferencja ACE



Konferencja Architektów ogłasza Deklarację Brukselską na rzecz zrównoważonego środowiska zbudowanego

Architektura jest podstawą dla osiągnięcia wysokiej jakości zrównoważonego środowiska zbudowanego – deklaruje ACE (Rada Architektów Europy)

Międzynarodowa Konferencja zorganizowana przez Radę Architektów Europy (ACE) pod patronatem José Manuela Barroso, Przewodniczącego Komisji Europejskiej, odbyła się 10 kwietnia 2008 r. w Brukseli. Ponad 400 czołowych polityków europejskich – szczybla międzynarodowego, narodowego i lokalnego – urzędników, przedstawicieli przemysłu i architektów spotkało się w Brukseli, by ułożyć program działania na rzecz przyszłego środowiska zbudowanego.

W otwierającym Konferencję przemówieniu, Siim Kallas, Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, mówił o nowym zintegrowanym podejściu przyjętym przez Komisję w stosunku do swoich budowli, czego podstawą jest polityka architektoniczna. Poinformował o międzynarodowym konkursie urbanistycznym na projekt dotyczący Rue de la Loi (w dzielnicy Europejskiej) w Brukseli, który organizują

wspólnie Komisja, Region Stołeczny - Bruksela oraz Miasto Bruksela. Charles Picqué, Minister-Prezydent Regionu Stołecznego – Brukseli, zaprezentował więcej szczegółów dotyczących tego konkursu, jak również zadań, do których realizacji należy dążyć, aby osiągnąć ambitne cele związane z zabudową obszaru objętego konkursem, zwłaszcza jeśli chodzi o oszczędność energii i walory architektoniczne.

Richard Parker, Profesor Administracji Publicznej Uniwersytetu Harvarda, podkreślił, że choć nowoczesna architektura jest zdolna kultywować społecznie doceniane prawdziwe piękno, to często „zupełnie nie jest to w zgodzie z rynkami – decydującymi instytucjami naszych czasów. Istnieje zatem potrzeba zrekompensowania tego demokratycznego deficytu”.

Profesor Riccardo Petrella ze szwajcarsko-włoskiej Akademii Architektury nawoływał do „wynalezienia na nowo miast, jako miejsc ‘wspólnych dóbr’, zapewniających publiczne usługi dla każdego” oraz do ich odnowy jako przestrzeni, w której realizowana jest demokracja bezpośrednia i przedstawicielska.

Jean-Marie Beaupuy, Członek Parlamentu Europejskiego, Przewodniczący Grupy Koordynacyjnej d/s Urbanistyki i Mieszkalnictwa przy Parlamencie Europejskim, poparł wezwanie architektów, mówiąc „Potrzebne jest nam bardziej spójne podejście do sposobów zarządzania miastami, gdyż pomoże nam ono polepszyć standardy społeczne, kulturalne i gospodarcze korzystne dla obywateli. W październiku bieżącego roku Grupa ta przedstawi Parlamentowi Europejskiemu raport dotyczący wdrażania podejścia zintegrowanego”.

Kontynuując prace w duchu Porozumienia Bristolskiego na temat jednostek osadniczych realizujących rozwój zrównoważony (sustainable communities) oraz Karty Lipskiej dotyczącej Zrównoważonych Miast Europejskich, a także w kontekście idei Spójności Terytorialnej zawartej w Traktacie UE, Konferencja przyjęła Deklarację Brukselską (w załączeniu). Podkreśla się w niej, że:

- architektura jest pozytywnym narzędziem służącym kierowaniu inwestycji ku zrównoważonemu rozwojowi;
- rozwój miast wymaga podejścia zintegrowanego, całościowego, a istotny jest tu wkład polityków, architektów, deweloperów i społeczeństwa obywatelskiego;
- planiści, projektanci, przemysł budowlany i docelowi użytkownicy muszą współpracować, by tworzyć i utrzymywać wysokiej jakości środowisko zbudowane, co dostarczy inspiracji dla miast zrównoważonych;
- zamówienia publiczne na wszystkich szczeblach powinny być wykorzystywane do promocji jakości i równowagi środowiskowej, a szczególną uwagę powinno się poświęcać korygowaniu nagminnych nadużyć w ramach Partnerstwa Publiczno-Prywatnego.

Przewodniczący ACE, Juhani Katainen przyjął z zadowoleniem Deklarację Brukselską, która, jak powiedział, pokazuje, że architekci "właśnie ustalają program działania na rzecz środowiska zbudowanego, we współpracy z władzami miejskimi, profesjonalistami i mieszkańcami, w celu uczynienia miast godnymi ich mieszkańców".

W swym kończącym Konferencję przemówieniu, Janez Podobnik, Minister Środowiska i Planowania Przestrzennego Słowenii i Przewodniczący Biura Rady Ministrów Unii Europejskiej, przypomniał słuchaczom, że w przeszłości architekci i politycy wspólnie tworzyli budowle będące świadectwem epoki – od egipskich piramid, poprzez budowle renesansowej Florencji – i że dzieje się tak również dzisiaj. Będą kontynuować tę misję budując nową Europę, gdzie wzrost ekonomiczny wykorzystany będzie do rozwijania środowiska zbudowanego wysokiej jakości XXI wieku.

BRUKSELSKA DEKLARACJA ARCHITEKTÓW SKIEROWANA KU PRZYSZŁOŚCI

Wnioski z Konferencji ACE:

„Projektowanie dla przyszłości: Rynek a jakość życia”

Wysoka jakość środowiska zbudowanego wymaga stosowania kryterium jakości w procesach planowania, projektowania, budowania i zarządzania przy jednoczesnej współpracy architektów i specjalistów innych dziedzin, władz lokalnych, administracji oraz mieszkańców.

A.Filar społeczny

1. Prawdziwym wyzwaniem dla wszystkich profesjonalistów sektora budowlanego jest umiejętność uchwycenia jakości i „piękna” oraz ich przełożenie na realizowane projekty i wartości policzalne. Potrzebna jest diagnoza, dlaczego rynek nie odpowiada w pełni na zapotrzebowanie obywateli pragnących wysokiej jakości środowiska zbudowanego

wanego i konieczne jest pokonanie przeszkód, które stoją na drodze do tego celu.

2. Dobre projektowanie służy wszystkim obywatelom. Rola, jaką projektowanie pełni w poszerzaniu obszaru równości i sprawiedliwości wymaga udowodnienia poprzez projekty pilotażowe i dobre praktyki.

B.Filar gospodarczy

3. Miasta przyszłości można będzie uważać za udane jedynie wtedy, gdy spełnią realne potrzeby, ludzkie pragnienia wyrażane w odpowiedzialny sposób. Należy przewidywać prawdziwe potrzeby mieszkańców i znajdować realne długoterminowe rozwiązania, których wymiar ekonomiczny oparty będzie o analizę kosztów w całym cyklu życiowym obiektów.

4. Rządy muszą zacząć pilnie i skutecznie wypełniać swoje obowiązki i zaakceptować fakt, że prywatyzacja polityki publicznej nie jest możliwa. Szczególnie odnosi się to do obszarów, gdzie rynek nie jest efektywny. Należy zwłaszcza reformować procedury zamówień publicznych tak, by jakość była głównym celem, stawianym ponad obniżanie kosztów.

C. Filar środowiskowy i zasada zrównoważonego rozwoju

5. Projektowanie dla przyszłości to wizja długoterminowa. Wszyscy profesjonalści zajmujący się środowiskiem zbudowanym muszą uznać zasadę zrównoważonego rozwoju za wartość absolutną. Wyzwaniem czekającym na odpowiedź jest potrzeba uwspółcześnienia naszych miast. Tworzenie polityk i technik na miarę tego wyzwania poprowadzi istniejące miasta w kierunku zrównoważonej przyszłości.

6. W procesach zarządzania i procesach decyzyjnych prowadzących do tworzenia środowiska zbudowanego należy stosować podejście zintegrowane we wszystkich dziedzinach, które mają wpływ na jakość życia codziennego wszystkich obywateli.

D.Filar kulturalny

7. Widziane w kontekście globalizacji, jakość kulturowa i różnorodność, sprawiają, że miejsca, w których żyjemy charakteryzują się własną dynamiką, tożsamością, są atrakcyjne. Przynosi to korzyści gospodarcze, społeczne i ekologiczne. Musimy rozpoznawać, kochać i promować naszą europejską tożsamość.

Architektura ma dosyć wizjonerskiej i integrującej mocy, by przyczynić się do realizowania powyższej deklaracji.

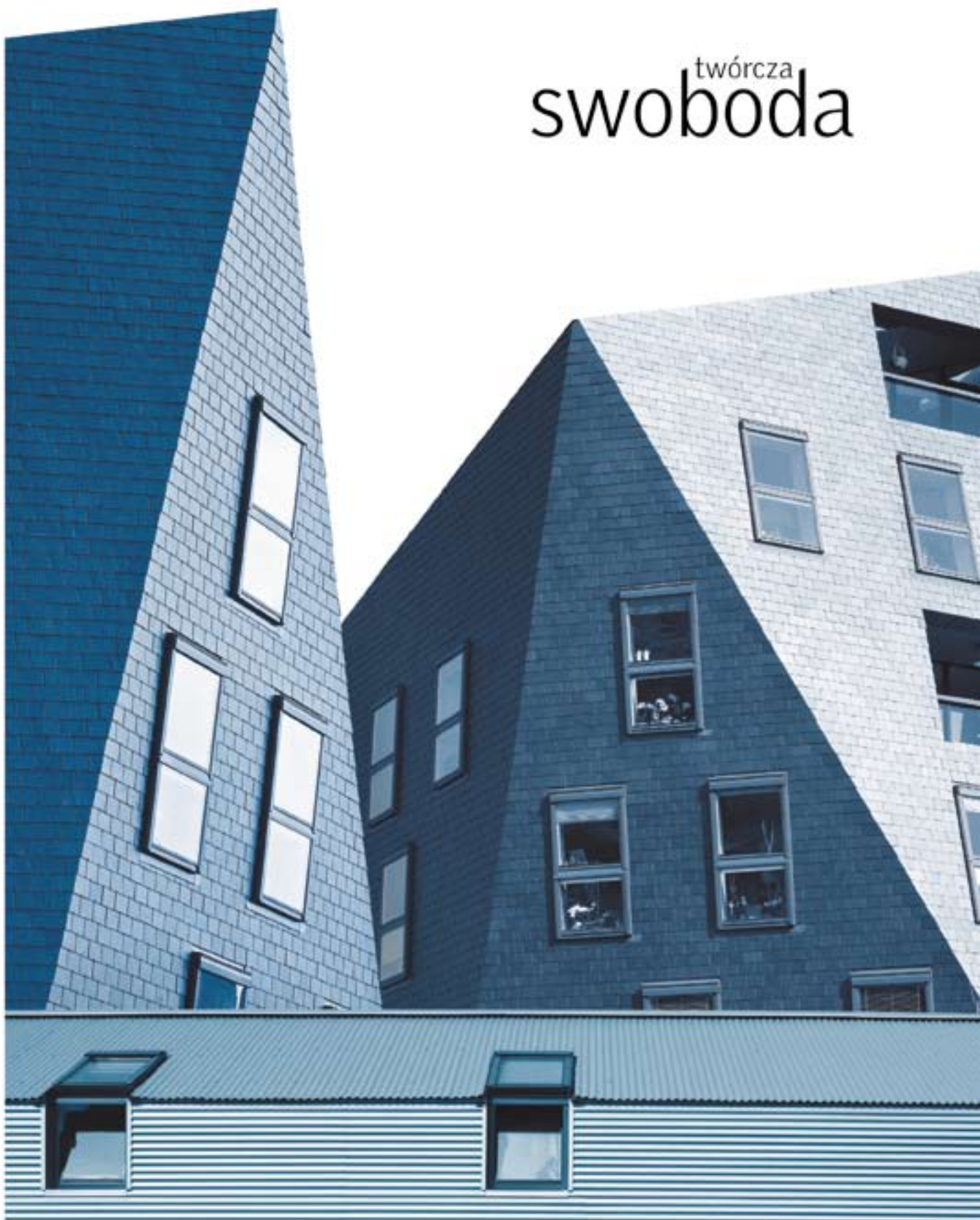
Rada Architektów Europy

10 kwietnia 2008 r.

www.ace-cae.eu

(tłum. NK, DŚ)

twórcza
swoboda



Płaski, skośny, sferyczny, organiczny, wielospadowy,
kopertowy, stożkowy, walcowy, tarczownicowy, kopuła.
Okna VELUX nie ograniczają Twojej inwencji.
Partnerskie wsparcie przy projektowaniu i szeroka oferta.
Architektura pełna światła.

VELUX®

W nawiązaniu do „La Lettre” Nr 21 ...

Uwagi i propozycje kol. Andrzeja Wujka zamieszczone w La Lettre Ns 21 z 1.07.2007 a opublikowane w nr 10 „K” z 2007 r., dot. planów zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Gdańska szczególnie zainteresowały arch. Bohdana Szermera¹. Uznał on, że propozycje zawarte we wspomnianym wyżej liście A. Wujka nie mogą pozostać bez odpowiedzi. Skróconą wersję listu, dzięki uprzejmości Oddziału Wybrzeże publikujemy poniżej.

Gdańsk, którego sercem przez stulecia był port mieszczący się na Motławie, w XIX i XX wieku utracił ten charakter w wyniku wzrostu wielkości statków, dla których Motława stała się za ciasna. Port przeniósł się na głębsze i rozleglejsze akwenu i tereny, bliżej morza. Ograniczenie kontaktu Gdańska z portem i żegluga morską przypieczętowało zajęcie terenów między śródmieściem i Martwą Wisłą przez zakłady przemysłu okrętowego.

Likwidacja Stoczni Gdańskiej umożliwiła uzyskanie kontaktu centrum miasta z akwenem dwukrotnie głębszym i trzykrotnie szerszym od Motławy, nad którym można by zlokalizować te funkcje portowo-miejskie, których nie może przyjąć Motława. Oczywiście wykluczyć tu trzeba funkcje dla miasta uciążliwe. Należałoby tu natomiast zbudować terminal pasażerski i nabrzeże reprezentacyjne dla przyjmowania statków i okrętów składających oficjalne wizyty, lub odwiedzających Gdańsk z innych powodów. Mogłyby to więc być także wielkie żaglowce, np. uczestniczące w „Operation Sail”.

Kolega Wujek ma więc całkowitą rację domagając się wykorzystania powstałych okoliczności dla przywrócenia portowo-miejskiego charakteru miastu aspirującemu do miana „morskiej stolicy Polski”. Takiej okazji nie wolno zmarnować! Rację ma też kol. Wujek protestując przeciw przegrodzeniu Motławy w sposób uniemożliwiający jej wykorzystanie przez mniejsze statki i jachty, bo jedynie tak można nawiązać do tradycji gdańskiego portu w sercu śródmieścia.

Kolega Wujek nie ma jednak racji proponując „port pasażerski” na Martwej Wiśle, na zachód od mostu łączącego ul. Doki z wyspą Ostrów. Lokalizacja taka nie spełnia wymaganych dla terminalu pasażerskiego warunków – tak nawigacyjnych, jak i komunikacyjnych, a także niezbędnego zaplecza lądowego terminalu. Statki morskie – z wyjątkiem promów – nie służą dziś komunikacji, lecz turystyce. Nie jest więc ważna bliskość Dworca Głównego, lecz przystanku SKM. Statki te w czasie rejsów odwiedzają kilka do kilkunastu portów, zatrzymując się w nich na kilkanaście godzin, wykorzystywanych na zwiedzanie miasta lub okolic. Wymaga to podstawiania pod każdy statek kilkudziesięciu autokarów, a to – zapewnienia dogodnego wjazdu i wyjazdu, a przede wszystkim miejsca na parkowanie dla przyjęcia pasażerów. Pomijając największe statki – dla jednego stanowiska potrzeba 200 do 250 m nabrzeża i terenu przyległego o szeroko-

ści 40 do 60 m. Tego w miejscu proponowanym przez kol. Wujka zapewnić nie można! Prócz tego autor nie uwzględnił istnienia mostu pontonowego na wyspę Ostrów. Most ten łączył terenu Stoczni Gdańskiej, dziś jego znaczenie zmalało, ale jest potrzebny bo mająca ok. 130 ha wyspa Ostrów (na której mieści się kilka zakładów przemysłowych – w tym wielka i doskonale prosperująca Gdańska Stocznia Remontowa), nie może „wisieć” na jednym tylko, niedogodnie zlokalizowanym moście z ul. Swojskiej. Gdyby kiedyś – jak wierzą niektórzy – cały Ostrów zajęty został dla rozwoju funkcji śródmiejskich – most w tym miejscu będzie tym bardziej potrzebny. Prymitywny „pontoniak” zastąpić trzeba będzie nowym mostem, też zwodzonym, dla przeprowadzania statków budowanych w Stoczni Północnej. To się da pogodzić i z eksploatacją akwenu i z ruchem na moście. Natomiast częste otwieranie go dla przepuszczania statków pasażerskich (czy jachtów, dla proponowanej przez kogoś wielkiej maryny) jest wykluczone. Rezerwowanie dla terminalu pasażerskiego tej lokalizacji, może spodobać się miastu, czy „Synergii”, które chcą wcisnąć jak najwyższe kubatury usługowe i mieszkaniowe na tereny między mostem i ujściem Motławy. Tymczasem tylko tu zlokalizować można terminal pasażerski. Realizacja tych planów może spowodować, że terminalu pasażerskiego w śródmieściu nie da się zbudować! Z tego względu błędna propozycja kol. Wujka nie może pozostać bez odpowiedzi.

Wyjaśnienia wymaga też sprawa kwestionowanego przez kol. Wujka mostu na Motławie. Projektowana trasa ul. „Nowej Wałowej” i jej przedłużenia ku wschodowi są miastu potrzebne, a jej skrzyżowanie z Motławą w formie tunelu – niemożliwe.

Pozostaje więc tylko most, oczywiście umożliwiający żeglugę jednostek do ok. 40 m wysokości. Możliwy jest więc tylko most zwodzony, a prześwit pod jego zamkniętym przesłem powinien umożliwiać przepływ jak największej liczby jednostek bez zwodzenia. Urząd Morski wyraził zgodę na prześwit 12 metrowy. Tymczasem są ludzie chcący ograniczyć ten prześwit do ok. 6 m – dla oszczędności i łatwiejszego przeprowadzenia odcinka dojazdowego przez nowe centrum. Takie rozwiązanie, choć nie uniemożliwi wpływania na Motławę, bardzo ograniczy możliwości jej wykorzystania, tak przez „białą flotę” jak i przez jachty, dla których zbudowano marinę na Motławie.

Podobne skutki miałyby budowa kładek dla pieszych proponowanych w różnych miejscach. Najgroźniejszą z nich – i ze względu na ograniczenie możliwości wykorzystania Motławy i ze względu na upór z jakim jej budowa jest lansowana – stanowi kładka na Ołowiankę, która problemu komunikacyjnej Filharmonii nie rozwiąże! A możliwości rozwiązania istnieją. Na Motławie trzeba pogodzić potrzeby komunikacyjne z warunkami wykorzystania akwenu, przy uwzględnieniu roli, jaką powinien on spełniać w Gdańsku!

Sprawy właściwego zagospodarowania omawianego obszaru są tak skomplikowane, że nie sposób je wyjaśnić nawet w długim liście. Zainteresowanych można więc jedynie odesłać do artykułów opublikowanych głównie w dwumiesięczniku „2x30 dni” oraz w „Inżynierii Morskiej i Geotechnice”, a także piśmie „Nasz Gdańsk”.

¹ B. Szermer, członek SARPO/Wybrzeże od 1952 r., jest współautorem pierwszej monografii urbanistycznej Gdańska i Trójmiasta, autorem monografii „Gdańsk – Przeszłość i Współczesność”.

Całą działalność zawodową poświęcił urbanistyce, a szczególnie związkom aglomeracji miast Zatoki Gdańskiej z morzem. W latach 1955-1969 był generalnym projektantem planu zespołu portowo-miejskiego Gdańsk-Gdynia, nagrodzonego w 1962 r. nagrodą ministerialną.

Bohdan Szermer jest uznanym autorytetem w dziedzinie urbanistyki i planowania przestrzennego. Po przejściu na emeryturę działa jako rzeczoznawca, opiniodawca i autor wielu publikacji.

Jesteśmy przyzwyczajeni od dawna do wyjątkowego charakteru i znaczenia wielkiej przestrzeni miejskiej. Jej wartość historyczna wydaje się powszechnie uznana. Nie wierzymy w informacje które mówią o przygotowywanych zmianach. Nie reagujemy. Popelniamy błąd. Pogłoski, które sobie lekceważyliśmy, stają się konkretnymi zapowiedziami. Musimy więc się nad nimi zastanowić. I albo uznać że nowe inicjatywy są rzeczowo uzasadnione, albo podkreślić niedostateczność ich argumentacji. Upraszczając anatomię i przesadnie pochwały nie mają miejsca w takiej analizie. Przykład warszawskiej Osi Saskiej daje nam ku temu świetną okazję!

Miasto (1)

W Warszawie duży, otwarty Plac J. Piłsudskiego z Grobem Nieznanego Żołnierza jest przestrzenią emblematyczną w stolicy Polski, tam gdzie są organizowane od kilkudziesięciu lat wielkie uroczystości państwowe.

Wielczny płomień na Grobie płonie pod centralną arkadą, jedną z tylko trzech pozostałych z całkowicie zniszczonego budynku podczas drugiej wojny światowej.

Fragment przetrwanych arkad, niezwykle ekspresyjnej ruiny u stóp i na tle żywych wielkich dwustuletnich lip i kasztanów Ogrodu Saskiego świadczą przekonywująco i od dawna o faszystowskim barbarzyństwie.

Te ocalałe arkady należały do kolumnady korynckiej łączącej dwie bryły budynku zbudowanego w połowie XIX-ego wieku na ruinach Pałacu Saskiego, który jako pałac królewski tworzył w XVIII wieku razem ze swoim ogrodem założenie barokowe, nazwane Osią Saską.

Rozwój miast ulega często silnym wstrząsoms. W Paryżu wielkie przemiany haussmannowskie były zdecydowane przez cesarza Napoleona III. W Warszawie, pod koniec drugiej wojny światowej całe miasto zostało zburzone przez niemieckiego okupanta.

Po wojnie, decyzja odbudowy historycznego Starego Miasta była podjęta bardzo szybko. I cała dzielnica wokół Starego Rynku została wpisana już we wrześniu 1960 roku na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO.

Trzy arkady z Grobem Nieznanego Żołnierza ciągle dominują otwartą przestrzeń placu, który stał się również miejscem wyjątkowych i znamienitych wydarzeń historycznych.

Od czasu do czasu odzywały się głosy aby odtworzyć mały plac przedwojenny. Jego zwolennicy nie biorą pod uwagę że taka decyzja pozbawi Grób jego wyjątkowego charakteru symbolicznego, wciskając go w małe podwórko biurowe między dwoma budynkami bez szcze-

gólnych walorów architektonicznych, pozbawiając jednocześnie stolicę jednego wielkiego placu, ponieważ Plac przed Pałacem Kultury i Nauki ma być całkowicie zabudowany.

Budowniczości miasta muszą wybrać między nostalgia za krótkim dwudziestowieciem przedwojennym i upamiętnieniem wyjątkowych wydarzeń historycznych podczas przeszło sześćdziesięciu lat powojennych.

W październiku 2006 roku Oddział Warszawski SARP wypowiedział się za zachowaniem istniejącego aspektu zachodniej pierzei Placu Józefa Piłsudskiego.

Rok później podpisałem się pod tym apelem w liście wysłanym do Pani Prezydent Miasta Warszawy.

W odpowiedzi listownej, Zastępca Prezydenta, Pan Jacek Wojciechowski dał mi długie i szczegółowe wytłumaczenia.

Oto kilka wybranych fragmentów:

« - Dzisiejszy Plac jest miejscem Pamięci Narodowej, związanej z istniejącym Grobem Nieznanego Żołnierza oraz terenem wielu uroczystości państwowych.

- W maju 1998 roku Rada Miasta uchwaliła podkreślenie Osi Saskiej poprzez, między innymi, ukształtowanie ścian Placu Piłsudskiego architekturą usytuowaną wzdłuż linii istniejącej poprzednio zabudowy.

- W październiku 2003 roku Rada Miasta wyraziła wolę odzwierciedlenia historycznej zabudowy zachodniej pierzei placu według jej stanu z września 1939 roku. Opracowano założenia procedur finansowych, programowych, przestrzennych i konserwatorskich.

- W kwietniu 2007 roku została zawarta umowa między Urzędem Miasta i konsorcjum firm, które miesiąc później poleciło zgrupowanie wszystkich biur Ratusza w jednym miejscu: w odbudowanym Pałacu Saskim, w Pałacu Brühla i kamienicach przy Królewskiej - Ostateczna decyzja ma być podjęta wkrótce przez władze Warszawy. »

Charakter wyjątkowy terenu usprawiedliwia projekt lokalizacji nowego Ratusza...

Ale taka decyzja nie może doprowadzić do utraty przez Miejsce Pamięci Narodowej jej charakteru symbolicznego.

Na północnej stronie Placu Piłsudskiego, nowy biurowiec « Metropolitan » zaprojektowany przez N. Fostera był inaugurowany w 2003 roku. Ulica Trębacka wzdłuż monumentalnej fasady południowej Teatru Wielkiego została poszerzona i otwarta na Ogród Saski.

Stworzona w ten sposób nowa Aleja Spacerowa zaczyna się na Krakowskim Przedmieściu przed pomnikiem A. Mickiewicza (a) i prowadzi do Fontanny w Ogródku Saskim.

Rada Miejska w głównym korpusie odbudowanego Pałacu Brühla (b), bez dwóch piętrowych oficyn, towarzyszy tej Alei. Grupa budynków z więzą zegarową i funkcjonalnymi biurami na granicy Ogrodu i naprzeciw istniejącego stawu mieści nowe urzędy ratuszowe, widoczne z Placu Piłsudskiego. Na jego stronie południowej nowy budynek (c) przy ulicy Królewskiej przedłuża jednocześnie linię zabudowy z Galerią Zachęty (d) i otwiera drogę w kierunku Wielkiej Fontanny, punktu centralnego dla rozchodzących się od niej promieniście Alei.

Oś Saska się wydłuża. Gdyż, zamiast się kończyć od strony zachodniej na Pałacu Lubomirskich (e), jest połączona z osiedlem « Za Żelazną Bramą »

Od strony wschodniej Oś się przedłuża w kierunku Parku Kazimierzowskiego na Powiślu, do brzegu Wisły i dalej kładką dla pieszych do portu praskiego i terenów sportowych ze Stadionem Narodowym.

W WARSZAWIE, MIEŚCIE OGRÓDZIE, PODKREŚLENIE OSI SASKIEJ DOTYCZY JEJ ZAGOSPODAROWANIA W SKALI MIASTA, OD ALEI JANA PAWŁA II DO WISŁY, I NIE MOŻE BYĆ OGRANICZONE TYLKO DO ODBUDOWY FASAD DOŁOŻA PLACU PIŁSUDSKIEGO.



5 - Zachowanie Grobu w stanie istniejącym
- Rada Miejska znajduje się w Pałacu Brühla obok fasady południowej Teatru Wielkiego wzdłuż nowej Alei Spacerowej zaczynającej się przy pomniku Mickiewicza na Krakowskim Przedmieściu i prowadzącej do Wielkiej Fontanny w Ogródku Saskim



1 - Grób Nieznanego Żołnierza - stan istniejący od 1946 roku (już 62 lata !)

2 - Projekt integracji Grobu w przewidzianą do odbudowy kolumnadę budynku « Saskiego »

3 - Projekt odbudowy budynku « Saskiego », wzniesionego na miejscu Pałacu Saskiego w połowie XIX wieku pour l'armée russe

4 - Pałac Saski, siedziba królewska zbudowana w końcu XVII wieku, został zburzony podczas Powstania Listopadowego 1830 (widok od ogrodu)

„Złota wstęga Brdy”

Mając świadomość, że architektura będąca przede wszystkim sztuką kształtowania przestrzeni jest również zwierciadłem czasów, w których powstaje, zrodził się pomysł zajrzenia w architektoniczne lustro Bydgoszczy. Pod patronatem Prezydenta Konstantego Dombrowicza i czynnym udziałem „Expressu Bydgoskiego”, w czerwcu minionego roku ogłoszono konkurs „O złotą wstęgę Brdy” w następujących kategoriach: mieszkaniowej, użyteczności publicznej, wnętrza urbanistycznego. Zaszczyc przewodniczenia sądowi konkursowemu, w skład którego wchodziłi przedstawiciele Rady Miasta, środowisk twórczych (SARP, ZPAP, Izba Arch.), WSG (jedyna uczelnia kształcąca architektów w Bydgoszczy) przypadł Architektowi Miasta Bydgoszczy.

Regulaminowym celem I edycji konkursu był: „wybór i promocja najlepszych obiektów architektonicznych wnoszących wysoką jakość estetyczną w strukturę miasta”. Jednak istotniejszym powodem była chęć rozpoczęcia otwartej dyskusji na temat dokonań i percepcji współczesnej architektury w Bydgoszczy. Doceniając spuściznę minionych epok: średniowieczną harmonię miasta lokalnego, urzekającą koegzystencję stylów w Bydgoskiej

Katedrze i erupcje budowlaną czasu fin de siècle, podjęto próbę oceny, jaka wartość jest aktualnie wnoszona w strukturę miasta na początku XXI w. Warto podkreślić, że dzieła, które pozostawili po sobie: J.H. Stubben, H. Seeling, R. Kern, J. Kossowski, czy też autor m.in. hotelu „Pod orłem” Świącicki, były w chwili realizacji pod każdym względem tożsame z inwestycjami Berlina, Madrytu, Warszawy. Nikt wówczas nie starał się kurczowo trzymać stylistyki minionych epok. Wznoszono wtedy imponujące, pełne uroku budynki osadzone w modnej na przełomie wieków manierze neostylów. Później królowała secesja i modernizm. Aktualnie w Bydgoszczy jest czas i miejsce na obiekty, których estetyka osadzona jest we współczesnych formach paryskich, berlińskich, czy nawet pekińskich realizacji. Naszego miasta nie stać na przeciętność. Posiada ono wyrazisty, historyczny kręgosłup urbanistyczny w postaci ul. Gdańskiej. Należy tę przestrzenną tkankę uzupełniać obiektami, które w twórczy sposób odniosą się do zastanego genius loci.

W trakcie I edycji poszukiwano budynków, które można by przepasać „Złotą wstęgą Brdy”, sąd konkursowy nie znalazł żadnego godnego tego zaszczytu. Przyznano



dom jednorodzinny Państwa Drzewieckich – ul. Sielanka 3 (arch. Zbigniew Reszka)



dom jednorodzinny Państwa Gordonów ul. Kartuska 24 (arch. arch Elżbieta Sudof-Czubaj i Jan Czubaj)



hala widowiskowo-sportowa „Łuczniczka” – (arch. Zenon Nowacki)



Internat P.L.Sz.Pl. – ul. Chwykowo – (arch. Marta Górak)



**PRZYJDŹ NA SEMINARIUM AUTODESK LIVE
– POZNAJ NOWE SPOSOBY PROJEKTOWANIA.**

Zarejestruj się na seminarium Autodesk Live i osobiście poznaj najnowsze rozwiązania Autodesk 2009. Weź udział w bezpłatnym seminarium Autodesk Live w Twojej okolicy. Wejdź na stronę www.autodesk.pl/2009 i zarezerwuj sobie miejsce już dziś.

Autodesk®



www.techcad.pl

Chcesz poznać możliwości nowych rozwiązań Autodesk dla budownictwa i architektury?
Chcesz zwiększyć efektywność swojej pracy?
Chcesz zobaczyć produkt „na żywo”, zanim podejmiesz decyzję o zakupie?
Chcesz nauczyć się czegoś nowego?

Jeśli na któreś z powyższych pytań odpowiedziałeś twierdząco, zapraszamy na spotkania z oprogramowaniem Autodesk. Autodesk Live to cykl seminariów branżowych, organizowanych na terenie całego kraju, na których prezentowane będą najnowsze wersje rozwiązań dla branży architektoniczno-budowlanej.

Autodesk stanowi zarejestrowany znak handlowy firmy Autodesk, Inc. w Stanach Zjednoczonych oraz innych państwach. Pozostałe nazwy marek, nazwy produktów lub znaki handlowe stanowią własność ich odpowiednich właścicieli. Firma Autodesk zastrzega sobie prawo do modyfikowania oferty produktów oraz specyfikacji w dowolnej chwili bez powiadomienia i nie odpowiada za błędy typograficzne lub graficzne mogące pojawić się w niniejszym dokumencie. © 2008 Autodesk, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone. 000000000117734

REKLAMA

jednak II i III nagrody w kategoriach: budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej.

Były to kolejno:

- dom jednorodzinny Państwa Drzewieckich – ul. Sielanka 3 (arch. Zbigniew Reszka)
- dom jednorodzinny Państwa Gordonów ul. Kartuska 24 (arch. arch Elżbieta Sudoł-Czubaj i Jan Czubaj)
- hala widowiskowo-sportowa „Łuczniczka” – (arch. Zenon Nowacki)
- internat P.L.Sz.Pl. – ul. Chwykowo – (arch. Marta Górak)

Czynny udział internautów w plebiscycie zorganizowanym przez „Express Bydgoski” daje nadzieję, że mieszkańcy naszego miasta bardziej zdecydowanie zaczną artykułować swoje poglądy dotyczące nowej architektury. Mam nadzieję, że stanie się to impulsem dla inwestorów i projektantów do wkraczania na wyższe, tożsame z naj-

nowszyimi światowymi trendami pałupy sztuki kształtowania przestrzeni. Miłe dla organizatorów były słowa wypowiedziane w trakcie uroczystości wręczenia nagród przez arch. Z. Reszkę (reprezentanta gdyńskiej pracowni ARCH DECO) , że „zazdrości Bydgoszczy takiego konkursu, bo w Trójmieście nikt nie nagradza jeszcze współczesnej architektury”.

Następne konkursowe, architektoniczne Bdiennale za dwa lata.

*Robert Łucka
Architekt Miasta Bydgoszczy*

„NAGRODĘ” <Zeschły wodorost> otrzymała firma „TESCO” za oschłe i szorstkie estetycznie otwarcie na lustro wody, będące na przeciwległym biegunie idei „ przywrócenia rzeki miastu”

Klub Architekta „Woluta” przy ZG SARP

plan imprez Klubu w maju 2008

07.05.2008Uzdrowianie Wisły – projekt zagospodarowania prawego brzegu na obszarze Saska Kępa – ZOO – Port Żerański
przedstawi:arch. Jacek Damięcki z zespołem

14.05.2008Wrażenia z podróży po Mongolii
godz. 18.00

przedstawi:Milena Pietraszun

28.05.2008Żoliborz – most Krasińskiego

przedstawi:arch. Stanisław Baltazar Brukalski

Konkurs na opracowanie koncepcji Hali 100-lecia „CRACOVII” wraz z Centrum Sportu Niepełnosprawnych w Krakowie

Organizator i Zamawiający

Gmina Miejska Kraków, Urząd Miasta Krakowa.
Konkurs organizowany we współpracy z SARP Oddział Kraków.

Sąd konkursowy w składzie:

- Stanisław Deńko – SARP, sędzia referent
- Przemysław Gawor, SARP
- Marek Kozień - SARP
- Janina Pokrywa – Z-ca Dyrektora Wydziału Inwestycji
- Janusz Sepioł – SARP
- Janusz Winnicki – Wiceprezes K.S. Cracovia, Przedstawiciel użytkownika
- Andrzej Wyżykowski – Główny Architekt Miasta, SARP
- Mariusz Twardowski – z-ca sędziego, SARP
- Katarzyna Tarchalska – sekretarz sądu konkursowego

I NAGRODA

Biuro Projektów Lewicki Łatak Sp. z o.o., Kraków

Nagrodę przyznano:

Za znalezienie niepowtarzalnej i wyszukanej formy architektonicznej obiektu, podkreślającej wyjątkowość jego lokalizacji i symbolicznego znaczenia (jubileusz najstarszego klubu sportowego Krakowa).

Jury docenia trafność dyspozycji urbanistycznej, subtelność kształtowania terenu i troskę o zachowanie ekologicznych wartości miejsca.

Pracę charakteryzuje nie tylko poprawność układu funkcjonalnego, ale także konsekwentne tworzenie odpowiednich warunków dla niepełnosprawnego użytkownika obiektu.

Wartościowe są także atrakcyjne powiązania widokowe wnętrza hali oraz oryginalność rozwiązań konstrukcyjnych.

II NAGRODA

Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne Sp. z o. o., Kraków

Opinia jury:

Praca otrzymała nagrodę za prawidłowo przyjętą decyzję przestrzenną wyboru miejsca i sposób ustawienia hali w relacji do Alei Focha.

Pracę charakteryzuje bardzo prosty i czytelny układ funkcjonalno-przestrzenny, spełniający wymogi technologiczne. Prostota układu przestrzennego znajduje swoje odzwierciedlenie w charakterze architektury. Na uwagę

zasługuje interesujące rozwiązanie przestrzeni publicznej w formie placu od strony Alei Focha w powiązaniu z zadaną strefą wejściową do budynku.

III nagrody nie przyznano.

WYRÓŻNIENIE I-go STOPNIA

- **Pracownia Architektury Pro Forma**
Paweł Zapał, Kraków
- **S. Projekt Przemysław Skalny, Kraków**
- **Autorska Pracownia Projektowo-Plastyczna**
Andrzej Getter, Kraków

Zespół autorski:

arch. Paweł Zapał
arch. Przemysław Skalny
arch. Andrzej Getter
arch. Michał Dąbek

Wyróżnienie przyznano:

za prostotę formy architektonicznej nawiązującej charakterem do architektury obiektów wzdłuż Alei Focha oraz za oszczędne i ekonomiczne rozwiązania funkcjonalne.

Ciekawym rozwiązaniem jest obniżenie płyty parkingowej dla wyeliminowania z otwartego krajobrazu widoku na samochody. Propozycja rozwiązań architektury lodowiska w drugim etapie jest interesującą koncepcją

zagospodarowania atrakcyjnej przestrzeni rekreacyjnej w sąsiedztwie Błoń.

WYRÓŻNIENIE II-go STOPNIA

Biuro Studiów i Projektów Architekt Barbara Średniawa, Bytom

Wyróżnienie przyznano:

Za rozwiązanie energooszczędnego obiektu ujętego zielonymi skarpami oraz za poszukiwanie integralnego związania kubatury sali z otaczającą zielenią.

Na uwagę zasługuje również rozwiązanie zawieszanej nad wejściem głównym kawiarni z widokiem na Błonia oraz Kopiec Kościuszki.

Opis autorski (fragm.)

HALA 100-lecia „CRACOVII” WRAZ Z CENTRUM SPORTU NIEPEŁNOSPRAWNYCH W KRAKOWIE

Sztuka krajobrazu – miejsce, ziemia, forma.

Kadr

Widok z alei Focha poprzez Halę na wzgórze i kościół Najświętszego Salwatora podpowiada sposób, w jaki ukształtować północną fasadę budynku. Bliska panorama alei Waszyngtona z Kopcem Kościuszki widoczna jest z wnętrza Hali – przez elewację zachodnią. Hall wejściowy, uniesiony o 1m powyżej chodnika alei Focha daje widok na Błonia ponad przejeżdżającymi samochodami.

Rzeźba

Halę Stulecia sytuujemy na terenie prawie płaskim. Trójkątna połać ziemi ograniczona aleją Focha, rzeką Rudawą i istniejącą zabudową charakteryzuje się jednak niewielkim zróżnicowaniem w pionie. Położone po drugiej stronie ulicy Błonia leżą poniżej terenu inwestycji. Poziom wzroku nie przekracza wysokości wału Rudawy. W jego tle wznosi się wzgórze Salwatora, alei Waszyngtona i Kopiec Kościuszki.

Częścią tego pejzażu jest projektowana Hala, wyrasta wprost z rozrzeźbionego krajobrazu. Łączy poziomy chodnika wzdłuż alei Focha, ścieżki biegnącej po wale Rudawy z parterem budynku, jego przyziemiem i tarasem na dachu. Na różnych płaszczyznach – poziomych i nachylnych, wewnętrznych i zewnętrznych zrealizowany jest zadany program funkcjonalny.

Płynne przejścia pomiędzy poziomami użytkowymi w naturalny sposób udostępniają poszczególne pomieszczenia dla osób niepełnosprawnych. Podobnie dostępny jest taras na dachu i pozostałe urządzenia i boiska terenowe.

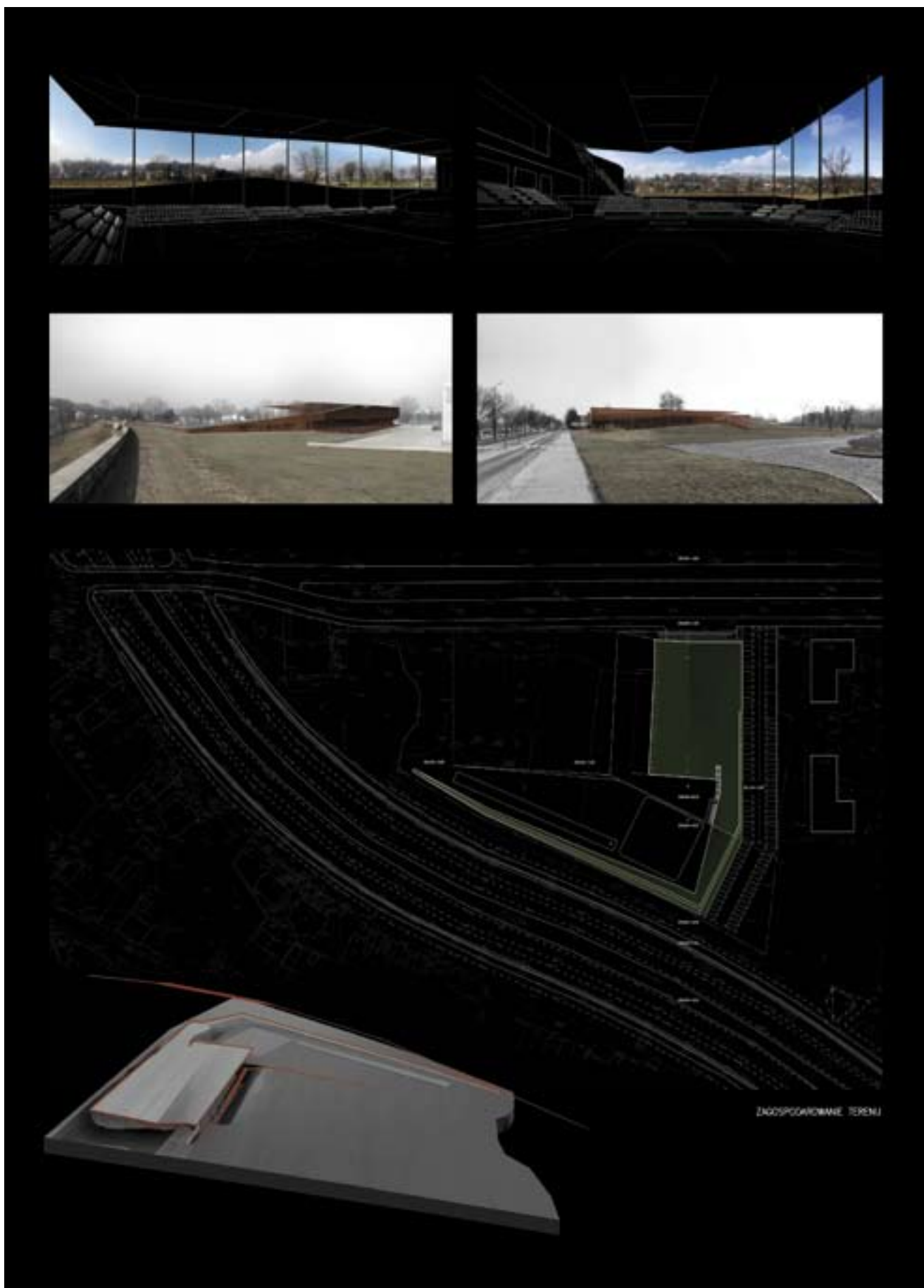
Grunt

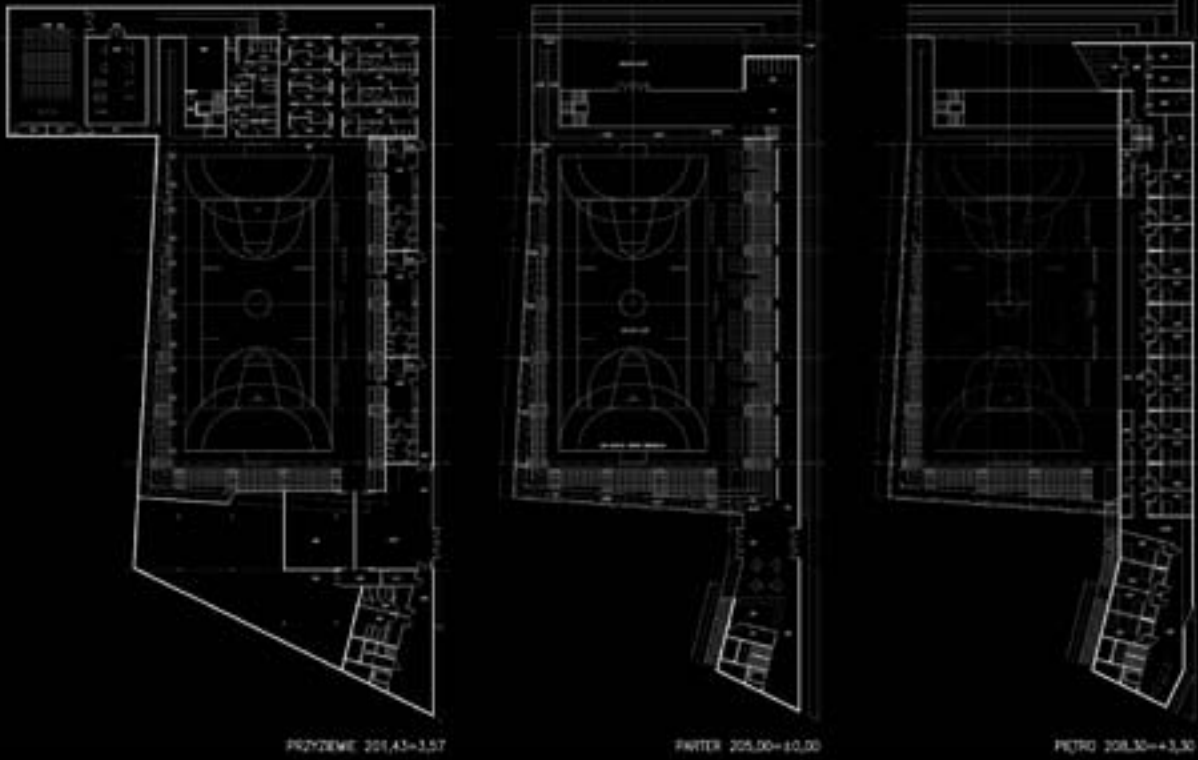
Krajobrazową płaskorzeźbę tworzymy w złożonych warunkach gruntowych. Na podstawie badań geotechnicznych przeprowadzonych w dn. 04 03 2008, w okresie wiosennych roztopów oraz po kilku dniach intensywnych opadów, należy stwierdzić, że poziom wody gruntowej znajduje się ok. 4,5m poniżej obecnej średniej rzędnej terenu, a wierzchnie warstwy gruntu (nasypy, namuły) są słabonośne. Zawierają znaczne ilości części organicznych, co dyskwalifikuje je jako podłoże gruntowe i zmusza do wymiany gruntu lub innych bardziej kosztownych zabiegów pozwalających na posadowienie budynku.

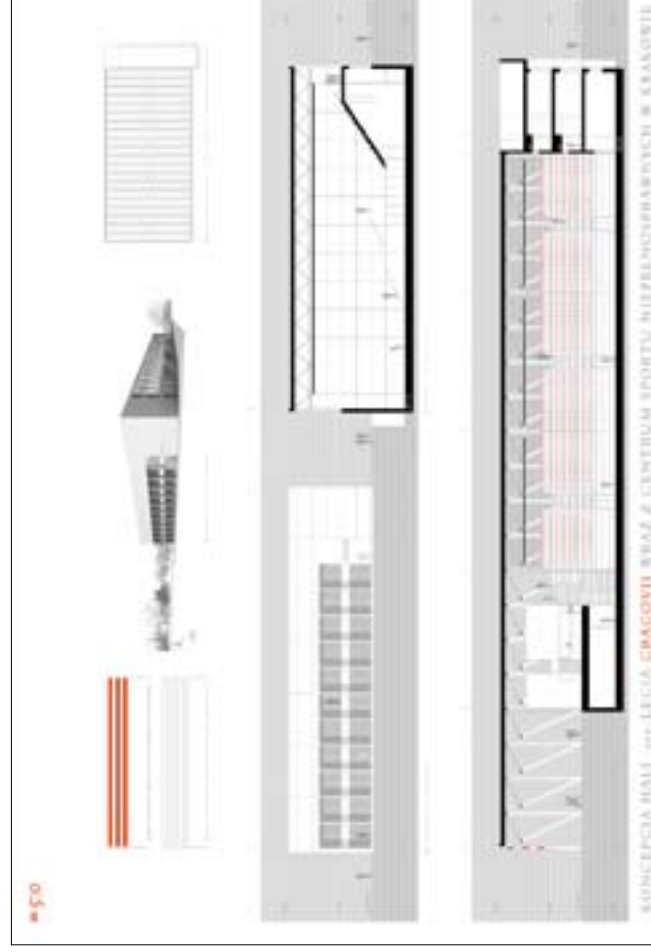
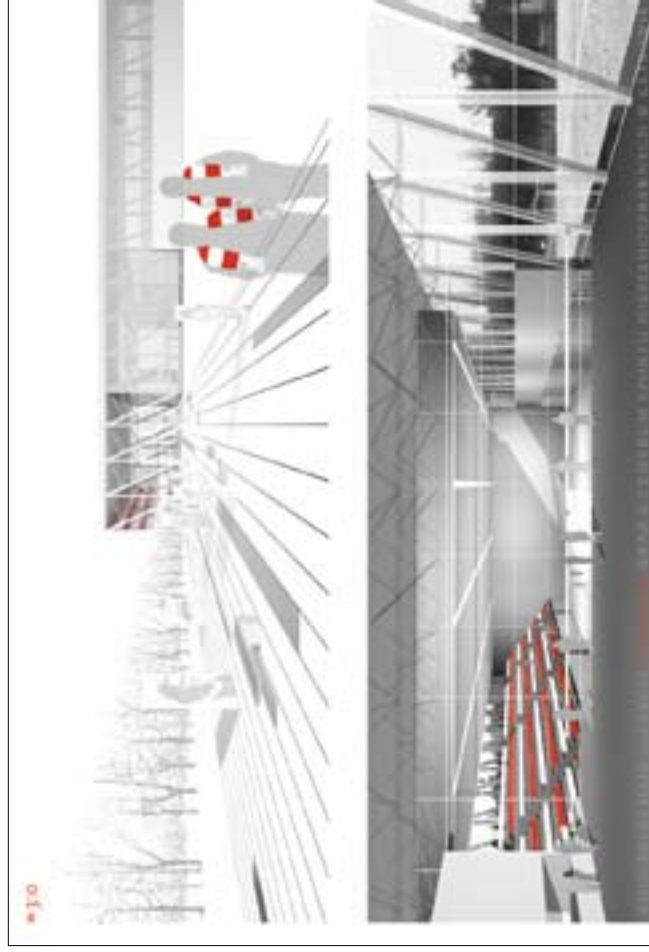
Z tego powodu zakładamy usunięcie wierzchniej warstwy gruntu, który użyjemy do wykonania ochronnych – krajobrazowych nasypów, a projektowany budynek przewidujemy posadowić na stropie warstw niższych – piasków i żwirów (o nośności pozwalającej na bezpieczne przeniesienie obciążeń od budynku) oraz ponad poziomem wód gruntowych.

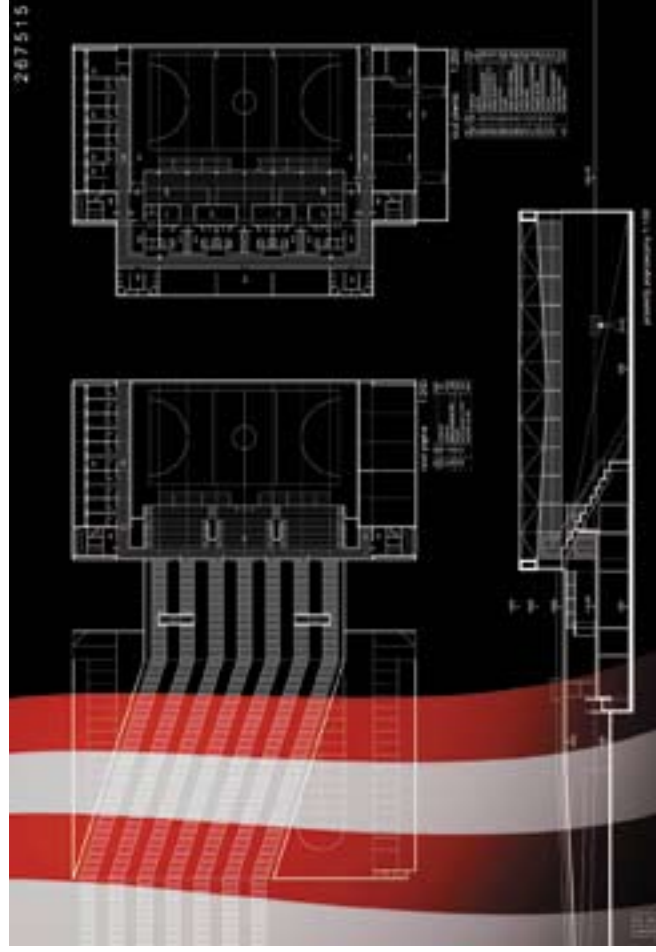
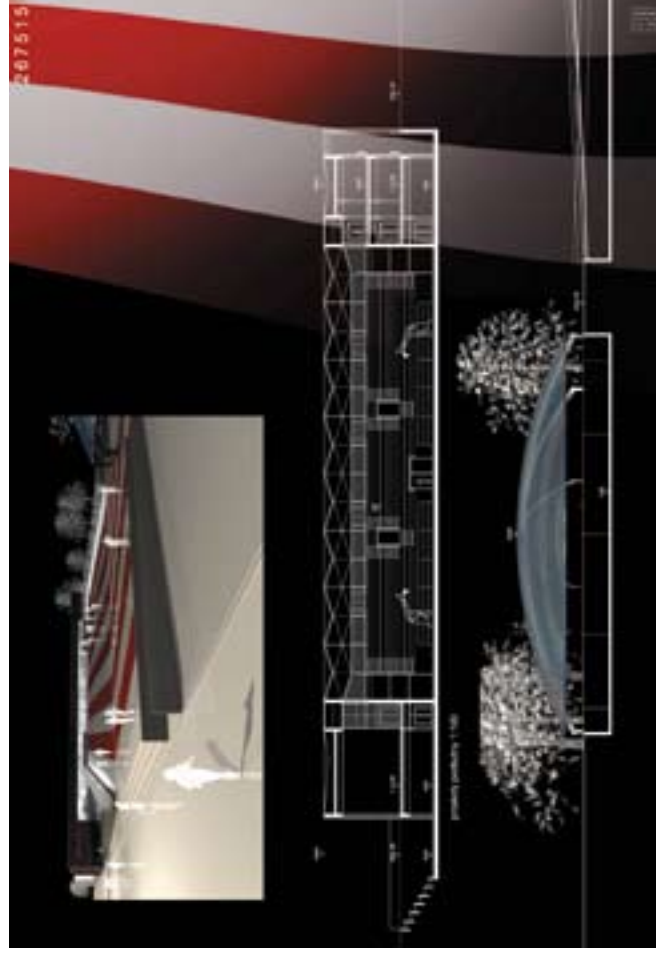
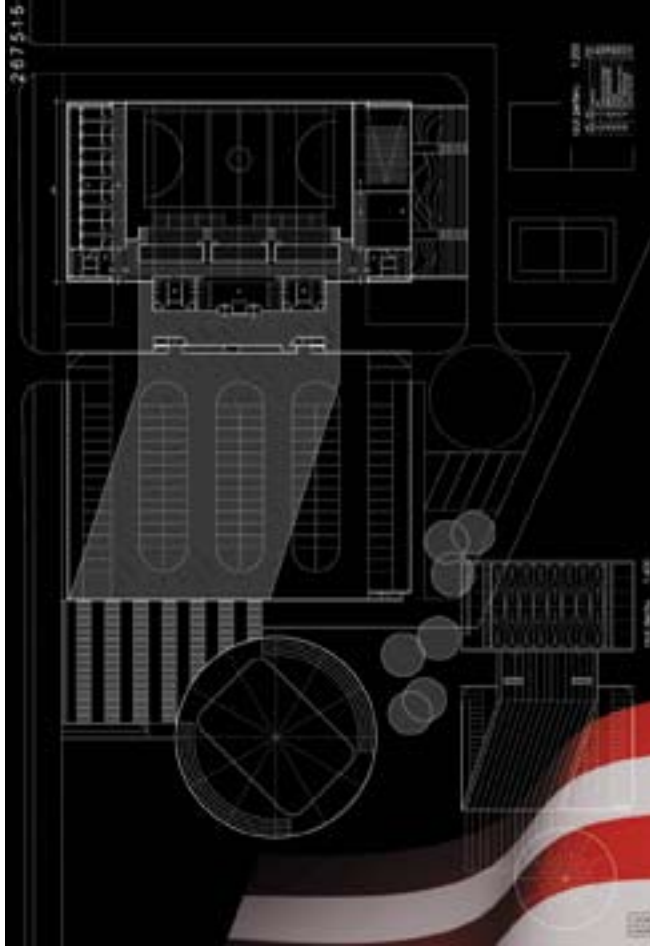
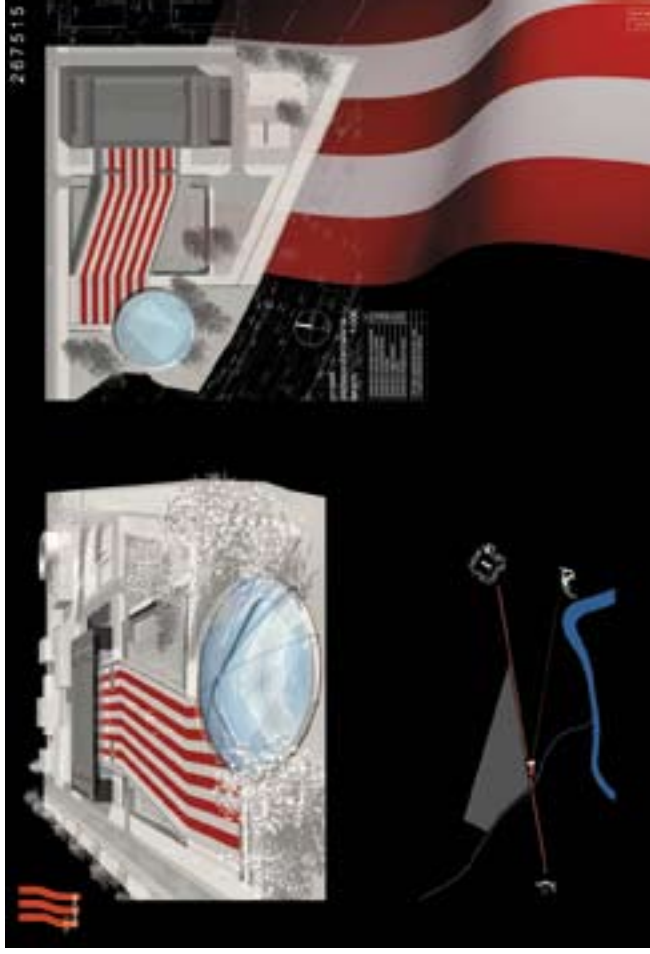
Tworzywo

Projektowaną ziemną rzeźbę trzymają płaszczyzny ze stali cortenowskiej, którą używamy w postaci perforowanej lub pełnej blachy o grubości różnej – w zależności od zastosowania – jako element ściany oporowej kotwionej w skarpię czy jako wierzchnia warstwa ściany osłonowej.







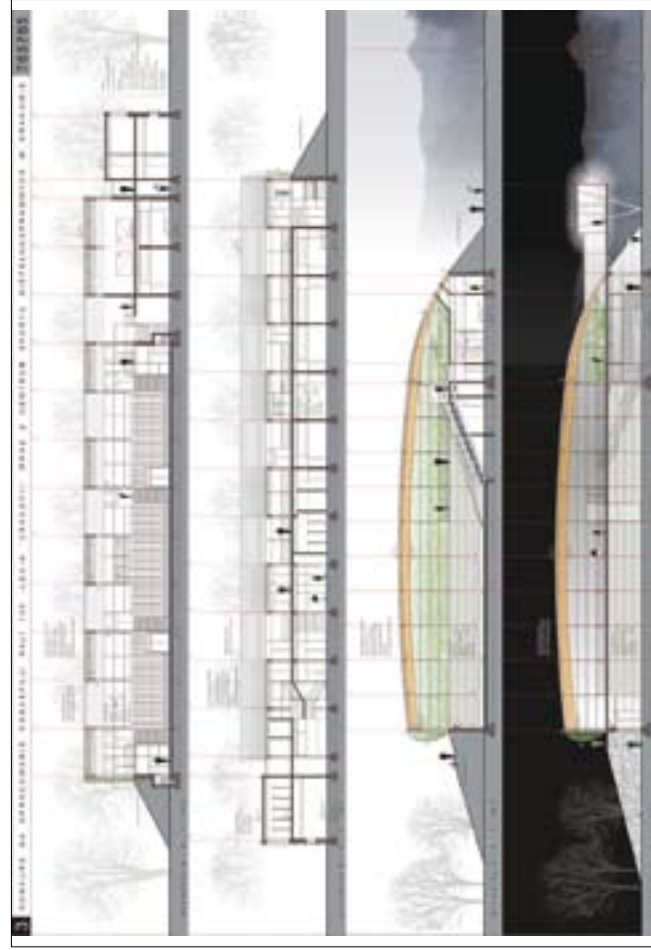
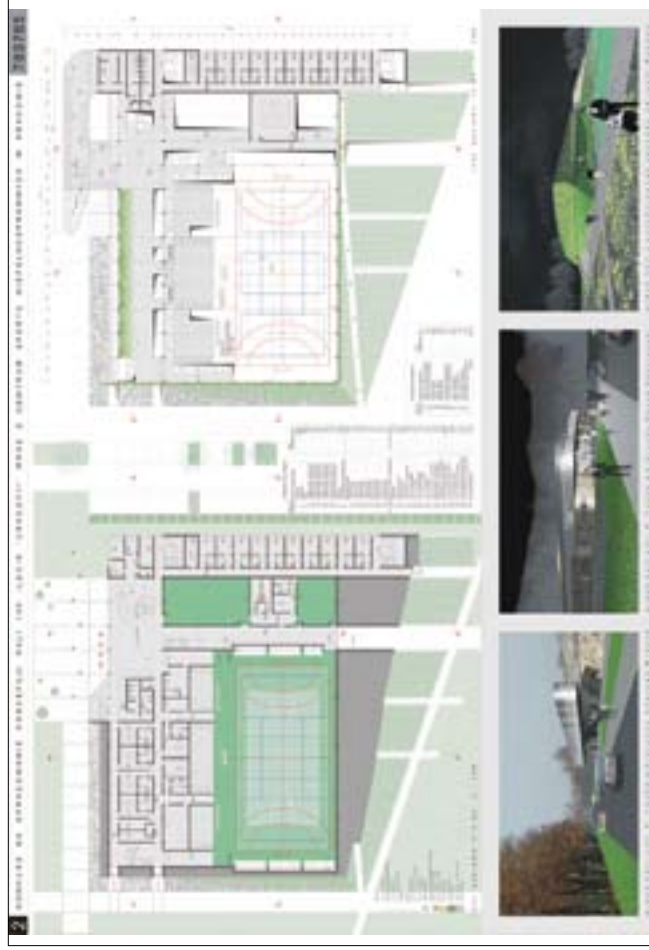
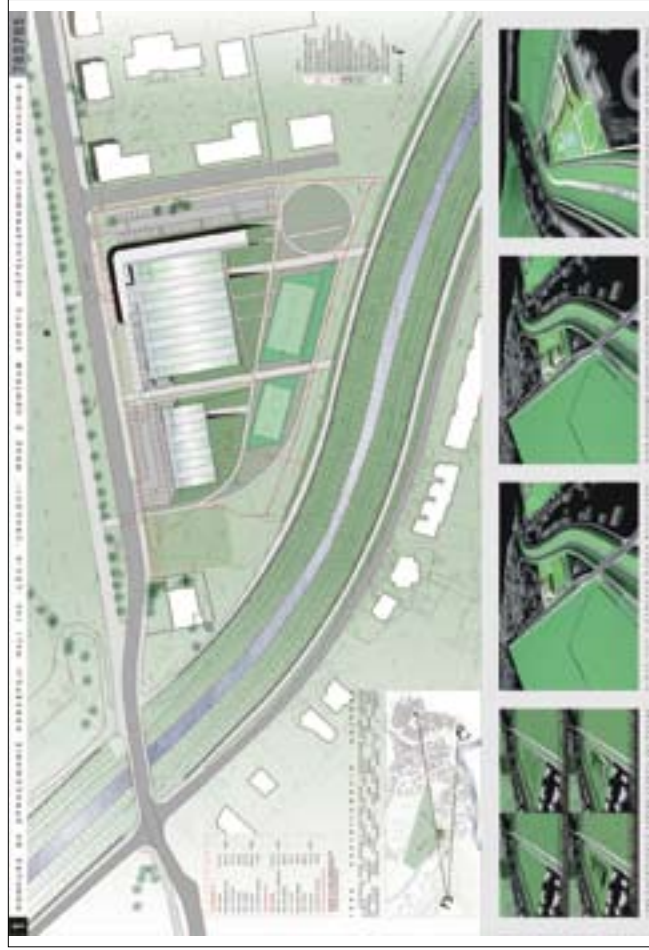


Konkurs na opracowanie koncepcji Hali 100-lecia „CRACOVII”

WYRÓŻNIENIE I-go STOPNIA – Pracownia Architektury Pro Forma Paweł Zapał (Kraków); S. Projekt Przemysław Skalny (Kraków);

Autorska Pracownia Projektowo-Plastyczna Andrzej Getter (Kraków)

konkursy



Konkurs Studencki WODA RADOŚĆ MIASTO

2 kwietnia br. w Pawilonie Wystawowym Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej odbyło się ogłoszenie wyników kolejnej edycji konkursu studenckiego organizowanego przez miesięcznik „Architektura-murator”.

Hasło 11ej edycji Konkursu Studenckiego brzmiało „Woda jest źródłem życia”. Tym razem jego organizatorzy postanowili skupić się na praktycznym i estetycznym znaczeniu wody dla funkcjonowania terenów zurbanizowanych. Zadanie konkursowe postawione przed studentami wszystkich, państwowych i prywatnych szkół architektonicznych i wzorniczych w Polsce, polegało na stworzeniu nowej jakości dla już istniejącej infrastruktury wodnej, znalezieniu ciekawych rozwiązań na wykorzystanie wody w przestrzeni, w której dotychczas jej nie było oraz nowatorskim zagospodarowaniu obszarów nabrzeżnych. Celem projektów przygotowywanych przez studentów było kreatywne wkomponowanie wody w krajobraz miejski i dzięki temu nadanie mu bardziej przyjaznego i urozmaiconego charakteru.

I Nagrodę w wysokości 7 500 złotych Jury złożone ze znanych polskich architektów i projektantów przyznało **Stanisławowi Młyńskiemu z Politechniki Poznańskiej**.

Praca zdobywcy I Nagrody – **Stanisława Młyńskiego z Politechniki Poznańskiej** została nazwana przez jurorów „Bunkrem”. Prezentuje pomysł przekształcenia zdegradowanego bunkra w obiekt, który staje się charakterystycznym wyznacznikiem przestrzennym w skali nie tylko osiedla, ale także całego miasta. Łączy piękno formy (kontemplacja) z nową funkcją (przestrzeń wystawowa, punkt widokowy).

Jury doceniło w tej pracy właśnie piękno formy. Jednocześnie zwróciło uwagę, że efekty specjalne w postaci wodospadu czy zraszania powinny być wykorzystywane okazjonalnie zgodnie z obowiązującą zasadą poszanowania energii.

Ponadto jurorzy przyznali trzy równorzędne wyróżnienia w wysokości 1500 złotych każde. Otrzymali je: **Maciej Bednarski, Dariusz Florczak i Adam Derlatka z Politechniki Krakowskiej; Sylwia Ulicka z Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu** oraz **Konrad Lewacki z Politechniki Wrocławskiej**, a także **Katarzyna Bedra i Bartosz Arendt z Politechniki Gdańskiej**. Honorową wzmianką nagrodzono projekt autorstwa **Anny Twarogowskiej i Marcina Adamka z Politechniki Warszawskiej**.

Laureaci pierwszego Wyróżnienia: Maciej Bednarski, Dariusz Florczak i Adam Derlatka z Politechniki Krakowskiej, zaproponowali pomalowanie posadzek osiedlowych ciągów pieszych farbami aktywizującymi się pod wpływem wilgoci. Jury przyznało Wyróżnienie za prosty i łatwy do zastosowania w praktyce sposób wykorzystania wody deszczowej, w celu podniesienia atrakcyjności, wprowadzenia różnorodności i dynamiki w estetyce przestrzeni osiedli mieszkaniowych oraz nadania im cech indywidualnych.

Praca, której przyznano drugie z Wyróżnień autorstwa Sylwii Ulickiej z Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu i Konrada Lewackiego z Politechniki Wrocławskiej, została

nagrodzona za ciekawy sposób połączenia dwu środowisk wodnych – naturalnej rzeki i basenu kąpielowego. Użytkownicy tego obiektu nie zanieczyszczają środowiska naturalnego środkami chemicznymi (olejki do opalania i inne kosmetyki), a jednocześnie bezpiecznie kąpią się w wodzie o podwyższonej temperaturze i określonej głębokości. Istotnym walorem jest również mobilność całego kompleksu, pozwalająca na usytuowanie go w wielu miejscach na rzece.

Trzecie Wyróżnienie dla pracy autorstwa Katarzyny Bedry i Bartosza Arendta z Politechniki Gdańskiej, Jury przyznało za nowatorskie rozwiązanie formy fontanny jako wielosezonowego, interaktywnego spektaklu wodnego oraz za wykorzystanie niekonwencjonalnego materiału.

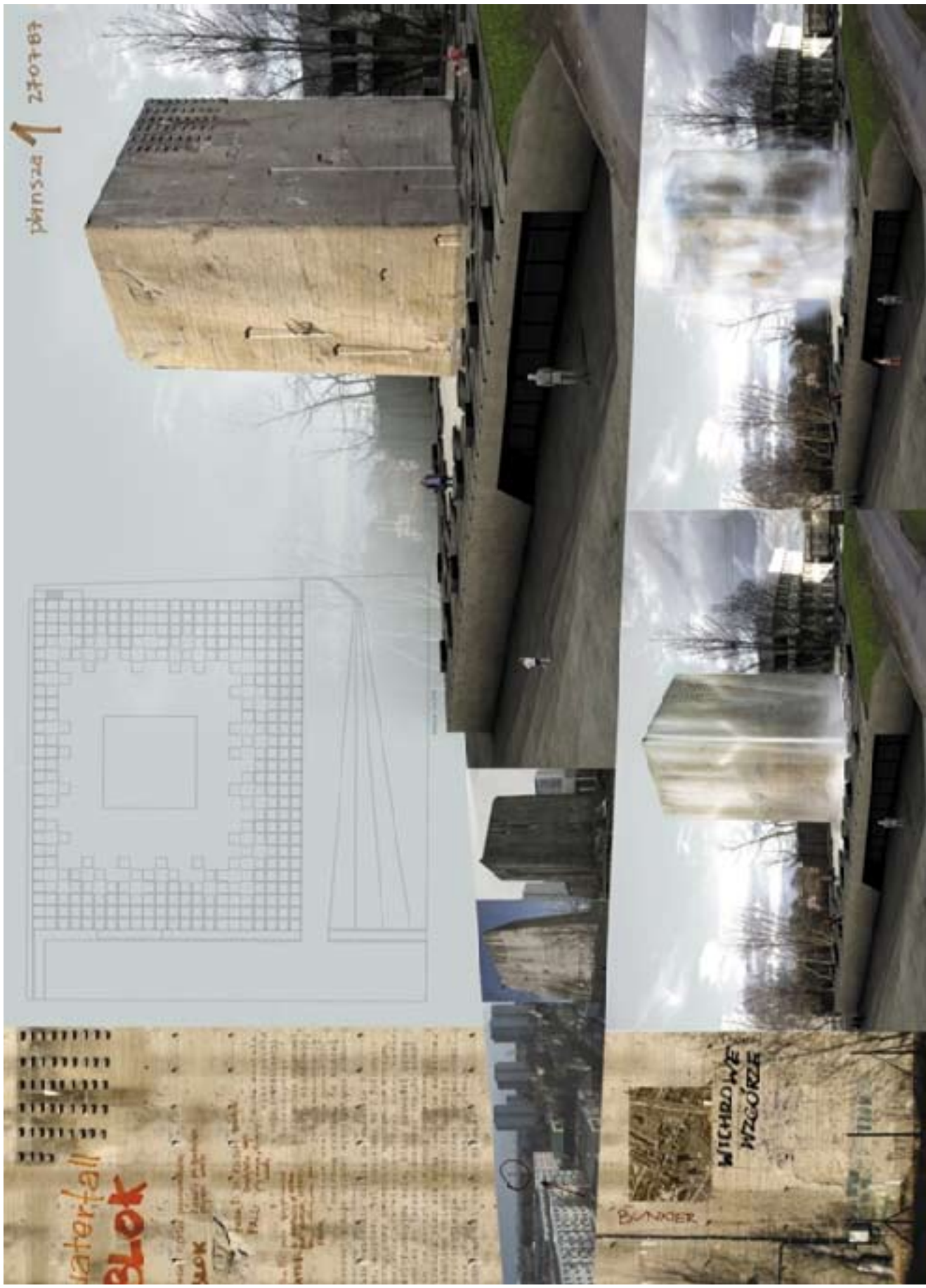
Honorową wzmianką została wyróżniona praca autorstwa Anny Twarogowskiej i Marcina Adamka z Politechniki Warszawskiej. Jury doceniło czytelność przesłania, że poszanowanie wody jest jednym z podstawowych nakazów współczesnego świata.

W Plebiscycie Internautów zorganizowanym w serwisie internautów, największą liczbę głosów otrzymała praca autorstwa Katarzyny Baworowskiej, Izabeli Cichońskiej i Marii Gerber z Politechniki Wrocławskiej. Nagrodą dla autorek jest dwuletnia prenumerata miesięcznika „Architektura-murator”.

Projekty studentów oceniało Jury w składzie:

- **Jarosław Kozakiewicz**, rzeźbiarz, autor architektonicznych projektów, instalacji i scenografii.
- **Piotr Lorens**, architekt, kierownik Katedry Urbanistyki i Planowania Regionalnego na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej, prezes Oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich w Gdańsku; autor licznych artykułów i redaktor publikacji poświęconych zagadnieniom współczesnej urbanistyki.
- **Ewa P. Porębska**, architekt, redaktor naczelny miesięcznika „Architektura-murator”.
- **Magdalena Staniszkis**, architekt i urbanista, nauczyciel akademicki na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, prowadzi pracownię autorską STANISZKIS – ARCHITEKT, laureatka licznych konkursów i nagród za zrealizowane obiekty, autorka publikacji na temat kształtowania przestrzeni.
- **Mariusz Włodarczyk**, projektant, prodziekan Wydziału Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, kierownik pracowni Projektowania Systemów Wzorniczych, wykłada również na Wydziale Architektury i Wzornictwa w Wyższej Szkole Sztuki i Projektowania w Łodzi. Członek Stowarzyszenia Projektantów Form Przemysłowych, prowadzi Autorskie Studio Chróścielewski Włodarczyk.

Źródło: „Architektura-murator”





11. edycja Konkursu Studenckiego pt. WODA RADOŚĆ MIASTO
I Nagroda – Stanisław Młyński, Politechnika Poznańska

w czasie suszy szosa sucha

062825



Wielu nie lubi kałuży? Nie masz się zniechęcić! Zaprojektuj w swoim mieście czarna lub kolorowa z jezicką deszczową formę, mającą ograniczyć odbicia śniegu, śliskość i inne problemy z jezdnią. Spróbuj też zaprojektować czarne i kolorowe kałuże.

W przestrzeni miasta odgraniczonej do stałego stanu, w której kałuża i kanał sąsiadują z formą, której nie ma. Woda, która płynie tam, gdzie nie powinna, tworzy problemy. Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym. Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym. Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym. Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym.

Wyjdź na zewnątrz i odkryj „miasto znaków”! Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym. Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym. Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym. Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym. Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym.

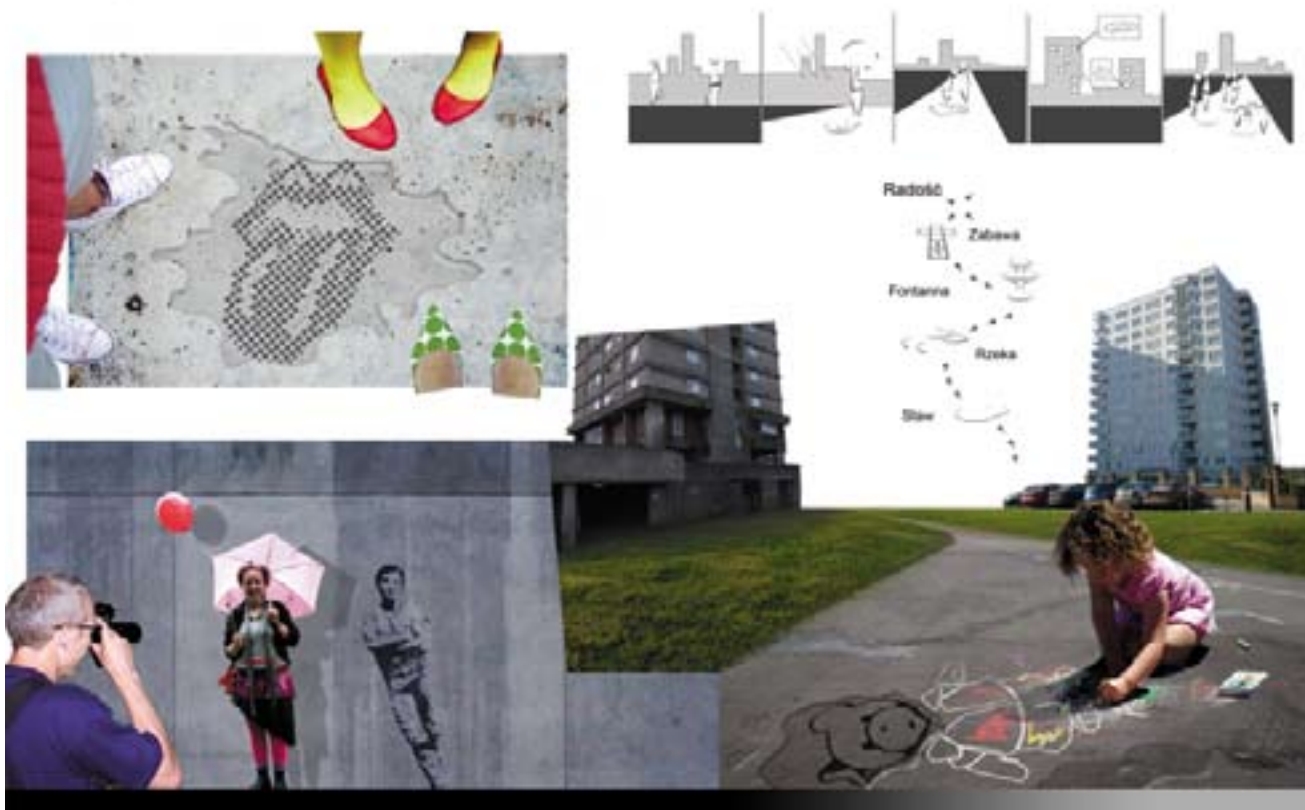
Alto uobitajiti mesto i izumite nešto novo, što će pomoći u ovom vremenu. Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym. Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym. Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym. Zaprojektuj formę, która pomoże Ci w tym.

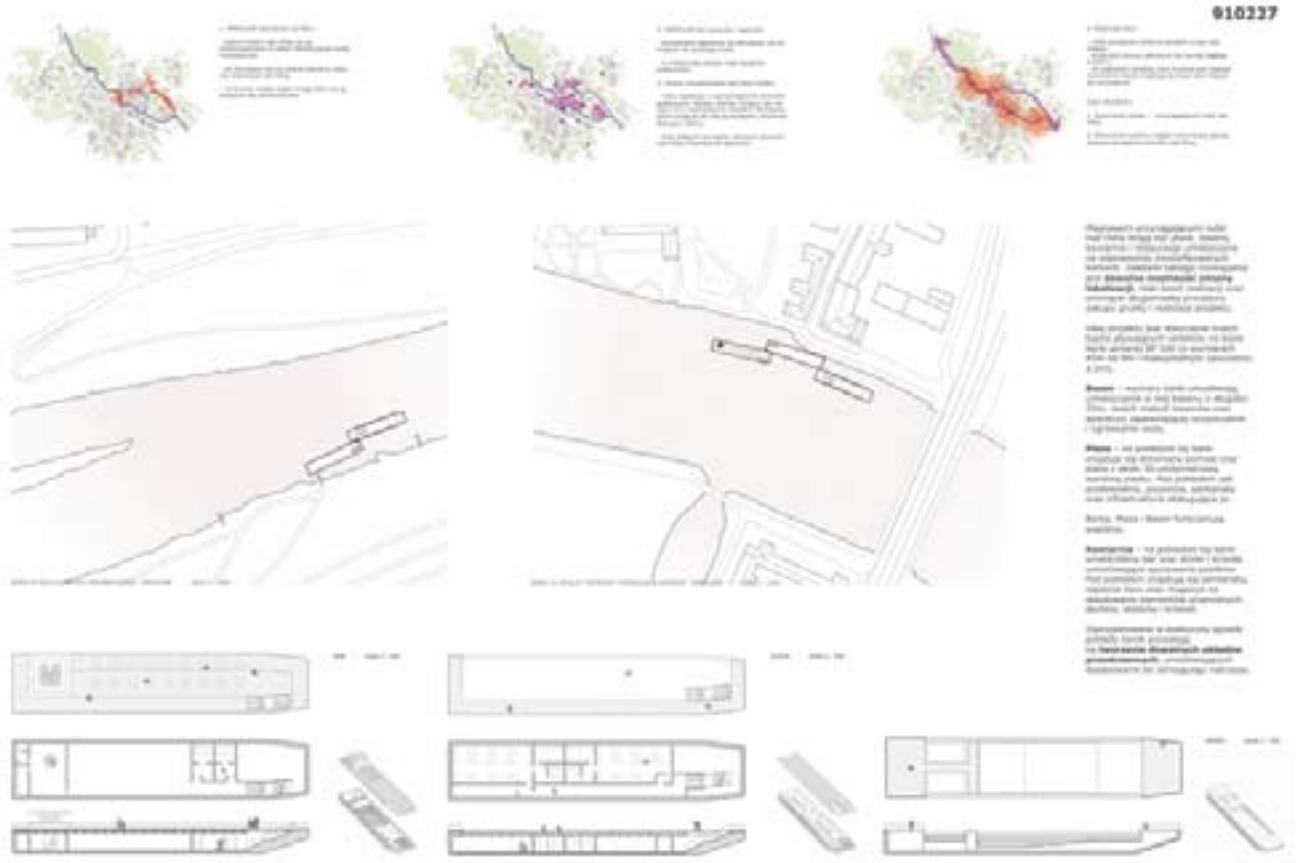
Projekt składa się z systemu „deszczowych znaków” (określonych jako „czarna” i „kolorowa” kałuża), form, które pomagają w ograniczeniu odbicia śniegu, śliskości i innych problemów z jezdnią. Spróbuj też zaprojektować czarne i kolorowe kałuże.

w czasie suszy szosa sucha

062825

deszczowy szlak





910227

WODA RADOŚĆ MIASTO XI edycja Konkursu Studenckiego RADOŚĆ Z ODRY

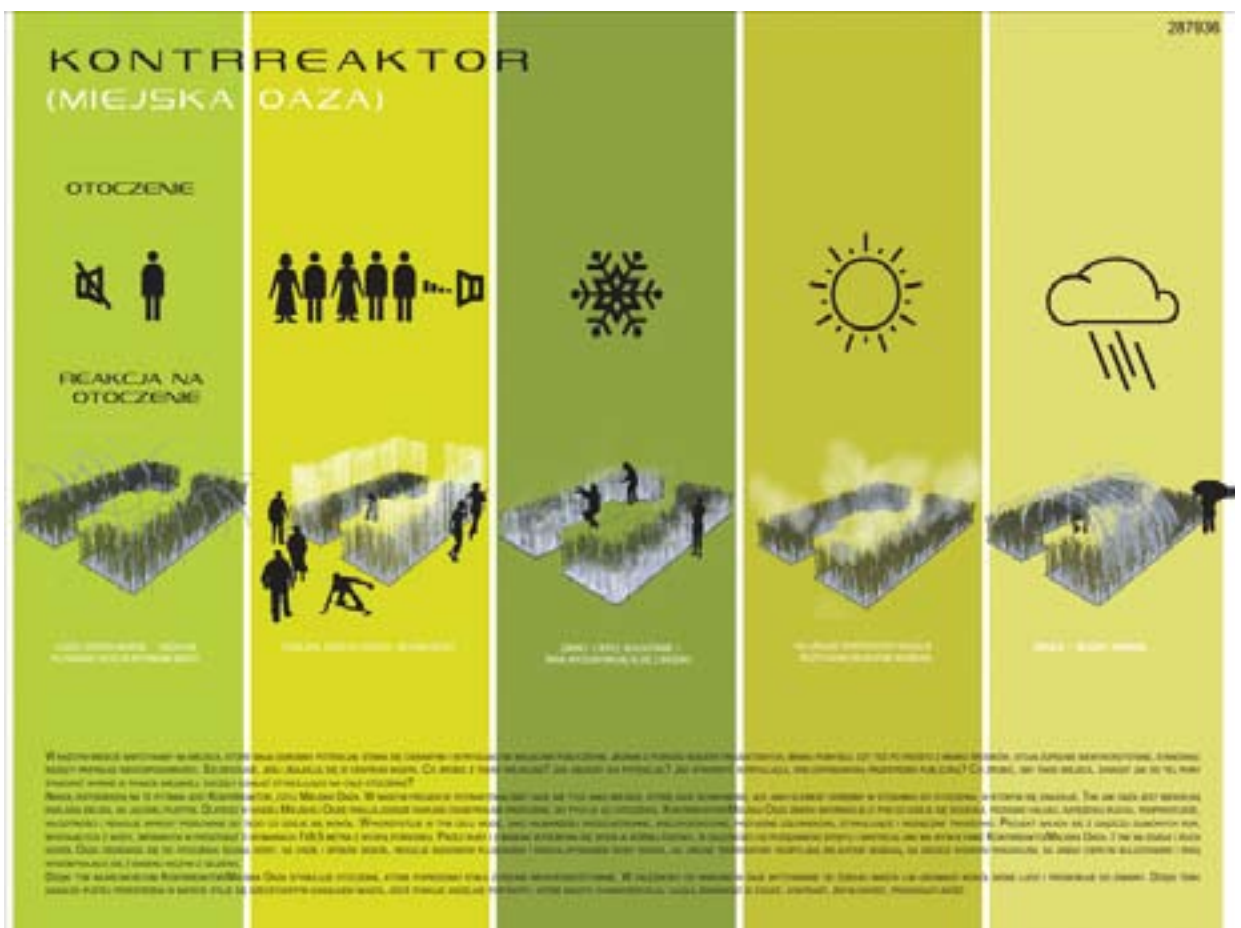


910227



WODA RADOŚĆ MIASTO XI edycja Konkursu Studenckiego RADOŚĆ Z ODRY

11. edycja Konkursu Studenckiego pt. WODA RADOŚĆ MIASTO
II Wyróżnienie – Sylwia Ulicka (Akademii Sztuk Pięknych, Wrocław); Konrad Lewacki, Politechnika Wroclawska





438125

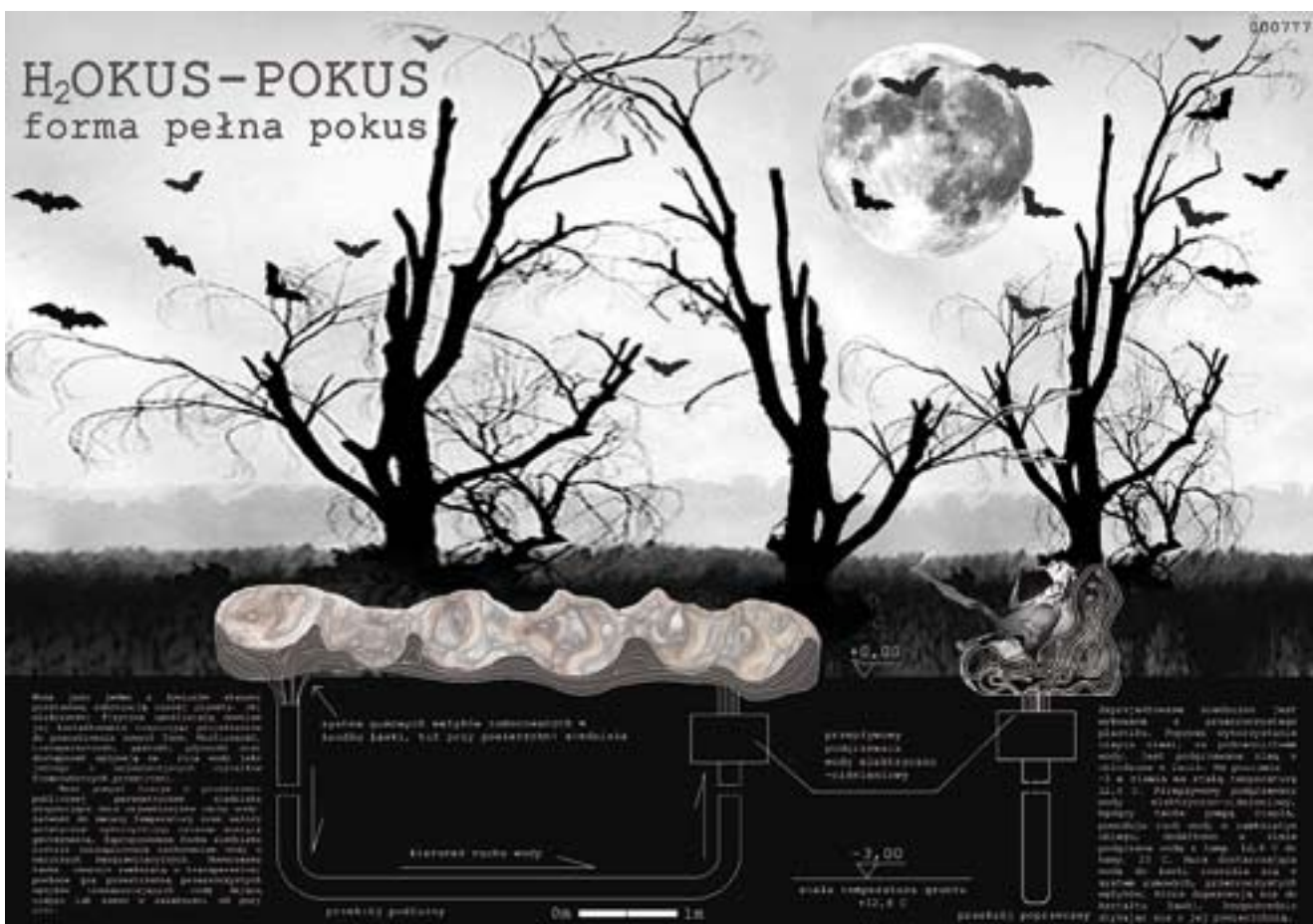
BEZ WODY NIE MA ŻYCIA. Używamy jej do picia, zmywania, prania, gotowania, podlewania ale także chętnie korzystamy z jej walerii rekreacyjnych w przestrzeniach publicznych. Wydaje się być oczywiste, że jest ona niezbędna dla naszego codziennego funkcjonowania więc powinna być racjonalnie wykorzystywana szczególnie, że zasoby zdolne do picia są bardzo ograniczone i stanowią tylko ok. **0,6%** wody na całej kuli ziemskiej!

Niestety dużym problemem jest marnowanie, zanieczyszczenie a także nie oszczędzanie wody tam gdzie ma ona służyć całej społeczności.

Uważamy, że podstawowym „projektem” jest zmiana świadomości ludzi. Pokazemy, że **niewielkie zmiany przyzwyczajzeń** mieszkańców prowadzi do ochrony zasobów przyrody i poprawy istniejących przestrzeni publicznych. Zwróćmy na to uwagę. Pamiętajmy, że czysta woda to Twoje własne zdrowie, zdrowie ludzi bliskich i całego miasta.

Oto kilka prostych wskaźników jak poprawić na korzyść bilans zużycia wody w mieście:

- Fontanny, jeziora, rzeki nie są śmietnikami, więc nie wyrzucaj tam papierosów, nie zostawiaj puszek, butelek itp.
- Zakręcaj dokładnie kran i uszczelnij wazetki pryszniców. Sprawdź czy z twojego kranu nie kapie woda. **Każde 60-80 kropli** na minutę kapiących z kranu to **strata 20-25 litrów** na dobę!
- Jeśli możesz używaj pryszniców zamiast kąpać się w wannie. Pod prysznicem zużywamy około **15-30 litrów** wody, w wannie zużywamy **100 litrów** i więcej!
- Myjąc zęby używaj kubeczka i nie gój się przy odkręconym kranie, nie pozwól by woda leciała na marnie.
- Nie używaj bieżącej wody do rozmrażania mięsa lub mrożonek. Odmrażaj jeżenie przez noc w lodówce lub mikrofalówce.
- Myjąc samochód używaj wiadra z wodą, a nie wody bieżącej z węża. Jeśli posługujemy się wodą w wiadrze wystarczy nam ok. **20 litrów** wody, wężem zużywamy **100-200 litrów!**



Dobrze się składa



RAIKO® to najlepszy wybór dla każdego dachu. Dostępny w siedmiu kolorach i w trzech rozmiarach. Niezawodny, długowieczny, łatwy w montażu. Doceniany przez fachowców i użytkowników. **Dobrze się składa, że jest RAIKO®.**

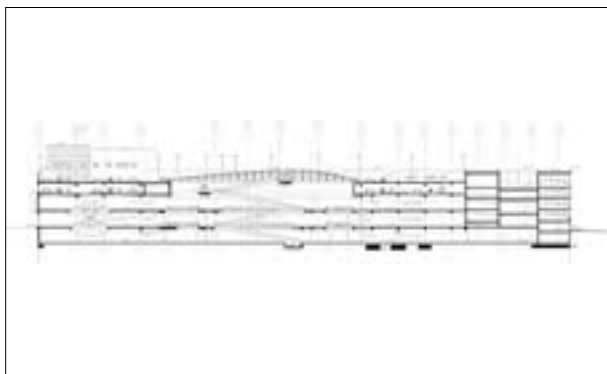
Infolinia:
+48 (58) 340 20 40
info@raiko.com

RAIKO®
deszcz pod kontrolą
www.raiko.com

system orynnowania



fort. W. Kryński



fort. A. Kwieciński



fort. W. Kryński



fort. W. Kryński

inwestor: ECE-HAMBURG

autorzy: „A-PLAN bis” Sp. z o.o. Gdynia

projektanci: arch. Szczepan Baum, arch. Jacek Droszcz, arch. Zbigniew Kowalewski, arch. Andrzej Kwieciński, Jorg Neuhaus

współpraca autorska: arch. arch: Adam Kościecha, Katarzyna Langer, Małgorzata Ryterska, Joanna Tkacz, Agnieszka Żydecka-Bąk, wraz z biurem projektowym ECE Project management.

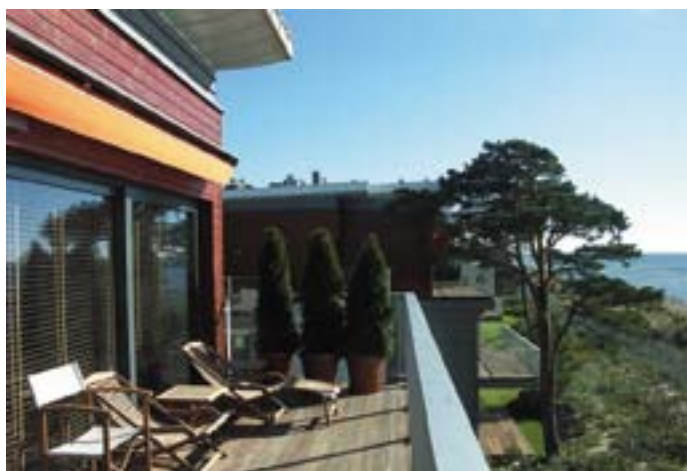
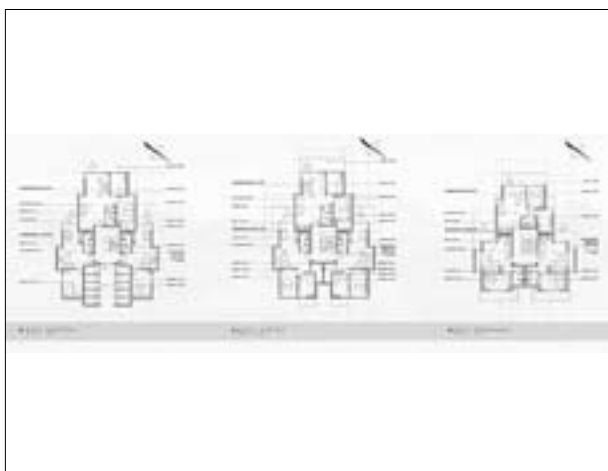
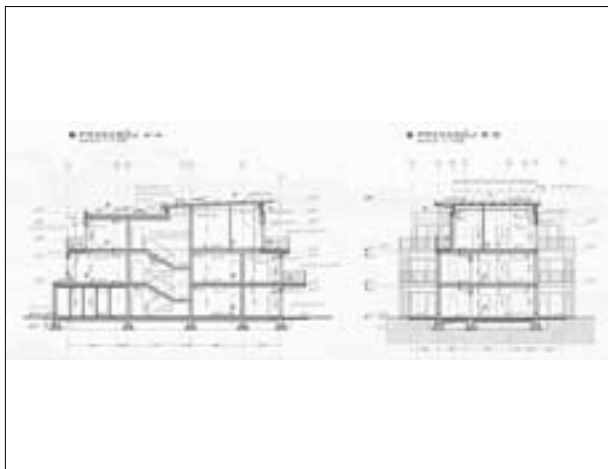
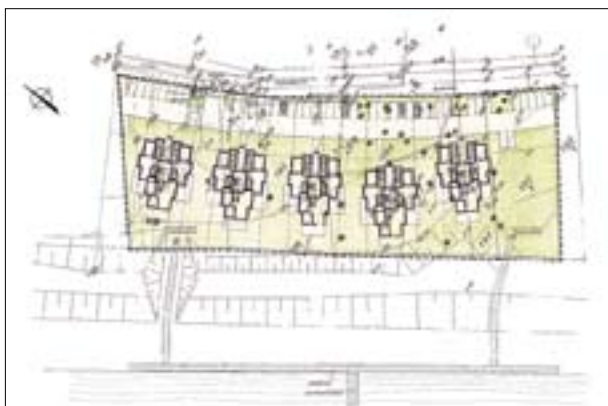
realizacja: 2006/2007



fort. W. Kryński



fort. A. Kwieciński



inwestor: CP-AD Inwestycja

autorzy: ArchDeco Sp. z o.o. Gdynia

projektanci:

arch. Zbigniew Reszka

arch. Michał Baryżewski

arch. Barbara Jawień

arch. Michał Afeltowicz

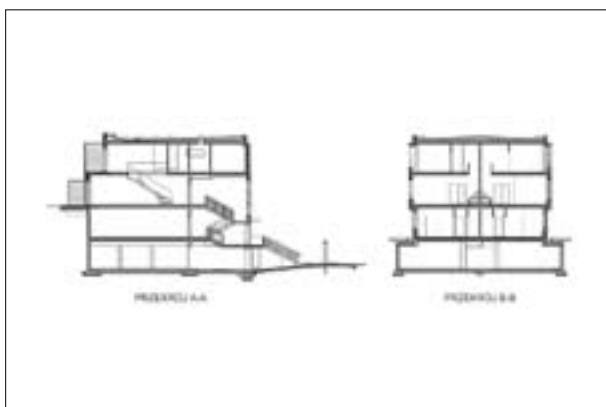
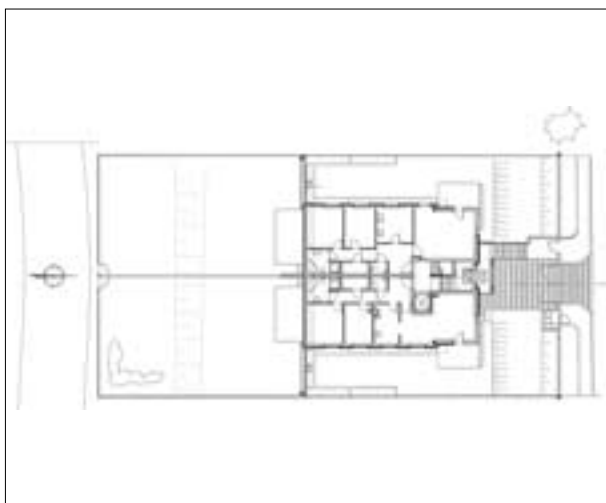
arch. Małgorzata Szymkowiak

projekt: 2002-2003

realizacja: 2004



Budynek mieszkalny, Gdynia



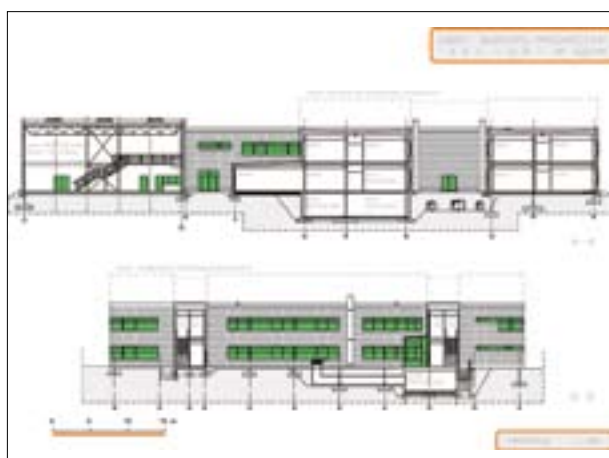
inwestor:
Zbigniew Reszka

autorzy:
arch. arch. Zbigniew Reszka, Michał Baryżewski, Michał Afeltowicz, Małgorzata Szymkowiak, Katarzyna Manikowska

projekt: 2003

realizacja: 2004

Budynek biurowo-produkcyjny VECTOR, Gdynia



inwestor:

Przedsiębiorstwo Produkcyjne VECTOR Sp. z o.o.
Gdynia

autorzy: ArchDeco Sp. z o.o. Gdynia

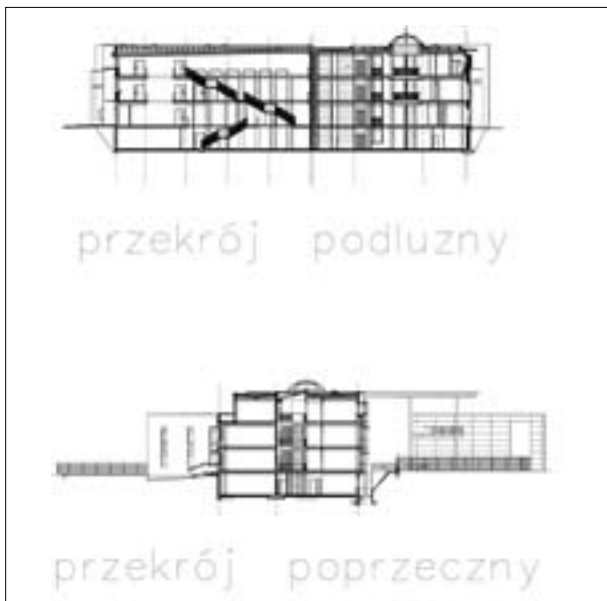
projektanci: arch. arch.:

Zbigniew Reszka
Michał Baryżewski
Tomasz Dąbrowski
Małgorzata Szymkowiak
Andrzej Japczyński
Agata Stomma
Rafał Nieznalski

projekt: 2002

realizacja: 2003





Inwestor: Wyższa Szkoła Zarządzania w Gdańsku

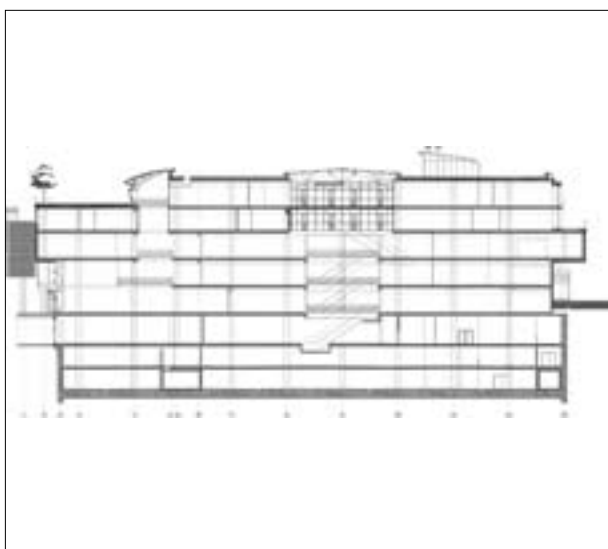
autorzy: ArchDeco Sp. z o.o. Gdynia

projektanci: arch. arch.:

Zbigniew Reszka
Michał Baryżewski
Bogusława Charzyńska
Andrzej Japczyński
Michał Afeltowicz
Damian Bruessau

projekt: 2000-2001

realizacja: 2001



inwestor: GCH Manhattan sp. z o.o.

autorzy:

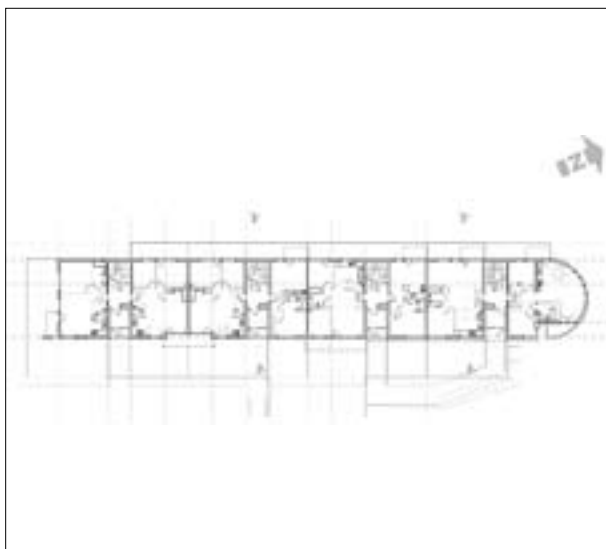
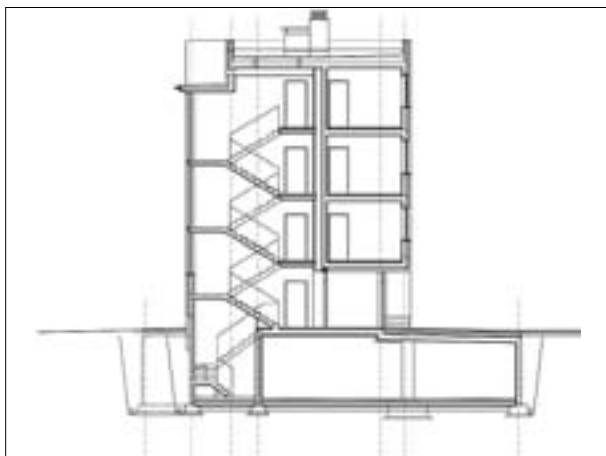
arch. arch. Wojciech Targowski, Piotr Mazur, Antoni Taraszkiewicz

współpraca autorska:

arch. arch. Bartosz Kubryński, Ewa Staniszevska, Katarzyna Czajko, Darek Klepaczek, Małgorzata Skrzypek-Łachińska, Renata Łowin, Roksana Czartopolska-Bętlewska, Małgorzata Kowalczyk, Agnieszka Rombczyk, Stefan Schleifer

projekt: 2002

realizacja: 2003



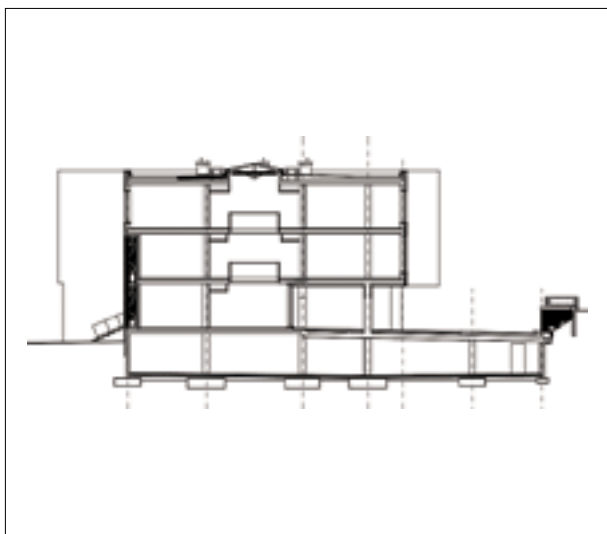
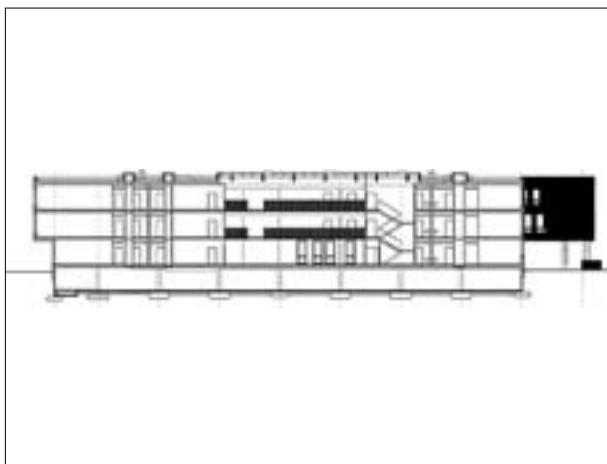
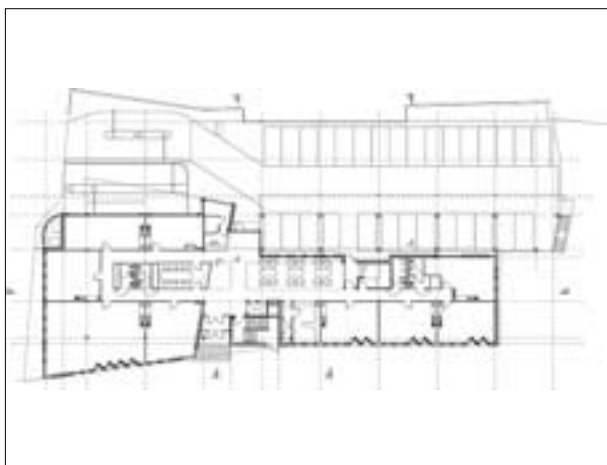
inwestor: P. B. PANORAMA Sp. z o.o.

autorzy: arch. arch. Wojciech Targowski, Piotr Mazur, Antoni Taraszkiewicz

współpraca autorska: arch. arch. Danuta Dębowska, Bartosz Kubryński, Renata Łowin, Małgorzata Skrzypek-Łachińska, Ewa Staniszevska

projekt: 2005

realizacja: 2006



inwestor: MART – Grupa Inwestycyjna sp. z o.o.

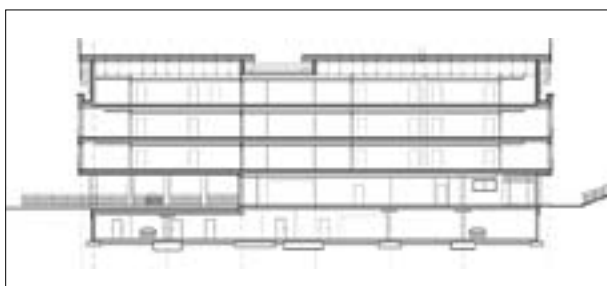
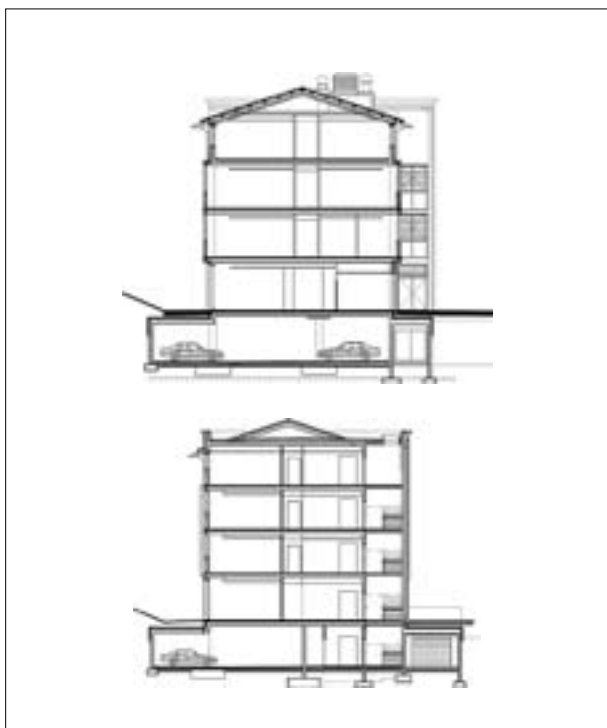
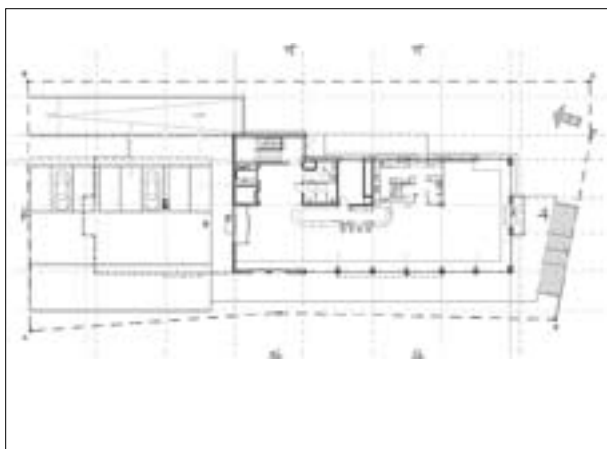
autorzy: arch. arch. Wojciech Targowski, Piotr Mazur, Antoni Taraszkiewicz

współpraca autorska: arch. arch. Bartosz Kubryński, Małgorzata Skrzypek-Łachińska

projekt: 2005

realizacja: 2006

Hotel Oliwski, Gdańsk



inwestor: PB INPRO sp. z o.o.

autorzy: arch. arch. Antoni Taraszkiewicz, Piotr Mazur, Wojciech Targowski

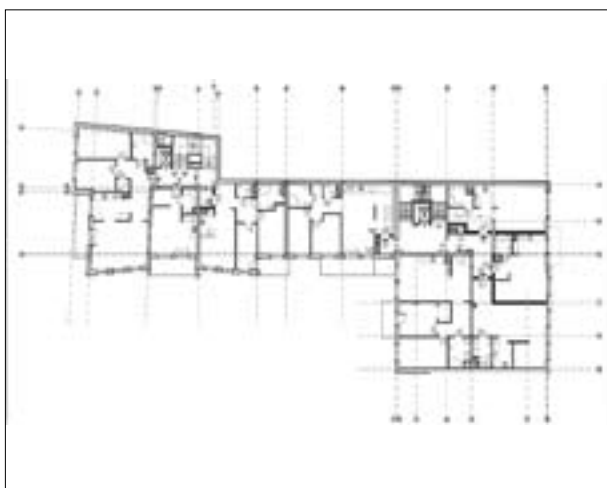
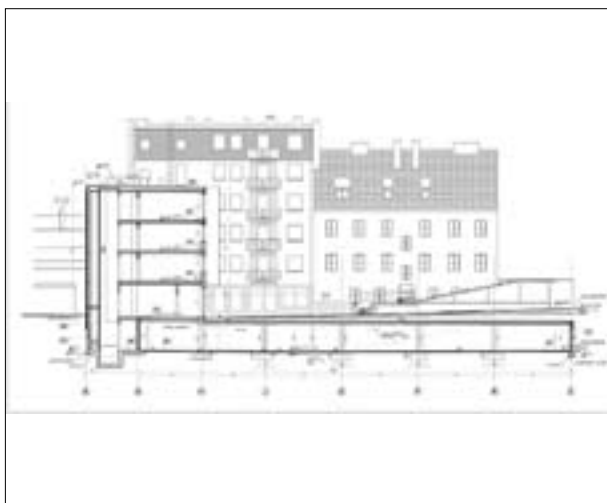
współpraca autorska: arch. Agnieszka Walulik

projektant wnętrz: Magdalena Szkarłat

projekt: 2006

realizacja: 2007





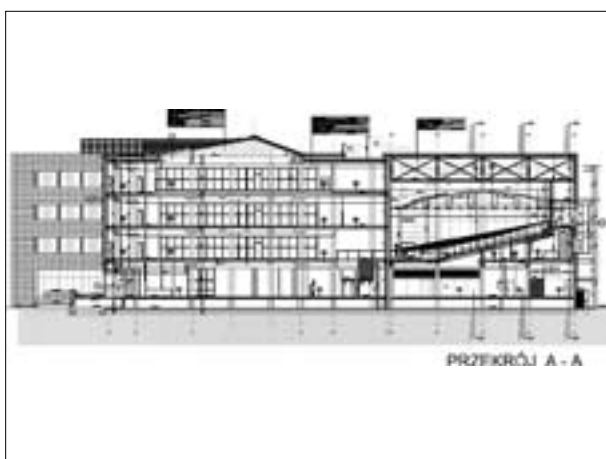
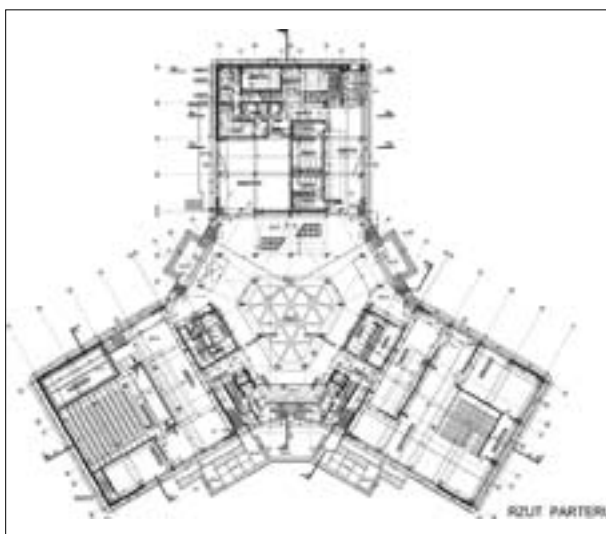
inwestor: Przedsiębiorstwo Inwestycyjne TRÓJKA Sp. z o.o.

autorzy: JM ARCHITEKCI Sp. z o.o.

projektanci: arch. arch. Grażyna Burkiewicz, Justyna Leżuchowska, Maciej Leżuchowski, Tomasz Majchrzak, Małgorzata Piasecka

realizacja: 2006 r.





inwestor: Politechnika Gdańska

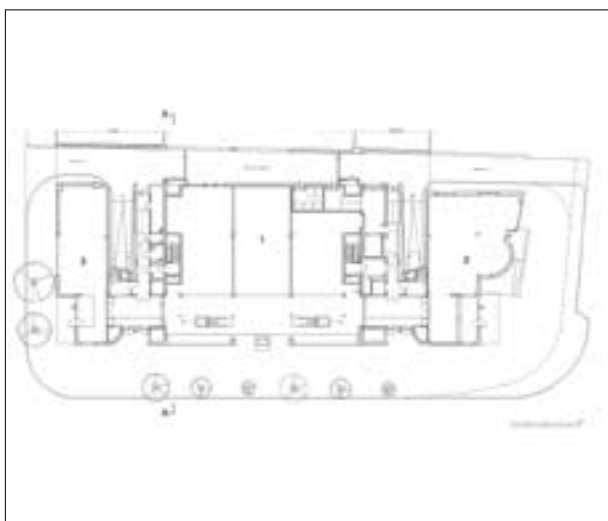
autorzy projektu:

Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej,
arch. arch. Mariusz Grych, Andrzej Pruszewicz

współpraca autorska: arch. arch. Radosław Weneda,
Krzysztof Koryno, stud. arch. Ewa Koźluk

konstrukcja: inż. Janusz Matyskiewicz

realizacja: 2004/2007



inwestor: Versus

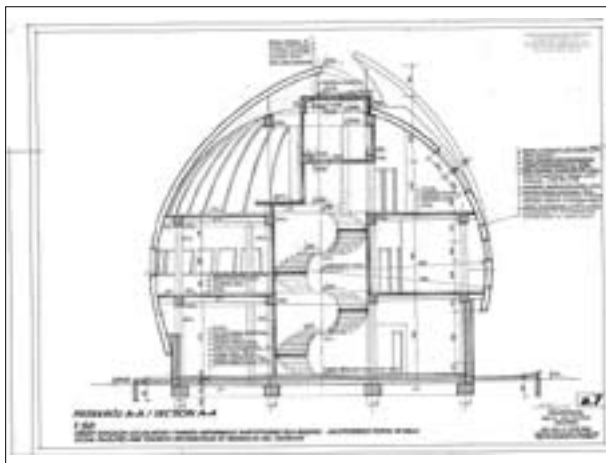
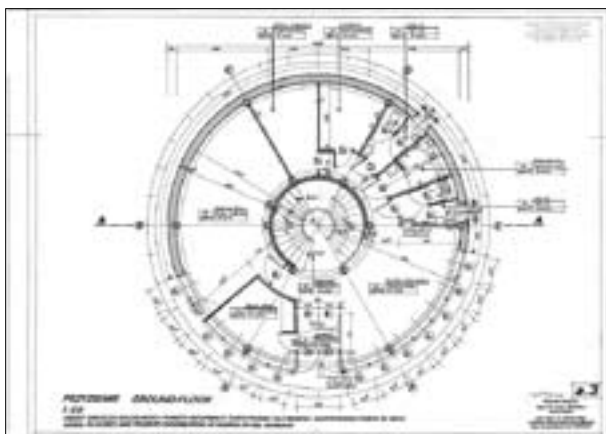
autorzy: arch. arch. Mirosław Hrynkiewicz, Michał Bernatek, Marek Biernat, Andrzej Macur, Waldemar Trzebiatowski

konstrukcja: Uniprojex – Kazimierz Linkowski

projekt: 2001-2002

realizacja: 2002-2003

Obiekt zaplecza socjalnego i punktu informacji turystycznej dla basenu jachtowego portu w Helu



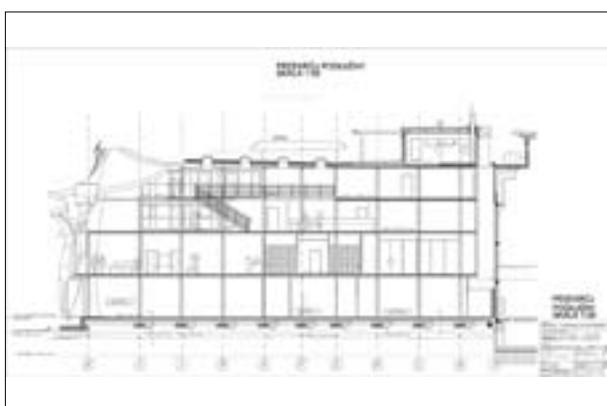
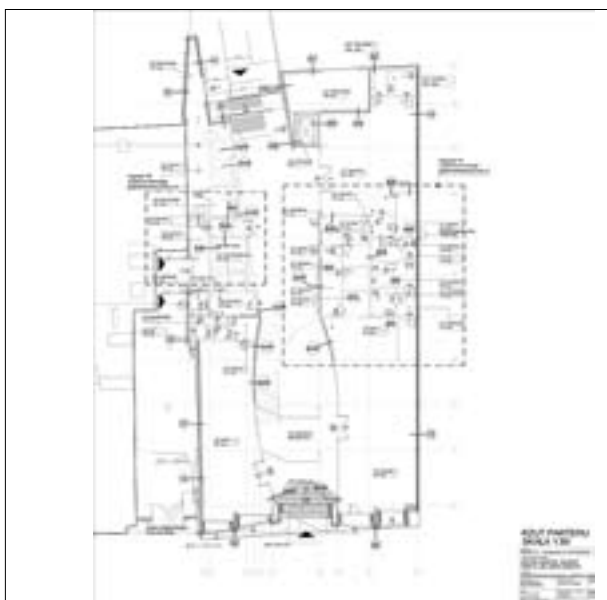
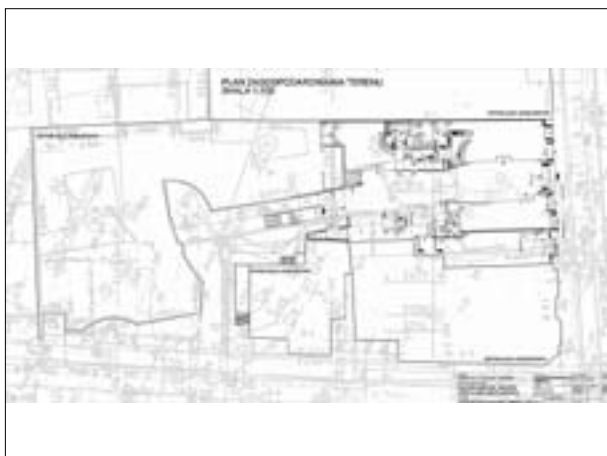
autorzy:

architektura – arch. Mirosław Kuczyński
 konstrukcja – inż. Marian Katkowski

projekt wnętrz: arch. Mirosław Kuczyński

projekt: 2004 r.

realizacja: 2005-2006 r.



inwestor: Rezydent S.A. Warszawa ul. Jasna 2/4

autorzy:

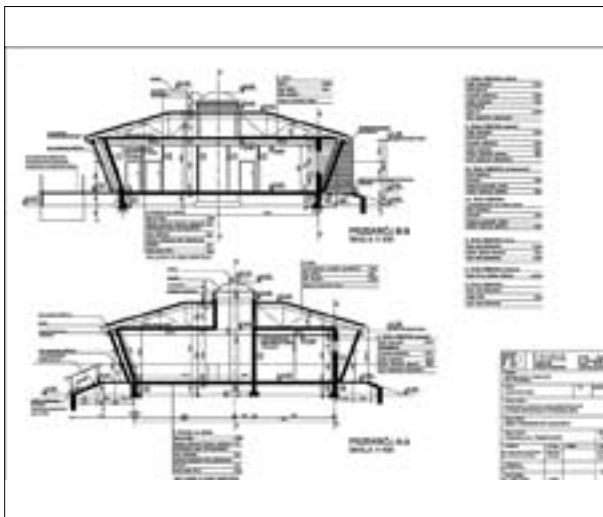
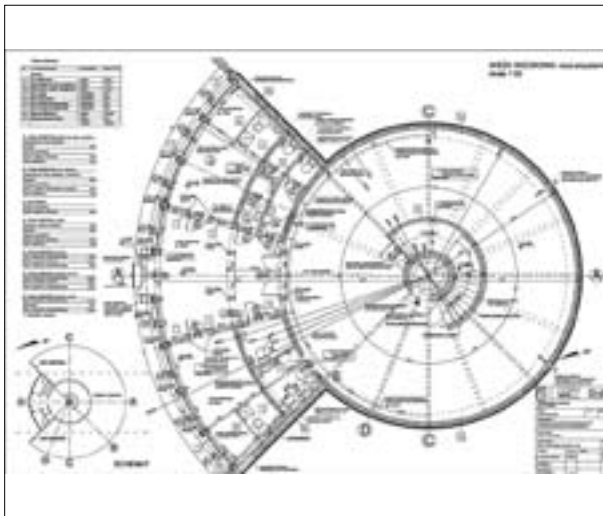
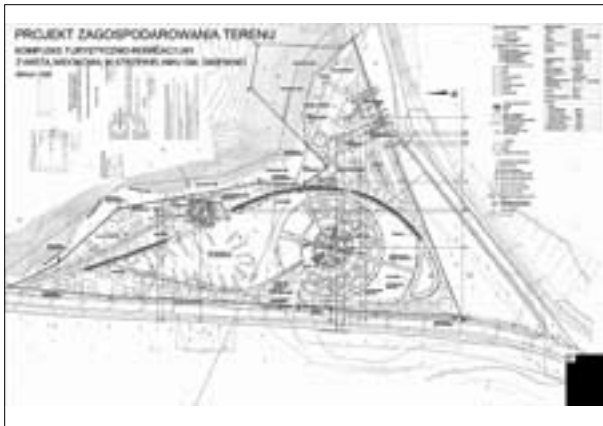
Architektura – Pracownia Projektowa Małgorzata Kruszkó Szotyńska

Generalny Projektant – arch. Szczepan Szotyński

idea koncepcji – arch. Szczepan Szotyński,
arch. Maciej Łapkowski

zespół autorski: arch. arch. Małgorzata Kruszkó-Szotyńska, Szczepan Szotyński, Anna Dubicka-Sa-





inwestor: Urząd Gminy Gniewino

autorzy:

Architektura – urbanistyka: Pracownia Projektowa
Małgorzata Kruszko Szotyńska
arch. Małgorzata Kruszko-Szotyńska,
arch. Szczepan Szotyński

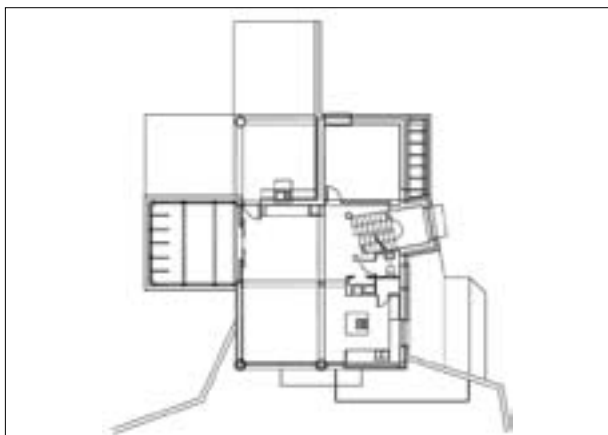
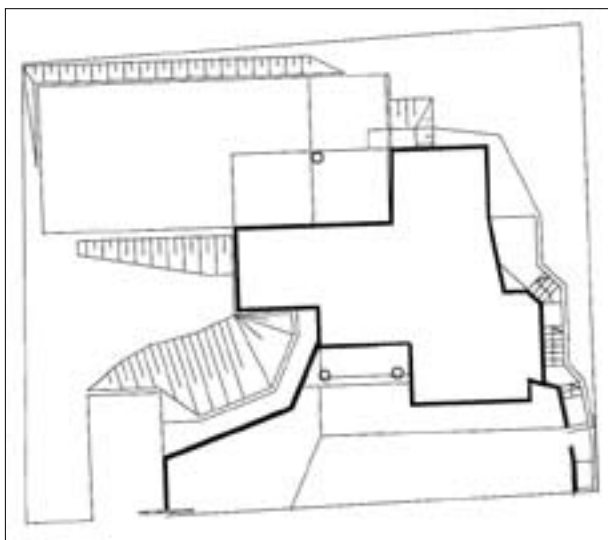
współpraca:

arch. Danuta Wilk
konstrukcja – „Biuro konstrukcyjne – Puzyrewski”

realizacja: 2006 - 2007r.



Jednorodzinny dom wolnostojący w Gdyni



inwestor: Anna i Wiesław Bartosz

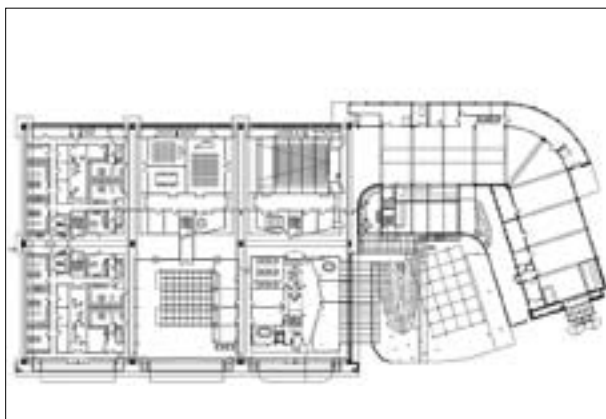
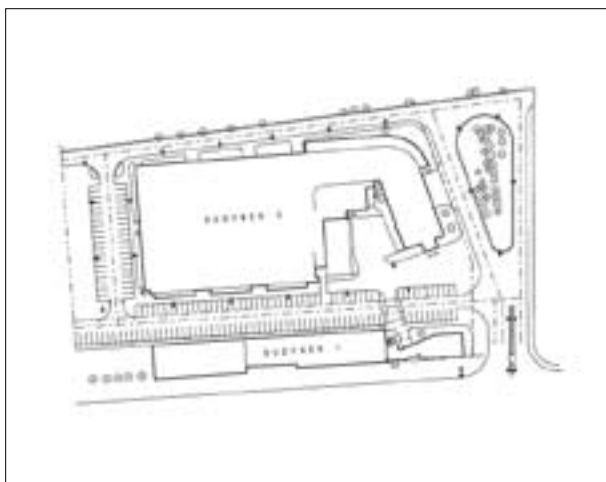
autorzy: WM Pracownia Projektowania Miasta – arch. Paweł Wład Kowalski

współpraca autorska: arch. Magdalena Jarzyńska

konstrukcja: WM Pracownia Projektowania Miasta – arch. Paweł Wład Kowalski, Arkadiusz Mackiewicz

projekt: 2002

realizacja: 2003-2004



inwestor: Urząd Miasta Gdyni

autorzy: WM Pracownia Projektowania Miasta & Kowalski architekci, architekt Paweł Wład Kowalski (główny projektant)

współpraca autorska: architekci Bożena Szczęśniak, Kacper Kowalski, Andrzej Lach, Andrzej Marek, Hubert Kowalski

architektura wnętrz: WM Pracownia Projektowania Miasta & Kowalski architekci, architekci Paweł Wład Kowalski, Bożena Szczęśniak, Kacper Kowalski, Hubert Kowalski, Andrzej Lach, Andrzej Marek, Piotr Wojciechowski

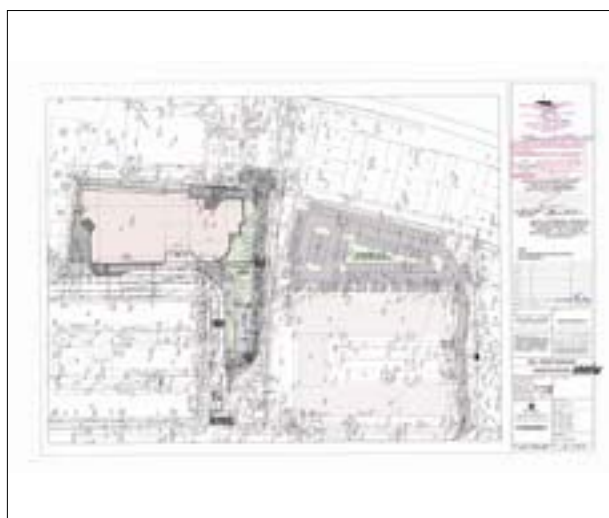
konstrukcja: Archiplan Pracownia Projektowa - Wojciech Rydzyński, Krystian Balcerowicz, Maciej Jagodziński, Marta Michałowska, Marcin Nitka, Marek Oleś

projekt: 2002-2003

realizacja: 2004-2006



Budynek biurowy „PROKOM”, Gdynia

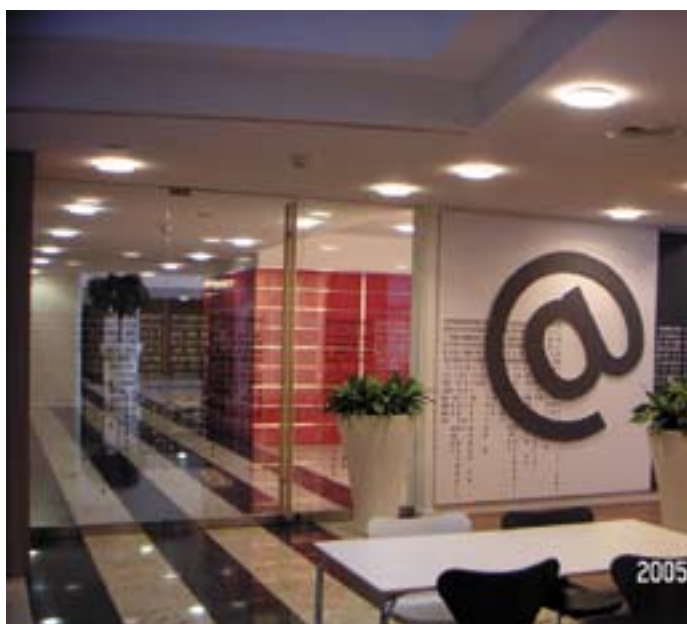


inwestor: PROKOM INVESTMENTS SA, Gdynia ul. Śląska 23/25

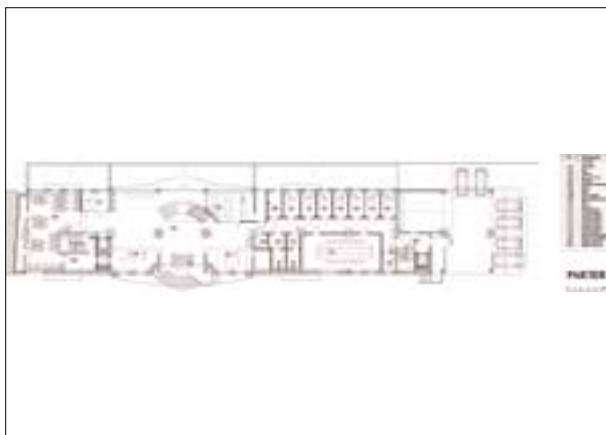
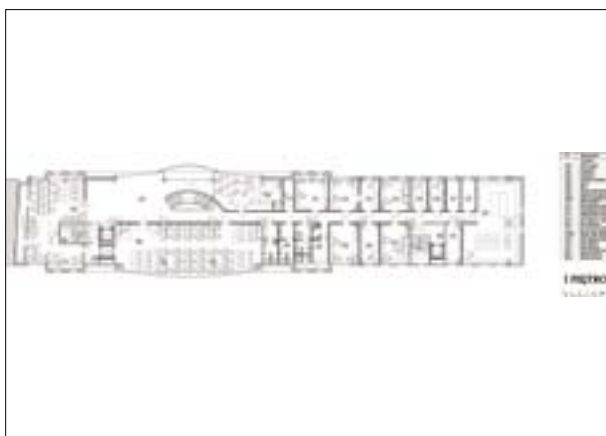
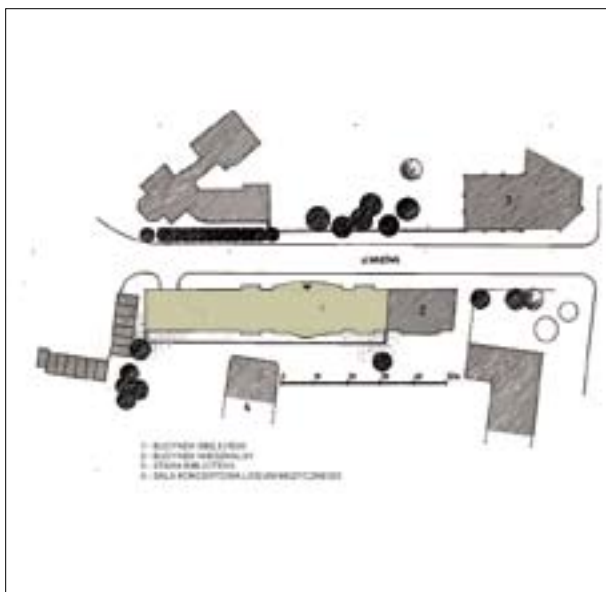
autorzy: arch. arch. Milienko Dumencic, Ryszard Girtler, Tomasz Janiszewski, Stanisław Dopierała

projekt: 2002

realizacja: 2004-2005



Budynek Gdańskiej Biblioteki Polskiej Akademii Nauk



inwestor: Gdańska Biblioteka Polskiej Akademii Nauk

autorzy:

arch. Ewa Filar
arch. Narcyz Sienkiewicz

współpraca:

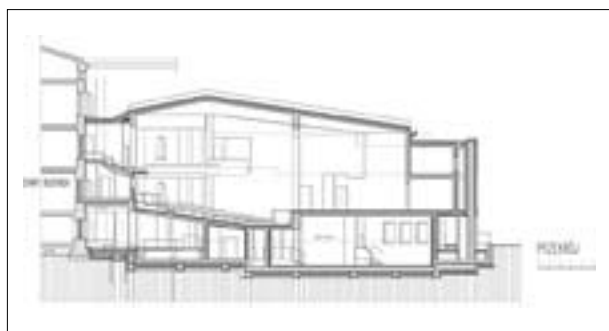
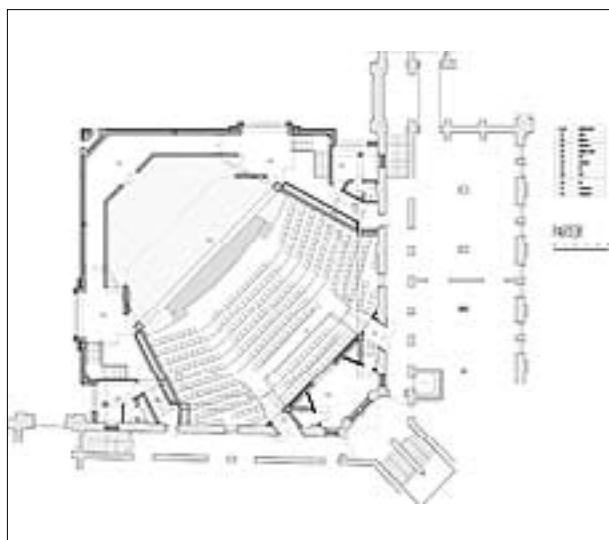
arch. Małgorzata Leżohupska

projekt – 2001 r.

realizacja – 2005 r.



Sala koncertowa Akademii Muzycznej w Gdańsku



inwestor: Akademia Muzyczna im. St. Moniuszki, Gdańsk, ul. Łąkowa

autorzy:
arch. arch. Ewa Filar, Narcyz Sienkiewicz

współpraca:
arch. Małgorzata Leżohupska

projekt: 2004 r.

realizacja: 2007 r.



Gdańsk, ul. Piwna 28 - 31

Budowa gdańskich kamienic

FUNKCJA:

parter i podziemie

– gastronomia

piętra – biura i pracownie

plastyków

Posadowienie – na granicach murów piwnicznych dawnych kamienic

ELEWACJE realizowane w oparciu o przekazy historyczne oddany do użytkowania w 2007 roku

Główny autor: mgr inż arch.

Stan Michel





SacroExpo

16-18.06.2008, Kielce

IX Międzynarodowa Wystawa Budownictwa
i Wyposażenia Kościołów,
Sztuki Sakralnej i Dewocjonałów

Nr 1 w Europie



Zapraszamy na VII Międzynarodową Konferencję
poświęconą architekturze i sztuce sakralnej
"KOŚCIOŁY NASZYCH CZASÓW"
OGRÓD SAKRALNY-IDEA I RZECZYWISTOŚĆ
16 czerwca 2008



Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

od września 2008 roku
wznawia kolejną edycję

Studiów Podyplomowych Zabytkoznawstwa
i Konserwatorstwa Dziedzictwa Architektonicznego
dla architektów i inżynierów budowlanych

Zgłoszenia do 15 czerwca 2008 r.

<http://www.umk.pl/studia/podyplomowe/wszp/>

<http://www.art.umk.pl/izkksp/index.php>

telefon: (056) 611 38 15; fax (056) 622 59 71

REKLAMA

cykl spotkań dla architektów

Świadome wnętrze 2008

W ramach cyklu spotkań ŚWIADOME WNĘTRZE 2008 w 7 największych miastach w Polsce odbywają się wykłady dla architektów, prowadzone przez gości specjalnych. Będą to m.in. architekci Bas Pruysen i Wijtse Rodenburg z Holandii oraz Rane Vaskivuori z Finlandii.

Celem spotkań jest ułatwienie kontaktów polskich architektów z uznanymi, wielokrotnie nagradzonymi, zagranicznymi projektantami wzorów przemysłowych oraz architektami wnętrz, przybliżenie europejskich trendów w zakresie designu i formy oraz kompleksowego podejścia do projektowania wnętrz komercyjnych. Prezentacje zostaną wsparte konkretnymi rozwiązaniami spotykanyymi na rynkach europejskich w ramach wykładów:

- Ponadczasowe wzornictwo przemysłowe – tradycja, innowacja, czy emocje.
- Co tworzy elastyczne i funkcjonalne wnętrze? Wypożyczenie, odpowiednie proporcje, harmonia wykończeń, klimat.

Po spotkaniach w ramach cyklu, które odbyły się 8 maja w Krakowie i 9 maja w Sosnowcu, kolejne czerwcowe spotkania planowane są w Poznaniu i Wrocławiu, natomiast w sesji wrześniowej odbędą się spotkania w Gdańsku, Łodzi i Warszawie.

Patronat Honorowy nad spotkaniami objął SARP oraz Izba Architektów. Organizatorami spotkań są firmy działające na rynku wyposażenia wnętrz komercyjnych MARTELA (meble biurowe), ARMSTRONG (wykładziny elastyczne), DESSO (wykładziny dywanowe) oraz VESCOM (okleiny ścienne).

Patronat Medialny nad wydarzeniem objęły pisma: Architektura & Biznes, Zawód:Architekt, Architektura-murator, Archivolta oraz Komunikat SARP.

Więcej szczegółowych informacji o spotkaniach i tematach wykładów można uzyskać pod adresem:

Dagmara Szwej, Kierownik Marketingu
tel.: 0 604-160-655, martela@martela.pl; www.martela.pl

Europe 40 under 40

Tomasz Konior i Robert Konieczny znaleźli się na liście „Europe 40 Under 40”, najlepszych młodych architektów Europy!

Lista „Europe 40 Under 40” to wspólna inicjatywa muzeum architektury The Chicago Athenaeum i Europejskiego Centrum Studiów Architektonicznych, Artystycznych, Projektowych i Urbanistycznych.

Międzynarodowe jury złożone z krytyków sztuki, dziennikarzy i architektów ogłosiło w Chicago w połowie marca, wybraną spośród kilkuset zgłoszonych, finałową

grupę europejskich architektów i urbanistów, którzy zdaniem organizatorów konkursu, odmienią w najbliższych dziesięcioleciach europejskie miasta i wpłyną na światową architekturę.

Dla przypomnienia - obydwaj architekci mają swoje pracownie w Katowicach. Tomasz Konior zasłynął budynkami użyteczności publicznej: gmach gimnazjum i Centrum Kultury w Białogórze to m.in. Nagroda Roku SARP 2005 za obiekt wzniesiony ze środków publicznych. Centrum Nauki i Edukacji Muzycznej w Katowicach (otwar-



ty w grudniu ub. r.) to dialog współczesnej architektury ze starym neogotyckim gmachem. Sensacyjne jest rozwiązanie całkowicie drewnianej sali koncertowej, która umieszczona jest niczym szkatuła w całej bryle.

Robert Konieczny słynie z awangardowych domów jednorodzinnych. Najbardziej znany to Dom Atrialny - pierwszy budynek na świecie, który przenicował stary schemat rzymskiego domu atrialnego: wewnętrzny ogród zamienił się we wjazd do domu, bo droga dociera tu, przechodząc pod budynkiem. Miesięcznik „Wallpaper” umieścił go na liście „101 ekscytujących młodych architektów świata”, hiszpańskie wydawnictwo Scalae – wśród 44 najlepszych młodych biur architektonicznych świata. Zaprojektowany przez Koniecznego Dom Atrialny w Opolu został uznany w 2006 r. przez portal World Architecture News za najlepszy dom świata.

Po raz kolejny zatem serdecznie gratulujemy obu Panom!

ab

Konkurs o Nagrodę im. prof. Waltera Henna 2008, Tuczno-Berlin

W dniach 19-21 kwietnia 2008 r. odbył się w Tucznie konkurs o Nagrodę im. prof. Waltera Henna. Konkursowi towarzyszyły dwudniowe warsztaty architektoniczne, podczas których dwuosobowe zespoły polsko-niemieckie miały za zadanie stworzyć sześcian inspirowany rzeźbami Edouarda Chillidy oraz architekturą tuczyńskiego zamku. Warsztaty zakończyła wystawa prac na dziedzińcu zamkowym. W międzyczasie odbywały się obrady Jury konkursu w składzie:

- Jerzy Grochulski, Warszawa, Przewodniczący
- Krzysztof Bojanowski, Kraków
- Jacek Lenart, Szczecin
- Michael Mann, Erfurt
- Gernot Schulz, Kolonia/Bochum

Do Konkursu o Nagrodę im. prof. Waltera Henna Stowarzyszenie Architektów Niemieckich BDA i Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP nominowały 17 prac.

Po zakończeniu obrad w ścisłym finale znalazły się 3 prace wyłonione większością głosów. Jury przyznało **dwa Wyróżnienia** równorzędne następującym pracom:

„Naturą oddzielone, naturą połączone – most na Odrze między Słubicami i Frankfurtem” – **Julity Anny Przybysz** z Wydziału Architektury Politechniki w Białymstoku i Weingut „Frank und Frei” – **Jana Pingela** z Politechniki w Brunszwiku

Ekskluzywne okna i drzwi

ZAPRASZAMY do naszych biur
w Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie,
Toruniu i Warszawie.

Szczegóły na
www.adpol.pl



ADPOL S.A.

ul. Trakt 31, 87-140 Chelmża

Centralne Biuro Handlowe

ul. Studzienna 58

87-100 Toruń

tel. 056 655 38 10

fax 056 655 38 11



Jury stwierdziło, że jedna spośród trzech prac wyróżnia się znacznie ze względu na swoją wysoką jakość, dotyczącą wszystkich aspektów architektonicznych, duże znaczenie społeczne, socjologiczne, ekologiczne i ekonomiczne, a także ważną rolę użytkową zadań zorientowanego na przyszłość rynku pracy i w ślad za tym jednogłośnie postanowiło przyznać:

Nagrodę Główną w Konkursie im. prof. Waltera Hen- na 2008, w wysokości 2.500 €, przeznaczoną na sfinansowanie pobytu stypendialnego lub podróży studyjnej, **Konradowi Schefferowi** z Politechniki Brandenburskiej w Cottbus, za pracę „Kulinarische Insel Eberswalde”.

nk

Seville 1995-2005: Architektura jednej dekady

3 kwietnia br. w Pawilonie Wystawowym SARP odbył się wernisaż wystawy prezentującej zbiór wybranych 250 obiektów architektonicznych wybudowanych w hiszpańskiej prowincji Andaluzja w latach 1995-2005.

Wystawa zorganizowana została przez hiszpańską Fundację na rzecz Badań i Rozwoju Architektury FIDAS (Fundación para la Investigación y Difusión de la Arquitectura) z Sewilli, Stowarzyszenie Architektów Sewilli

Architektura budzi emocje, zainteresowanie, kontrowersje, wątpliwości i złudzenia. Rolą architektury jest tworzenie miasta gościnnego, interesującego, rodzącego wspomnienia.

Urbanista Harley mówi nam, że nie ma społeczeństwa bez historii, ale również nie ma miasta bez wyobrażenia przyszłości.

Sewilla, jak widać w tym katalogu nie jest miastem fantazją ani dekadencją, to żyjąca społeczność. Przestrzeń



foto. P. Łucenko

Prezes Fundacji FIDAS i Stowarzyszenia Architektów Sewilli Angel Diaz del Río oraz Prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich p. Jerzy Grochulski oraz Radę Miejską Sewilli przy współudziale naszego Stowarzyszenia.

Uroczystego otwarcia wystawy dokonał Prezes Fundacji FIDAS i Stowarzyszenia Architektów Sewilli p. Angel Diaz del Río oraz Prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich p. Jerzy Grochulski.

Wystawa prezentowana była w dniach 3-17 kwietnia br.

Tych z Państwa, którym nie udało się dotrzeć na tę znakomitą wystawę, informujemy, że w siedzibie Stowarzyszenia Architektów Polskich jest do nabycia pięknie wydany katalog wystawy „Sevilla 1995-2005: Architektura jednej dekady”.

Seville 1995-2005.

Dekada architektury 1995-2005 to fragment życia Sewilli. Życia miasta nie definiują tylko liczby czy formalne reguły, ale uczucia i wartości.



foto. P. Łucenko

Prezes Fundacji FIDAS i Stowarzyszenia Architektów Sewilli Angel Diaz del Río oraz Prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich p. Jerzy Grochulski

zachowuje pamięć tych dziesięciu lat poprzez tak znaczące projekty jak Metrosol Palace, Plac Encarnation oraz takie projekty przestrzeni publicznych jak La Piel Sensible (wrażliwa skóra) na Placu Alfala lub projekt obywatelski na Alameda.

Alfredo Sanchez Monteseirin, mer Sewilli

Książka ta została wydana aby utrwalić wydarzenie z roku 2005 kiedy z inicjatywy Izby Architektów przy wsparciu fundacji FIDAS została pokazana społeczeństwu wystawa prezentująca prace architektów Sewilli w minionej dekadzie.

Angel Diaz del Rio Fernando,
Prezes Izby Sewilli (Colegio Oficial)

Cena katalogu: 60 PLN.

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie pod numerem:
(022) 827 87 12.

Serdecznie polecamy!

ab

Wspomnienie o Rudolfe Witwickim

Są ludzie, których się bardzo lubi, bardzo ceni, z którymi rozmowa sprawia wielką satysfakcję, z którymi jednak kontakt, nie jest zbyt częsty.

Można przyjąć, że przyczyny rzadkości tych kontaktów są po obu stronach.

Sądzę, że wiem – co jest przyczyną „po mojej” stronie: waga Jego intelektu...

Tak – słucham go z uwagą – a to nie jest łatwy partner rozmowy. Wypowiada nieblahe myśli. Jego słowa się liczą, sposób jego mówienia nie pozwala na nieuwagę.

Czas po spotkaniu to czas analizy i przypomnień. Kontroli własnych sądów. Ustosunkowywania się do tego, co On mówił. Czas weryfikacji treści rozmowy często – czas dojrzenia do weryfikacji sądów – po obu stronach...

Domyślam się przyczyny rzadkości naszych spotkań – „po Jego stronie”...

To jego skłonność do izolowania się, do bycia i do życia w samotności może i On potrzebuje dystansu czasowego – do następnego – spotkania?

Fakt niesporny: są – nieczęste... telefon... list... wysłany własny tekst...

Był Jego telefon przed świętami.

Rozmowa miła, serdeczna, kłopoty ze zdrowiem więc i życzenia sił, zdrowia... „bo ono najważniejsze” i... „uważaj na siebie”...

Oczywiście, że to stereotypy życzenie – nie wymyślone, powtarzalne nawet wyświechtane. Jednak – różnią się. Różnią się „tonem”, stopniem autentyczności, szczerością – lub jej brakiem, wyczuwa się, jakie są.

A te autentyczne ceni się. Wysoko się ceni.

Wysłałem list. Czasem wolę je od rozmowy telefonicznej...

Mogę lepiej wyrazić to – co myślę. Co chcę przekazać, co Jemu chcę powiedzieć...

Tuż przed świętami dzwoniłem. Chciałem – własnym głosem – przekazać mu życzenia, dowiedzieć się, jak się czuje, usłyszeć go...

Nie dostałem połączenia. Może wyszedł, dzwoniłem parę razy, może wyjechał...? to przecież okres świąt.

Dziś – list wrócił. Zwrot. Na odwrocie koperty – dopisek: „adresat – zmarł”...

Więc piszę o Nim dziś. O Nim. Już nie będzie rozmów niełatwych. Rozmów – dla mnie – ważkich.

Tuż po wojnie przyjechał ze swą matką „ze Lwowa”. Nawet nie wiem, czy z samego Lwowa, czy „gdzieś – stamtąd”...

Studia inżynierskie skończył w Gliwicach. Magisterskie – we Wrocławiu. Był jednym z wychowanków Zygmunta Majerskiego.

U niego zrobił doktorat. Jeden z pierwszych w Gliwicach – „z architektury” – jeszcze na Wydziale Budownictwa. Lata 60! Temat – supermarkety. Nie było ich wtedy w Europie. Pojawiały się – w USA. To rozumiałe. Wielkie przestrzenie wolnostojących domków. Duże odległości. Samochód. Wielkie parkingi.

„Markety” musiały być poza śródmieściami. Wiedzieliśmy o nich.

Powszechna opinia głosiła, że w Europie są nieuzasadnione.

Rudolf Witwicki postawił inną tezę: przyjdą do Europy. Przyjmą podobną formę – w podobnych lokalizacjach. Przyjdą wtedy, gdy rozwinie się motoryzacja...

Obronił doktorat. Wywód miał logiczną poprawność – był dobrze udokumentowany. Obronił go. Powtarzam, jako jeden z pierwszych – w Gliwicach.

Jego (tematu) waga merytoryczna wtedy nie mogła być doceniona. Jego trafność nie mogła być zauważona. Dziś – może. Dlatego o tym mówię.

Rudek był członkiem Komisji Architektury i Urbanistyki PAN w Gliwicach. Początkowo była filią krakowskiej Komisji PAN – po powołaniu Oddziału PAN w Katowicach – była komisją tego oddziału – w tym samym osobowym składzie. Jej założycielami byli: Zygmunt Majerski, Julian Duchowicz, Tadeusz Teodorowicz Todorowski, Włodzimierz Buć.

Oni włączyli w jej skład młodszych: m.in. Franciszka Maurera, Rudolfa Witwickiego i nas (Henryk Buszko – Aleksander Franta). Wtedy poznałem Rudka. Odtąd pilnie go obserwowałem.

Pracował w biurach przemysłowych. W górniczym, potem w „Biprochemie”. Z tego okresu miałem o Rudku relacje ze strony technologa. Od mojego brata. Cenił Go za pomysłowość, za docieklivość... „świetny partner”...

Rudolf Witwicki to klasyczny indywidualista. Nie znam Jego prac „w Zespole Autorskim”. O swoich sprawach wolał decydować sam. Tym cenniejsza jest opinia technologa o Nim.

Że był „świetnym partnerem” – w zespole wielospecjalnościowym: z technologiem, z konstruktorem, z instalatorami. Podkreślam to: był architektem kompetentnym. Egzamin ze swojej zawodowej kompetencji zdawał w najtrudniejszych warunkach – w projektowaniu dla przemysłu... w tych biurach pozycja architekta bywa trudną, Witwicki miał pozycję wysoką. Był tam ceniony.

W zawodowym środowisku był ceniony wysoko. Należał do niewielkiej grupy świetnie rysujących architektów. Wiem – każdy z nas rysuje.

Rudolf rysował naprawdę świetnie. Niewielu się takich spotyka.

Byli mistrzowie – Maciej Nowicki, Jan Knot, Tadeusz Iskierka.

Jeśli Witwicki nie osiągnął ich mistrzostwa – to był ich poziomem bardzo bliski... bliski – i nieznanym. Nie publikował. Nie wystawiał. Może zdarzyło się coś – o czym nie wiem. Sam usiłowałem spowodować pokazanie jego dorobku... brak środków. Jeszcze nie było Galerii SARP.

Witwicki sam się nie eksponował. Nie lubił – i chyba nie umiał tego robić – był więc „mało znany”...

Był młodszy ode mnie, ale był w świetnej fizycznej kondycji. Biegał co dzień – po parę kilometrów. Jeździł stale na rowerze na kilkudziesięciokilometrowe trasy.

Sam dbał o swoje zdrowie. Znał akupresurę. Był trochę nadrealistyczny – interesowało Go to...

Ożenił się w latach 60tych. Spotkałem go w jego poślubnej podróży na budowie (naszej) w Szczawnicy... Elegancki, zadbany, wręcz – wykwinny. Chwila rozmowy przelotnej. Stąd wiem o tym fragmencie jego życia... nieudanym.

Małżeństwo rozpadło się. Jego matka zmarła. Został sam. I był samotnikiem. Mieszkał sam. Biegał sam. Sam jeździł na rowerze. Sam – w plenerze rysował.

Był erudytą. Znał filozofię. Dużo czytał. Dużo myślał. Nie wiem czy pisał. Nie znam Jego tekstów...

Słyszałem wielokrotnie jego wypowiedzi – był słuchany z uwagą. Zawsze były to jego samodzielne myśli, nie był łatwym rozmówcą.

Nie był „towarzyski”. Nie znam Go od tej strony. Miał znajomych. Niektórzy – to ludzie wybitni. Musiał się z ludźmi spotykać. Nie znam tej strony Jego życia...

Nie był społecznikiem. Był w SARPie, ale „nie udzielał się”. Uczestniczył przez dziesiątki lat w pracach Komisji PANowskiej „A i U” w Gliwicach... coś go zgniewało, wystąpił... próbowałem – bezskutecznie – wyregulować to... „to Jego decyzja”. Wiem – że Jego.

Myślę, że są ludzie zasługujący na uwagę otoczenia. Ludzie, o których trzeba się zatroszczyć, zadbać o nich, zachęcić, nie zawsze „równa miara” jest miarą właściwą... Są „oryginały”... swą odmiennością stanowią wartość samą w sobie.

Rudek był oryginałem, był samotnikiem, był przy tym człowiekiem utalentowanym i ten swój talent w rysunku rozwijał.

Był człowiekiem o silnym charakterze – i wysokim poczuciu odpowiedzialności. Był wartościowym architektem.

To co najważniejsze: był wybitnym intelektem. Oryginalnym i autentycznym. Doktorat tego dowodzi. Nie tyle sam doktorat. Czas, w którym go zrobił.

Zygmunt Majerski bardzo go cenił. Lubiał, cenił i doceniał. To ważna rekomendacja.

Witwickiego osobowość nie była właściwie wykorzystana... czemu nie było wystaw jego rysunków...?

Był skryty... Był nie narzucający się... Był samotnikiem. Był w pewnym sensie oryginałem... chyba uważał, że „nie należy siebie eksponować”, może i ufał staremu porzekadłu: „Siedź w kącie znajdą Cię”. A to porzekadło jest praktycznie fałszem. Nie znajdą. Nie zauważą. Nie docenią.

Przecież nie mamy nadmiaru wyrazistych osobowości, nie mamy nadmiaru wybitnych intelektów, ludzi utalentowanych, z charakterem. Pracowitych i umiejących pracować...

To my tracimy nie zauważając ich. To nasza społeczna strata... „tak szybko odchodzą” – niezauważeni...

Cześć – Rudku...

*Aleksander Franta,
9 stycznia 2008*

Odeszli od nas...

W dniu 22 grudnia 2007 r.
Zmarł w wieku 89 lat
Kolega Konrad MISCHKER
Członek Oddziału Bydgoskiego SARP

W dniu 18 stycznia 2008 r.
Zmarł w wieku 85 lat
Kolega Zygmunt ROSZAK
Członek Oddziału Poznańskiego SARP

W dniu 29 stycznia 2008 r.
Zmarła w wieku 79 lat
Koleżanka Jadwiga KOKOSZKO
Członek Oddziału Wybrzeże SARP

W dniu 30 stycznia 2008 r.
Zmarł w wieku 75 lat
Kolega Marian PIETRZAK
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 31 stycznia 2008 r.
Zmarła w wieku 80 lat
Koleżanka Danuta KOMPFF
Członek Oddziału Poznańskiego SARP

W dniu 3 lutego 2007 r.
Zmarł w wieku 79 lat
Kolega Antoni BIL
Członek Oddziału Jeleniogórskiego SARP

W dniu 9 lutego 2008 r.
Zmarł w wieku 97 lat
Kolega Arseniusz ROMANOWICZ
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 16 lutego 2008 r.
Zmarł w wieku 78 lat
Kolega Tadeusz ESPENSZIT
Członek Oddziału Zielonogórskiego SARP

Markizy



Odpocznij w cieniu

Z markizami zaciągniętymi na okna dachowe FAKRO możemy komfortowo wypoczywać na poddaszu podczas słonecznych dni.

Markizy bardzo dobrze chronią wnętrze przed uciążliwym upałem, ponieważ absorbują promieniowanie słoneczne już przed szybą i emitują ciepło na zewnątrz. Stanowią optymalne rozwiązanie (efekt-cena).

Z przeprowadzonych przez firmę FAKRO badań wynika, że markiza chroni przed ciepłem promieniowania słonecznego do 8 razy skuteczniej niż roleta wewnętrzna zaciemniająca. Ponadto, markiza przepuszcza wystarczającą ilość światła i umożliwia kontakt wzrokowy z otoczeniem. Dlatego nie ma potrzeby codziennej obsługi markizy – można ją zasłonić okno na całe lato. Markiza chroni przed szkodliwym promieniowaniem UV oraz oddziaływaniem refleksów, co jest szczególnie ważne podczas pracy z komputerem.

Markiza jest banalnie prosta w montażu. Wystarczy wykręcić cztery wkręty i po nałożeniu markizy ponownie je wkręcić w te same otwory.

Cena od 169,58 brutto



Bogactwo naszej oferty zadowolili najbardziej wymagających!



Piękne, nowoczesne i bezpieczne drzwi TopComfort i TopPrestige zadowolą nawet najbardziej wymagających.

Dzięki ogromnej różnorodności wzorów bram garażowych jakie proponuje firma Hörmann Twój dom i garaż staną się niepowtarzalne i wyjątkowe. Stylowe elementy serii **Design** zapewniają wiele możliwości aranżacji wyglądu bramy, które w połączeniu z drzwiami wejściowymi **TopComfort** i **TopPrestige**, tworzą niepowtarzalny charakter. Dzięki nowoczesnej technologii wykonania, bramy i drzwi Hörmann są nie tylko ładne ale posiadają zarazem doskonale walory użytkowe, o czym przekonało się już wielu klientów. O szczegóły oferty prosimy pytać Autoryzowanych Partnerów w całym kraju.

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy



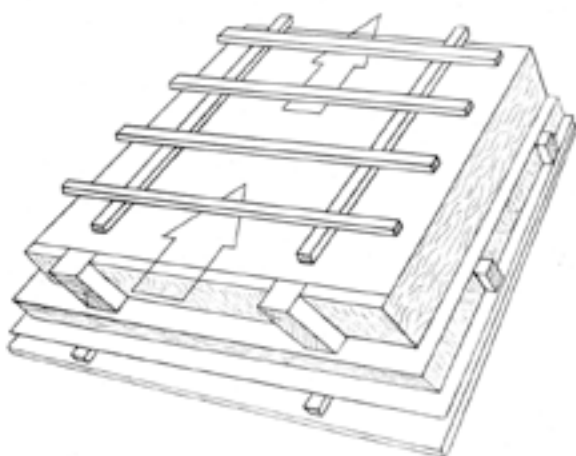
**Oficjalny sponsor
piłkarskiej reprezentacji Polski**

sieć Partnerów w całym kraju

infolinia 0801 500 100 • www.hormann.pl

Zalety zastosowania Regulatora Pary MPF

Od wielu lat obowiązuje w Polsce norma (PN-91-B/02020) określająca dla dachu współczynnik przenikania ciepła U (dawniej k) mniejszy od $0,30 \text{ W/m}^2\text{K}$. Aby osiągnąć taką izolacyjność dachu trzeba ułożyć między krokiewiami (na poddaszu użytkowym) 18 – 25 cm termoizolacji. Ten wymiar ma decydujący wpływ na konstrukcję dachu przeciętnego domu jednorodzinnego o poddaszu mieszkalnym. Wełnę wkłada się bowiem między krokiewie, które ze względów konstrukcyjnych nie muszą być tak grube jak niezbędna wysokość wełny. Z tego powodu powstają nowe problemy: jak pogrubić warstwę termoizolacji do wymaganych wymiarów skoro maksymalna wysokość powszechnie dostępnych belek drewnianych wynosi 18 cm? Praktycznie, wyższe belki można uzyskać jedynie w wersji klejonej lub zbijanej. Z tego powodu konieczne jest

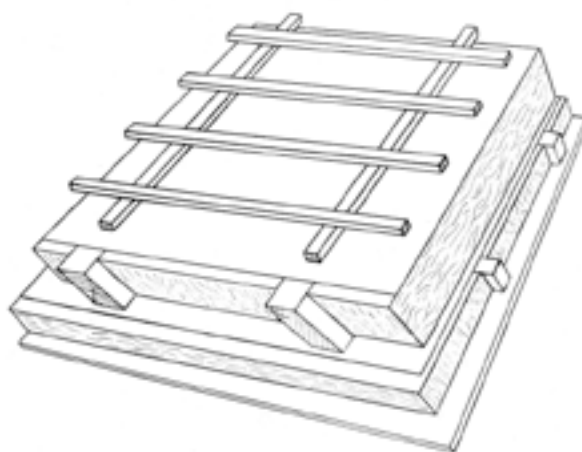


„dobijanie” do konstrukcji różnych belek lub listew, których wymiary uzupełniają wymaganą wysokość termoizolacji. Jednak sposób zamontowania tych dodatkowych elementów nie jest obojętny dla funkcjonowania całego dachu, który musi spełniać wiele warunków.

Prawidłowe i długotrwałe działanie termoizolacji wymaga zastosowania osłony dachu przed skutkami przenikania i skraplania się w niej pary wodnej. Dlatego dach powinien być wentylowany i osłaniany przed napływem pary wodnej z wnętrza budynku. Z tego powodu ważne jest w którym miejscu i na jakim etapie budowy umieścimy paroizolację, jaki jej rodzaj wybierzemy i jak zamontujemy płyty gipsowo-kartonowe (lub inne materiały wykończeniowe) na konstrukcji. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się być zastosowanie układu dwóch materiałów osłonowych: membrany dachowej na stronie zewnętrznej

jako warstwę wstępnego krycia i regulatora pary na wewnętrznej stronie termoizolacji. Wtedy maksymalnie wykorzystujemy wysokość krokwie do wypełnienia jej termoizolacją oraz upraszczamy konstrukcję więźby dzięki możliwości ułożenia regulatora między warstwami termoizolacji (rys. 2). Przy takim układzie dla drugiej warstwy termoizolacji jako uzupełnienie wysokości może służyć metalowy ruszt stosowany pod płyty gipsowo-kartonowe. Rozwiązanie to upraszcza konstrukcję więźby i spełnia wszystkie warunki dotyczące osłony termoizolacji.

Inne rozwiązania mają wiele wad – np. nadbijanie belek wzdłuż krokwie dodatkowo je obciąża i powoduje powstawanie mostków cieplnych wzdłuż stykającego się drewna. Zaś zastosowanie typowej paroizolacji polietylenowej (opóźniacza pary) na spodzie termo-

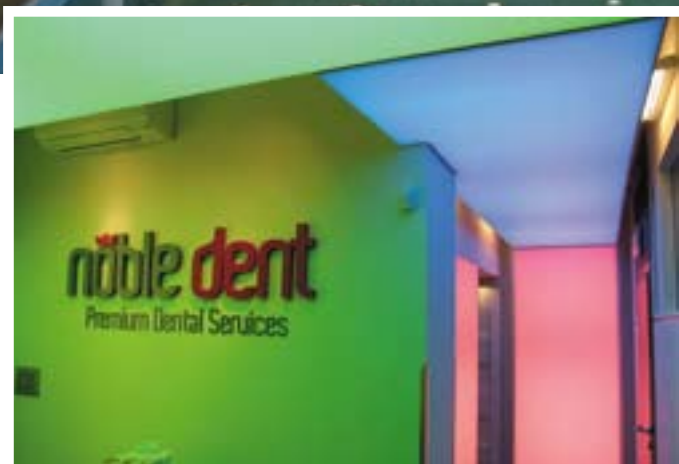


izolacji (rys. 1) zmusza do utrzymania dystansu między płytą gipsowo-kartonową a paroizolacją, co zwiększa (ok. 2 cm) grubość dachu i powoduje wzrost liczby użytych materiałów oraz kosztów robocizny.

Jednak zaprojektowanie dachu z membraną i regulatorem wymaga konsekwentnego zastosowania wpisanych w projekt materiałów. Zamiana droższego regulatora na zwykłą, tańszą paroizolację polietylenową w trakcie budowy i zamontowanie jej według schematu z rys. 2 (odpowiedniego dla regulatora) spowoduje powstanie poważnego błędu prowadzącego do zawilgocenia tej części wełny, która znajduje się między paroizolacją a płytą g-k.

Marma Polskie Folie

www.dachowa.com.pl



Barrisol – sufit,
który rozciąga
Twoją wyobraźnię...

AGART **BARRISOL**
Zakład Remontowo-Budowlany

AGART

44-100 Gliwice
ul. Gwiazdy Polarnej 11/3

tel/fax. 032/279-28-93
tel. kom. 0602-220-207

e-mail: sufity@barrisol.pl
www.barrisol.pl



NR 1 NA ŚWIECIE

GMV jest największym na świecie producentem hydrauliki do dźwigów (wind) hydraulicznych.

Ponad **650.000** dźwigów na świecie jest wyposażonych w hydraulikę GMV.

**DŹWIGI - WINDY
320 - 10.000 kg**



www.gmv.pl
info@gmv.pl



DŹWIG GREEN LIFT - TML® PANORAMICZNY



DŹWIG GPL® SAMOCHODOWY

GREEN LIFT®, GL®, TML®, GPL®, GEARLESS BELT - MRL®, GLB-MRL®, HOME LIFT® są zastrzeżonymi znakami towarowymi GMV w Polsce

GMV Polska Sp. z o.o.

ul. Kubickiego 17 lok. 3, 02-954 Warszawa
Tel. 022 651 91 45, Fax 022 858 99 69